

Protokół nr XXIII/16
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
21 kwietnia 2016 r.
Sala nr 215, Pl. Nowy Targ 1—8

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 19.45.

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecna była jedna osoba — Katarzyna Obara-Kowalska.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Otwieram XXIII sesję Rady Miejskiej Wrocławia, witając przede wszystkim Gości przybyłych licznie na nasze dzisiejsze obrady. Witam Panią Joannę Nawarę — Zastępcę Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu, pana Pawła Wróblewskiego — Dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu, pana Arkadiusza Małeckiego — Komendanta Miejskiej Policji we Wrocławiu, pana Zbigniewa Słysz — Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia, pana Sylwestra Dąbka — Zastępcę Komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu. Dzisiaj będziemy słyszeli sprawozdania przedstawione przez naszych Gości. Witam serdecznie Pana Prezydenta, witam Państwa Prezydentów, Państwa Dyrektorów, Panie Radne oraz Panów Radnych na obradach dzisiejszej sesji.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przypominam o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych przez radnych do dnia 30 kwietnia br. zgodnie z przepisami ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Instrukcje wraz z wzorem oświadczenia otrzymaliście państwo na skrzynki e-mail. Wzór oświadczenia jest również dostępny w sekretariacie Biura Rady Miejskiej oraz w wersji elektronicznej na stronie internetowej bip.um.wroc.pl

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Ja [red. — mam] bardzo krótki, ale myślę, że istotny komunikat. Otóż jak Państwo wiecie, w lipcu 2017 r. przeprowadzimy Światowe Igrzyska Sportowe, tzw. The World Games 2017. I dostałem informację adresowaną na pana Prezydenta Dutkiewicza, którą sobie pozwolę odczytać. Píše Sekretarz Stanu Maciej Łopiński z Kancelarii Prezydenta RP. „Szanowny Panie Prezydencie, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy dziękuję za zaproszenie do objęcia honorowego patronatu nad Światowymi Igrzyskami Sportowymi The World Games 2017, które odbędą się w dniach 20—30 lipca 2017 r. we Wrocławiu. Mam przyjemność poinformować Pana Prezydenta, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przychylił się do Państwa prośby i wyraził zgodę na objęcie honorowego patronatu nad Igrzyskami, prestiżowym wydarzeniem z udziałem najlepszych zawodników z całego świata. Pan Prezydent wyraża przekonanie, że zorganizowane w naszym kraju po raz pierwszy tej rangi zawody, którym towarzyszyć będzie ogromne zainteresowanie mediów i kibiców z całego świata, staną się znakomitą okazją do promocji Wrocławia i Polski. Życzę Panu Prezydentowi sukcesu organizacyjnego oraz satysfakcji z udanej imprezy. Zawodnikom życzę powodzenia w walce o mistrzowskie tytuły, a kibicom wielu sportowych emocji. Z poważaniem, Sekretarz Stanu Maciej Łopiński”.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

[red. — Nie zgłoszono wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.]

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

III. Sprawozdania i Informacje:

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Proponuję wysłuchanie sprawozdań, a następnie przeprowadzenie dyskusji w zakresie wszystkich sprawozdań po wyczerpaniu tego punktu. Ponieważ radni mieli możliwość zapoznania się z wymienionymi materiałami, bardzo proszę o przestrzeganie czasu wypowiedzi, ok. 8 minut, ze względu na obszerność porządku obrad i warunki techniczne naszej sali, która jest salą zastępczą.

1. Sprawozdanie roczne z realizacji zadań przez Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w 2015 r.

Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Stanisław Kosiarczyk: Rok 2015 był drugim okresem obowiązywania programu poprawy bezpieczeństwa przyjętego uchwałą Wysokiej Rady na lata 2013—2016. Jak większość programów wykonywana i sporządzana była przez jednostki mundurowe: Policję, Straż Miejską, Państwową Straż Pożarną oraz inne jednostki organizacyjne i stowarzyszenia. W roku 2014 na przedsięwzięcia związane z programem poprawy [red. — bezpieczeństwa] wydano we Wrocławiu 1 615 000 PLN. Z tego najwięcej środków otrzymała Komenda Miejska Policji w kwocie 1 230 000 PLN. Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej na pokrycie kosztów związanych z realizacją i zapewnieniem ochrony przeciwpożarowej otrzymała 80 000 PLN. Cztery jednostki OSP działające na terenie miasta Wrocławia — 3 z nich otrzymały kwotę po 22 000 PLN z przeznaczeniem na wyposażenie, utrzymanie, wyszkolenie i utrzymanie gotowości bojowej, ostatnia nowo powstała otrzymała 9 000 PLN również na ten cel. Dodatkowo jednostka OSP o profilu ratowniczym i poszukiwawczym otrzymała kwotę 60 000 PLN na zakup quada, ponieważ jednostka ta działa najczęściej w terenie trudnodostępnym. To jest jednostka, która specjalizuje się w poszukiwaniu i posiada m. in. psy ratownicze. Straż Miejska na swoje programy otrzymała 90 000 PLN. Tak jak w ubiegłych latach to są programy „Bezpieczne osiedle”, „Bezpieczna szkoła”, „Czyste miasto”, „Bezpieczne ferie” i „Bezpieczne wakacje”. Na działania realizowane przez wrocławskie placówki oświatowe w ramach „Wrocławskiej bezpiecznej szkoły” przeznaczono 40 000 PLN. Zgodnie z założeniami celem jest walka z zagrożeniami występującymi na terenie szkół, a więc szkolenie nauczycieli, druk materiałów edukacyjnych, propagowanie i prowadzenie konkursów szkolnych z zakresu bezpieczeństwa. W roku 2015 w ramach „Wrocławskiej bezpiecznej szkoły” odbył się konkurs na komiks o charakterze antynarkotykowym. W ramach również programu poprawy bezpieczeństwa, w ramach działań prowadzonych przez Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe wydano na dodatkowe patrole wodne na rzece Odrze 40 000 PLN. Środki te były wykorzystane szczególnie na zapewnienie patroli, a więc na opłaty za paliwo i części zamiennych do środków pływających. W sumie patrole te prowadzone były w weekendy między godziną 10 a 18, to jest w granicach 8 godzin dziennie. Natomiast w ciągu tygodnia 4 godziny. W sumie wolontariusze przepracowali społecznie ponad 3800 godzin, zanotowano kilkadziesiąt interwencji na akwenach wodnych, natomiast nie odnotowano istotnych zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu nad wodą. Najistotniejszym przedsięwzięciem w roku ubiegłym było zawarcie umowy przez gminę Wrocław z Policją na zakup 14 samochodów oznakowanych i 9 nieoznakowanych. Oczywiście gmina Wrocław partycypowała w kwocie 50% wartości. Kwota ta zamknęła się w liczbie 607 420 PLN. Dodatkowo w ramach zwalczania przestępczości wydatkowano 279 000 PLN na ponadnormatywne patrole. Funkcjonariusze Policji w ramach tych środków patrolowali dodatkowo i zabezpieczali większe imprezy masowe, uroczystości, jak również pełnili dodatkowe dyżury w okresach zagrożeń na terenach swoich dzielnic. Dodatkowo, aby poprawić efektywność działań Policji, dokonano w roku ubiegłym zakupu urządzenia TruNarc. To jest podręczny spektrometr do szybkiej weryfikacji substancji narkotycznych. Kwota tego zakupu to 115 000 PLN. Zakup dokonany również z budżetu miasta i przeznaczony jest dla działań funkcjonariuszy Policji. Tradycyjnie na programy

prewencyjne, które realizuje Policja, wydatkowano 200 000 PLN. W ramach tej kwoty znalazły się środki na projekty edukacyjne „Bezpieczna droga do szkoły”, „Karta rowerowa”, „Twój przyjaciel pies”, „Pomagajmy sobie wzajemnie” i „Letnia akademie policyjna”. Należy wspomnieć, że również w roku ubiegłym w celu poprawy działań służb w ramach Centrum Zarządzania Kryzysowego ze względu na zwiększającą się ilość interwencji i zgłoszeń dokonano wymiany 19 konsol telefonicznych, zapewniono i poszerzono elektroniczny dostęp do obiektów i pomieszczeń na ul. Strzegomskiej. Ale największą realizacją i największym zakupem była budowa drugiej stacji bazowej TETRA wyposażonej w 4 urządzenia nadawczo-odbiorcze i zamontowanej na wieży przy ul. Strzegomskiej. Poprawiło to znacznie zasięg łączności dla służb, szczególnie dla Straży Miejskiej i MPK, ale również tych radiotelefonów, w które wyposażone są inne instytucje i jednostki miejskie. Koszt budowy to 1 800 000 PLN. Również w celu poprawy komfortu pracy pracowników i dyżurnych służb wymieniono w części [red. — budynku] klimatyzację w pomieszczeniach Centrum Zarządzania Kryzysowego, jak również w pomieszczeniach, które wykorzystują inne służby. Wzmocniono łączność do urządzeń radiowych i informatycznych oraz wybudowano parking przy ul. Strzegomskiej dla pojazdów pracowniczych, ponieważ zmiany w ciągu doby odbywają się również w nocy i aby zapewnić komfort dojazdu, parking ten służy wszystkim pracownikom. W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 r. przyjęto 163 zawiadomienia o zgromadzeniach publicznych organizowanych na terenie miasta. Nie wydano decyzji zakazującej. W 13 zgromadzeniach brali udział przedstawiciele prezydenta. Każdorazowo przewodniczący zgromadzeń byli pouczani przez przedstawiciela gminy w obecności funkcjonariusza o przysługujących im prawach i pouczani o obowiązkach, jakie ciążyą na zgromadzonych i organizatorach. Również w minionym okresie przyjęto 98 wniosków o wydanie zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej. W ciągu ubiegłego roku odbyły się 3 posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa działającej przy Prezydencie Wrocławia, w których udział wzięli przedstawiciele służb, władz miejskich, prokuratury i Rady Miejskiej Wrocławia. W ich trakcie omawiano informacje o stanie bezpieczeństwa na terenie miasta i dyskutowano na temat bieżących zagadnień dotyczących funkcjonowania służb. Również w roku ubiegłym tutejszy wydział [red. — Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego] zrealizował zadania wynikające z art. 50a i 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Przejęto 83 pojazdy na własność gminy z art. 50a i 46 na podstawie art. 130a. W sumie przekazano do utylizacji 147 pojazdów i z tego tytułu pod koniec roku z Ministerstwa Ochrony Środowiska miasto otrzymało w ramach rekompensaty 588 000 PLN. Również z tytułu umów, jakie zawarto z firmą wykonującą dowóz pojazdów zholowywanych z ulicy, po opłaceniu kosztów do budżetu miasta wpłynęło 760 000 PLN. Chciałem jeszcze przypomnieć, że w roku ubiegłym w mieście zanotowaliśmy kilka poważnych zdarzeń. Zacznę od [red. — nocy z] 19 na 20 lipca, wtedy kiedy silny wiatr dokonał spustoszeń na terenie miasta Wrocławia. I z rezerwy budżetowej na usuwanie tego typu skutków wydano 5 405 000 PLN. Oczywiście to są koszty, które przeznaczone były dla firm i instytucji, które pomagały w usunięciu powalonych drzew i doprowadzeniu do przejezdności szlaków komunikacyjnych. 29 kwietnia w Kancelarii Ogólnej Urzędu Miejskiego Wrocławia stwierdzono niebezpieczną przesyłkę. Działania służb, w tym również Powiatowego Inspektora Sanitarnego, doprowadziły do tego, że tę przesyłkę zneutralizowano i zabrano, ponieważ pierwotnie zakładano, że zostanie przesłana do Instytutu Badań w Puławach. Skończyło się tylko i wyłącznie na ocenie we Wrocławiu. 26 czerwca [red. — nastąpił] wybuch cysterny po substancji rakotwórczej na terenie ogródków działkowych we Wrocławiu. Również to zdarzenie wymagało znacznych nakładów i udziału sił i środków nie tylko Państwowej Straży Pożarnej i służb ratowniczych, ale również właściciela tej substancji, tej cysterny oraz udziału również zakładu, który spowodował to zagrożenie. Doszło do wywiezienia i utylizacji ziemi z terenów ogródków. 14 sierpnia [red. — miał miejsce] największy pożar pól irygacyjnych, na powierzchni 40 ha. W tym, również dzięki naszej interwencji, wykorzystane zostały samoloty gaśnicze Lasów Państwowych. 29 września wystąpiło zagrożenie promieniotwórcze. Znalaziono pojemnik na terenach zielonych. Pojemnik ten został zabrany przez Państwową Agencję Atomistyki. Niemniej działania prowadzone były w szerokim zakresie. Chciałem powiedzieć, że cała modernizacja i wymiana urządzeń

w Centrum Zarządzania Kryzysowego odbywa się systematycznie, ponieważ co roku notujemy zwiększoną liczbę interwencji. W tej chwili dwie największe służby: Policja i Pogotowie Ratunkowe przyjmują średniorocznie ponad 120 tys. interwencji. Z kolei Państwowa Straż Pożarna w granicach 12 tys. I również dyżurni prezydenta w granicach 14 tys. zgłoszeń. To wymaga po pierwsze pełnej obsady dyżurnych na stanowiskach, ale również wyposażenia w sprzęt, który umożliwia rejestrację i dostęp dzwoniących w odpowiednim czasie.

2. Sprawozdania Straży Miejskiej Wrocławia:

Komendant Straży Miejskiej Wrocławia Zbigniew Słysz: [W trakcie swojego wystąpienia Komendant posiłkował się prezentacją multimedialną] Jak każdego roku przedłożyłem Wysokiej Radzie obszernie sprawozdanie z wykonania zadań za 2015 r., również w kontekście poprawy bezpieczeństwa we Wrocławiu, więc w swoim wystąpieniu chciałem się tylko krótko skupić na niektórych aspektach naszej pracy. Tych, które w sposób istotny warunkują tę pracę, sposób realizacji naszych zadań ustawowych, bądź warunkują kierunki i obszary tej pracy. Stan kadrowy na koniec 2015 r. to 353 etaty w tym 310 etatów mundurowych i 43 etaty cywilne. Nadal największym problemem naszej formacji jest stała duża fluktuacja kadr. Rok po uzupełnieniu kadrowym kończyliśmy z 4 wakatami. Ale w tej chwili mamy już 18 wakatów i kolejne 2 prośby o rozwiązanie umowy o pracę. W ostatnich dwóch latach rozpoczęło pracę w Straży 93 nowych funkcjonariuszy, a ze służby odeszło 49 doświadczonych funkcjonariuszy. Obecnie „na ulicy” pracuje 102 strażników ze stażem w służbie poniżej 5 lat. Kolejnych 89 ze stażem do 10 lat pracy. Oczywiście głównym powodem odejść są nieadekwatne zarobki do wymagań służby. Strażnicy odchodzą do lepiej opłacanych innych służb. W tym roku do Policji, do Służby Więziennej, do lepszej pracy. Kolejny rok z rzędu informuję Wysoką Radę... Straż Miejska jest przede wszystkim służbą interwencyjną, w mniejszym zakresie już niestety prewencyjną. W roku 2015 na numery alarmowe Straży Miejskiej mieszkańcy, obywatele, zgłosili łącznie 141 123 interwencje. Są to te, które wpływają w takim trybie jak do pogotowia policyjnego: zgłaszam, przyjeżdżajcie i rozwiążcie problem. Inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli wyliczyli, że wrocławscy strażnicy w latach 2012—2014 średniorocznie realizowali blisko 970 tys. tzw. interwencji przeliczeniowych. Jest to tak, że my rejestrujemy zgłoszenie, interwencję, np. o źle zaparkowanym samochodzie i patrol na miejscu stwierdza, że niezgodnie z przepisami w tym miejscu parkuje 20 samochodów. Funkcjonariusze są więc prawem zobowiązani podjąć przewidziane działania wobec wszystkich kierujących. Więc te zgłoszenia, które my rejestrujemy, mnożą czynności do wykonania. Liczba interwencji przeliczeniowych w roku 2015 pozostaje na takim poziomie podobnym jak w latach poprzednich. 380 zgłoszeń średnio dziennie wpływa na numer alarmowy 986. Stanowisko dyżurnych w Straży, tu wspominał Pan Dyrektor [red. – WBiZK] też o tym, to 3-osobowy zespół. Przy tej ilości zgłoszeń już w tej chwili mamy problem ze zbieraniem wszystkich zgłoszeń. Pracujemy nad zmianą struktury i funkcjonowania tych stanowisk. Mieszkańcy zgłaszają swoje sprawy różnymi środkami komunikowania się. W roku 2015 otrzymaliśmy 21 916 pism zawierających żądania i wnioski dotyczące całego katalogu spraw z zakresu całego działania Straży. Te ilości zgłoszeń jeżeli nałożymy na stan kadrowy mojej jednostki powodują, że najczęściej strażnicy wychodzą do służby z zadaniami już do konkretnych spraw, na konkretne adresy, a nie dla samej obecności np. na osiedlu, czego również się od nas oczekuje. We Wrocławiu na 10 tys. mieszkańców przypada 4,41 strażnika. W innych miastach może wygląda to trochę lepiej. Jak wynika z kontroli inspektorów NIK, wrocławscy są wśród dużych miast na drugim miejscu, badając obciążenie realizowanymi interwencjami porządkowymi. Nie jest więc to tylko nasze subiektywne spojrzenie na ten problem. Oczywiście najwięcej zgłoszeń dotyczy kwestii bezpieczeństwa i porządku w komunikacji. I to nie jest strategia czy wybór strażników, to nie jest pomysł kadry kierowniczej Straży Miejskiej, to nie są holowania z blokadami, jak często sensacyjnie donoszą czy podchodzą do tego media. Blokada to skuteczne narzędzie do wyegzekwowania poszanowania prawa w sytuacji,

gdy to prawo powszechnie nie jest przestrzegane. A zdecydowana większość mieszkańców oczekuje od nas skutecznej interwencji. W 2015 r. prowadziliśmy postępowania w blisko 40 tys. przypadków naruszenia prawa w ruchu drogowym. W 13,5 tys. przypadków skorzystaliśmy z urządzenia blokującego koła. Usunęliśmy 2170 samochodów zagrażających bezpieczeństwu użytkowników dróg, w tym głównie z ciągów pieszych i rowerowych. Systematycznie sprzątamy miasto. W 2015 r. usunęliśmy z ulic Wrocławia 119 wraków. A wiemy, że z każdym rokiem będzie ich raczej przybywać niż ubywać. Nie jesteśmy tylko represyjni, choć nieuchronna i szybka grzywna jest moim zdaniem najczęściej najskuteczniejszym środkiem wychowawczym. Prowadzimy wiele działań edukacyjnych. Publikujemy i wskazujemy miejsca, gdzie najczęściej popełniane są wykroczenia, miejsca, które z uwagi na nagminność łamania prawa kontrolujemy permanentnie. Drugi obszar, na który chciałem zwrócić uwagę Wysokiej Radzie, to zadania z zakresu szeroko rozumianego pojęcia ochrony środowiska. Utworzenie 30-osobowego oddziału, przygotowanie do tego zadania grupy wyspecjalizowanych strażników, okazało się bardzo trafnym posunięciem w kontekście ilości zgłoszeń. W roku 2015 wykonali oni ponad 18 tys. służb i blisko 12 tys. kontroli porządkowych. Ujawnili i prowadzili postępowania w 1893 sprawach przeciwko sprawcom ujawnionych wykroczeń. Ten oddział na dzień dzisiejszy ma na biegu w jednym czasie ok. 300 spraw, 300 sprawców zgłoszeń. Jedne kończymy, następne są zgłaszane czy następne wchodzi do realizacji. W ostatnim okresie grzewczym w związku z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców, którzy włączyli się w działania przeciwko niskiej emisji, odpowiadając na zgłoszenia, strażnicy przeprowadzili we Wrocławiu z upoważnienia Prezydenta Wrocławia 432 kontrole spalania. Ujawnili i ukarali mandatami karnymi 70 osób tylko za spalanie odpadów poza spalarniami czy urządzeniami do tego przeznaczonymi. W 2015 r. priorytetem dla wrocławskiej Straży Miejskiej było też zwiększenie aktywności strażników na wszystkich wrocławskich osiedlach. Uda się to z różnym skutkiem ze względu na ilość zgłoszeń, o których wcześniej mówiłem. Ale one są przecież realizowane również na najbardziej oddalonych od centrum osiedlach. Na 47 wrocławskich osiedlach pracuje z radami osiedlowymi po dwóch imiennie wskazanych strażników. W 2015 r. takich dedykowanych służb na osiedlach wykonaliśmy ponad 27 tys. Wsłuchujemy się w głos społeczności lokalnych, analizujemy zgłoszenia i notowane przypadki naruszeń spokoju i porządku publicznego i staramy się, żeby służba strażników odpowiadała tam potrzebom. Odpowiadamy na wszelkie aktywności lokalne. Przykłady można mnożyć, na slajdzie widać niektóre z tych inicjatyw. Pozytywnych przykładów wspólnych działań mających wpływ na porządek publiczny we Wrocławiu i poczucie bezpieczeństwa naszych mieszkańców oraz gości naszego miasta można oczywiście podać więcej. Realizujemy je wspólnie z innymi partnerami, służbami, strażami, inspekcjami, z Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Obszerna część sprawozdania dotycząca programu poprawy bezpieczeństwa we Wrocławiu i naszych działań w tym zakresie. Takimi hitami w ubiegłym roku okazały się te prezentowane tutaj 2 programy — „Bezpieczna kobieta w mieście” i „Mini Ratownik”. Ogromne zainteresowanie, liczba chętnych przerasta nasze możliwości realizacji. I na koniec, jeżeli pan Przewodniczący pozwoli, rok 2016 to rok jubileuszowy Straży. Ta umundurowana formacja samorządowa kończy 25 lat. Chciałbym w imieniu swoim i wszystkich strażników, pracowników zaprosić Pana Przewodniczącego, Państwa Radnych na skromne uroczystości, które niebawem we Wrocławiu się wydarzą.

3. Informacja o działalności Prokuratur Rejonowych okręgu wrocławskiego i Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu w 2015 roku

P.F. Zastępca Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu Joanna Nawara: Podsumowując działalność prokuratury w roku 2015 w oparciu o dane statystyczne, które udostępniliśmy Państwu, mogę z całym przekonaniem stwierdzić, że wskaźniki obrazujące pracę prokuratury pozostają na zadowalającym poziomie. Istotnym z punktu widzenia oceny pracy Prokuratur Rejonowych jest wskaźnik ilości spraw załatwionych w danym okresie statystycznym. Dane liczbowe za 2015 r. wykazały, iż w Prokuraturach

Rejonowych okręgu wrocławskiego załatwiono łącznie ponad 30 tys. spraw, w tym w prokuraturach samego miasta Wrocławia ponad 21 tys. spraw. Największą ilość spraw załatwiono w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia–Stare Miasto oraz w Prokuraturze Rejonowej Wrocław–Fabryczna. Istotnym parametrem oceny pracy jednostek okręgu wrocławskiego jest wskaźnik zaległości. W 2015 r. udało się znacznie zmniejszyć ten parametr w porównaniu do wyniku z roku 2014. Jest on oczywiście znacznie lepszy od wskaźnika z roku 2014 oraz najlepszy w ciągu kilkunastu lat funkcjonowania prokuratur okręgu wrocławskiego. We wszystkich jednostkach prokuratur rejonowych okręgu wrocławskiego odnotowano pozytywny spadek tego wskaźnika w korelacji do 2014 r. i dlatego też można stwierdzić, że wszystkie jednostki okręgu wrocławskiego osiągnęły bardzo pozytywne wyniki, jeżeli chodzi o wskaźnik zaległości spraw i wyraźnie poprawiły swoje wyniki w porównaniu z rokiem 2014. Udało się również zmniejszyć ilość spraw zawieszonych w porównaniu z rokiem 2014 oraz udało się utrzymać w okręgu wrocławskim trwającą od 2012 r. tendencję spadkową w zakresie spraw starych, trwających do 6 miesięcy. Istotnie prawdą jest, że wzrosła ilość spraw trwających powyżej 6 miesięcy. Jednakże nie ulega wątpliwości, że na wzrost liczby spraw długotrwały istotny wpływ miała nowelizacja przepisów Kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie 1 lipca 2015 r. Zaobserwowano wprawdzie spadek liczby wniesionych aktów oskarżenia czy też stosowanych środków zapobiegawczych, jednakże wskaźnik ten utrzymał się na wysokim poziomie i charakteryzował się wysoką skutecznością. Mieliśmy też do czynienia ze zmniejszoną liczbą zastosowanych zabezpieczeń majątkowych. Jednakże finalnie zajęto znacznie wyższą kwotę środków finansowych aniżeli w 2014 r. i pomimo spadku ilości wydanych postanowień o zabezpieczeniu majątkowym wartość faktycznie zabezpieczonego mienia wyniosła ponad 3 000 000 PLN. Chciałabym zaznaczyć, że istotnym elementem wpływającym na funkcjonowanie prokuratur okręgu wrocławskiego w 2015 r. była fundamentalna zmiana związana z wejściem w życie 1 lipca 2015 r. reformy prawa karnego procesowego, a także zmiany w zakresie zmiany prawa karnego materialnego, a także w zakresie wewnętrznych regulacji decydujących o działaniu prokuratury. Zmiany te wymagały przedsięwzięcia szeregu zmian organizacyjnych związanych m. in. z utworzeniem nowej struktury organizacyjnej Prokuratury Okręgowej, dokonaniem zmian kadrowych oraz podjęciem działań szkoleniowych kadry orzeczniczej i urzędników. Wejście w życie znowelizowanych przepisów Kodeksu postępowania karnego było w 2015 r. nie lada wyzwaniem dla prokuratury, gdyż regulacje znowelizowały dotychczasowe zasady postępowania karnego, zwłaszcza na etapie postępowania przed sądami, wprowadzając model procesu kontradyktoryjnego na wzór modelu amerykańskiego. Jak powiedziałam, było to nie lada wyzwanie zarówno dla prokuratorów, ale także dla korpusu urzędniczego. Reforma ta miała bezpośredni wpływ zarówno na zasady pracy prokuratorów i Policji, ale także na zasady biurowości, w szczególności na sposób rejestracji spraw. To z kolei znalazło odzwierciedlenie w statystyce spraw, albowiem odnotowano spadek wpływu spraw we wszystkich prokuraturach miejskich. A największy tego rodzaju spadek zanotowano w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia–Stare Miasto. Przedstawiona Państwu tak bardzo pobieżnie ta informacja oraz ogólne dane pozwalają mi na stwierdzenie, że w 2015 r. pomimo zmian Kodeksu postępowania karnego i odnoszących się zmian do struktury organizacyjnej, a także rejestracji spraw, prokuratury okręgu wrocławskiego osiągnęły bardzo dobre wyniki w większości obszarów swojej działalności. Jednostki prokuratury podległe Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu kompetentnie i rzetelnie realizowały zadania prokuratury określone w ustawie o prokuraturze w zakresie ścigania przestępstw, a więc w zakresie prowadzenia postępowań przygotowawczych, kierowania aktów oskarżenia, ale także w dziedzinie strzeżenia praworządności poprzez działalność profilaktyczną, podnoszenie świadomości prawnej społeczeństwa, współpracę w tym zakresie z innymi organami, czy to organami ścigania, czy też organami władzy państwowej, czy samorządowej. Nie ulega także wątpliwości, że nasza prawidłowa współpraca z innymi organami, tj. z Policją, Centralnym Biurem Śledczym Policji, Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, determinowały wyniki pracy prokuratury okręgu wrocławskiego w 2015 r. Ale do szczegółowych danych odsyłam oczywiście do sprawozdania, które zostało Państwu

przesłane. Rok bieżący będzie z pewnością rokiem dalszych wyzwań organizacyjnych i procesowych stawianych prokuraturze z powodu wejścia w życie w dniu 4 marca 2016 r. nowej ustawy Prawo o prokuraturze, regulaminu prokuratorskiego, a także wejścia w życie 15 kwietnia dalszych zmian w zakresie procedury karnej, która ogólnie rzecz ujmując, przywraca niejako stan sprzed noweli w 2015 r.

4. Sprawozdanie ze stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego za rok 2015 na terenie miasta Wrocławia

P.O. Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu Arkadiusz Małecki: [W trakcie swojego wystąpienia Komendant posiłkował się prezentacją multimedialną] Komenda Miejska realizuje swe zadania przy pomocy 13 komisariatów. Generalnie jest to 1880 etatów. W porównaniu do roku poprzedniego jest to 12 etatów więcej. Jeżeli chodzi o realizację wszystkich zadań, to tak jak już wcześniej mówili moi przedmówcy, polega to na skierowaniu większej liczby funkcjonariuszy na ulice. Po to, żeby społeczeństwo czuło się bezpieczne. Jak widzicie Państwo na załączonej prezentacji, jest tych funkcjonariuszy więcej w stosunku do roku wcześniejszego. Oczywiście efektywność służb Policji jest w jakiś sposób mierzona czy ważona. Podstawowym elementem są ujawniane wykroczenia, ale też i sprawy prowadzone w tym zakresie. Poza tymi służbami, o których było tutaj na prezentacji przedstawione, dzięki środkom, które Państwo przekazaliście, policjanci wykonali blisko 1170 służb ponadnormatywnych, czyli w czasie wolnym od służby. Oczywiście służba prewencyjna to też i służba dzielnicowych. Na tę chwilę posiadamy 128 dzielnicowych i oni pełnią swoją służbę na terenie miasta i powiatu wrocławskiego. Podstawowymi danymi, na których badamy poziom bezpieczeństwa, to jest przestępczość. I przestępczość ogółem na terenie miasta systematycznie z roku na rok spada. Ogółem to mówimy tutaj o wszystkich zdarzeniach przestępczych, które wystąpiły na terenie miasta. Jak widzicie Państwo [red. — w porównaniu] do roku 2014 tych zdarzeń było o ponad 500 mniej. Nowością w tym roku będzie [red. — fakt], że na stronie Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu będzie można zobaczyć mapę zagrożeń. Będzie to podział na dzielnice, na którym będzie można zobaczyć, gdzie doszło do największej liczby zdarzeń. I tak jak widzicie Państwo tutaj, najbardziej zagrożone dzielnice to Krzyki, Fabryczna i Stare Miasto, jeżeli chodzi o przestępczość ogółem. Jeżeli chodzi o przestępczość kryminalną — jak widzicie Państwo, tak jak i we wcześniejszych kategoriach ilość tych zdarzeń znacznie zmalała, [red. — w porównaniu] do roku 2014 jest to o ponad 100 zdarzeń mniej. Przy poziomie wykrywalności na poziomie 40%. I jak to wyglądało, jeżeli chodzi o mapę miasta — podobnie do tej przestępczości ogólnej czyli znowu Fabryczna i Krzyki najbardziej zagrożone, później Stare Miasto i Śródmieście. Jeżeli chodzi o zdarzenia w tych 7 kategoriach, czyli te najbardziej uciążliwe... Mówimy tutaj o kradzieżach, kradzieżach z włamaniem, kradzieżach samochodów, przestępczości rozbójniczej, ale też o bójkach, pobiciach, uszkodzeniach mienia, uszczerbku na zdrowiu. Tutaj również, tak jak we wcześniejszych kategoriach, zanotowaliśmy znaczny spadek. O ponad 1000 zdarzeń mniej [red. — w porównaniu] do roku 2014, a o blisko prawie 4000 [red. — w porównaniu] do roku 2013. Jak to się rozkładało, jeżeli chodzi o poszczególne dzielnice miasta Wrocławia. Najbardziej zagrożona dzielnica to Krzyki, później Fabryczna, Stare Miasto i Śródmieście. Jeżeli chodzi o poszczególne kategorie, to można zobaczyć, że również odnotowujemy spadek [red. — w porównaniu] do lat wcześniejszych. Najbardziej spektakularnym spadkiem przestępczości jest spadek kradzieży samochodów — o blisko 100 zostało skradzionych pojazdów z terenu Wrocławia [red. — w porównaniu] do roku wcześniejszego. Jeżeli chodzi o kradzieże z włamaniem, to podobnie jak we wcześniejszych kategoriach tych zdarzeń jest zdecydowanie mniej. Jeżeli chodzi o przestępstwa rozbójnicze, czyli mówimy tutaj o rozbójach, o kradzieżach rozbójniczych również — również jest ich mniej [red. — w porównaniu] do lat wcześniejszych. Kolejna kategoria, bójki i pobicia — też zdecydowanie mniej [red. — zdarzeń], jeżeli chodzi o rok 2015. I uszkodzenie zdrowia — również mniej [red. — zdarzeń w porównaniu] do roku 2014.

Kolejna kategoria, uszkodzenie mienia — jest ich też zdecydowanie mniej niż było w roku wcześniejszym. Poziom przestępczości też jest... Przestępczość narkotykowa, która w jakiś sposób obrazuje... Z jednej strony im większa jest ujawnialność z naszej strony, tym mniej tych zdarzeń jest na ulicach. Widzicie Państwo, porównując do lat wcześniejszych, ta ujawnialność znacznie wzrasta. Tak to wygląda jeżeli chodzi o dynamikę wszczęć, jeżeli chodzi o prowadzone postępowania. I tak to się przekłada na mapę i poziom zagrożenia, jeżeli chodzi o miasto Wrocław. Najbardziej zagrożone jest Stare Miasto, Śródmieście i Fabryczna. Bardzo istotnym z punktu widzenia obywateli jest czas reakcji na zdarzenie. To o czym mówił już Pan Dyrektor Kosiarczyk, ale też i pan Komendant Straży Miejskiej. To czego oczekuje od nas społeczeństwo, to jak najszybciej reagować na wszelkiego rodzaju zdarzenia. Jak widzicie Państwo, staramy się w pewien sposób ograniczyć ten średni czas reakcji przy niewielkim spadku ilości interwencji zleconych. Ale jest to ponad 100 tys. na 2015 r. Aktywność Policji wrocławskiej to też interwencje własne. Jak widzicie Państwo w minionym roku Policja interweniowała w ponad 142 tys. przypadków, zatrzymała ponad 5200 sprawców przestępstw. Poza poziomem przestępczości miarą bezpieczeństwa są również imprezy masowe, które na terenie miasta Wrocławia się odbywają. I jak Państwo widzicie w ubiegłym roku ilość imprez masowych spadła i była ona na poziomie 172. Niemniej jednak staramy się kierować mniejszą liczbę policjantów do każdego zabezpieczenia po to, aby było ich więcej podczas zwykłej służby prewencyjnej. Na to, na co chciałbym zwrócić uwagę, to rokroczny wzrost liczby zgromadzeń publicznych, które generują nasze siły i środki, przez co odciągają nas od innych rzeczy. Bezpieczeństwo to też i bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Patrząc na liczbę wypadków drogowych widać poprawę — jest to blisko 100 wypadków mniej niż w roku ubiegłym. I to co nas najbardziej cieszy to jest znaczny spadek liczby ofiar śmiertelnych wypadków. I działania, które realizujemy przy współudziale, ale też i wspierając Straż Miejską Wrocławia, to są usunięte pojazdy w trybie art. 130a i art. 50a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tak jak już tutaj wspominał Dyrektor Kosiarczyk, Policja mocno angażuje się w prewencję kryminalną i profilaktykę społeczną. Realizujemy szereg programów prewencyjnych, począwszy od „Bezpieczny Wrocławianin”, „Komisarz Lew dzieciom”, „Bezpieczna szkoła” czy „Topacz — miasto dzieci” oraz „Certyfikat Bezpieczeństwa”. Tutaj pokrótce chciałbym pokazać, jak to wygląda, ale też i jakie korzyści z tego płyną dla instytucji, która taki certyfikat otrzyma. W składzie całego zespołu jest przedstawiciel Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, Komendy Miejskiej [red. — Policji], Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, ale też i przedstawiciel Straży Miejskiej. Tak wyglądało ostatnie wręczenie [red. — certyfikatu]. Bardzo istotną rzeczą, w której bierzemy udział i staramy się wziąć pod uwagę przy dyslokacji służby, ale i przy realizowaniu zadań i zadarniowaniu służb to są debaty społeczne, w których uczestniczymy i staramy się słuchać społeczeństwa, jeżeli chodzi o potrzeby, które wynikają z dnia codziennego. Nie byłoby tych efektów służby bez Państwa wsparcia, jeżeli chodzi o realizowane rzeczy. Tutaj już mówił Pan Dyrektor Kosiarczyk o wsparciu Państwa przy zakupie pojazdów służbowych, ale też o użyczeniu urządzenia TruNarc, o którym też była tu już mowa, czy służbach ponadnormatywnych.

5. Sprawozdanie z działalności Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu za rok 2015

Zastępca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu Sylwester Dąbek: [W trakcie swojego wystąpienia Komendant posiłkował się prezentacją multimedialną] Na koniec roku 2015 w Komendzie Miejskiej zatrudnionych było 464 funkcjonariuszy, w tym 13 pracowników cywilnych. Dziennie służbę pełni 85 strażaków na miasto i powiat wrocławski. W 5 jednostkach w Komendzie Miejskiej na terenie miasta Wrocławia są specjalistyczne grupy ratownictwa chemiczno-ekologicznego, wodno-nurkowego, wysokościowego, technicznego oraz grupa poszukiwawcza, która powstała w tamtym roku i jest w jednostce przy ul. Kasprowicza. Łączna liczba interwencji jednostek Komendy Miejskiej na rok 2015 wyniosła 12882 wyjazdy.

W tym 4213 pożarów, co stanowi ok. 32%, 7303 miejscowych zagrożeń, co stanowi ok. 57% i 1366 alarmów fałszywych. I tutaj są obliczone te obiekty, które są monitorowane monitoringiem, tak samo zgłaszane od osób postronnych. Jak widać z rozwoju sytuacji pożary stanowią tą mniejszą część [red. — interwencji]. Więcej zagrożeń wynika z rozwoju infrastruktury w mieście — szlaki komunikacyjne, wypadki. To jest określone do zdarzeń miejscowych, zagrożeń. Przeciętna ilość interwencji każdego dnia wynosiła ok. 35 zdarzeń. Jest to bardzo dużo, niestety. Ilość wszystkich interwencji w roku 2015 wzrosła w porównaniu do 2014 r. o 440. I jest to wzrost o 3,5%, wynikający szczególnie z liczby pożarów. To też jest związane z okresem wiosenno-letnim, gdzie ma miejsce wypalanie traw. Tak samo liczba alarmów fałszywych wzrosła. Liczba miejscowych zagrożeń spadła o 378 interwencji, czyli o 4,9%. Największą ilość interwencji zanotowano w obszarze chronionym przez JRG-9, to są Krzyki — 1786, JRG-5, to jest Psie Pole — 1725 i JRG-1, to jest Stare Miasto — 1646. Te liczby, które są tutaj podane, jeżeli odniesiemy do powiatów na Dolnym Śląsku, to niektóre powiaty mają od 500 do 600—700 wyjazdów w roku. Czyli ta liczba jest mniej więcej 2 razy większa we Wrocławiu niż w powiatach ościennych. Największe natężenie pożarów występuje jak zwykle w okresie letnim. Czyli np. w marcu mamy 632 interwencje związane z corocznym wypalaniem traw. Jest to plaga. W tym roku jest ich trochę mniej, bo okres wiosenny był mokry i tych interwencji mamy spadek o 200. Czyli to jest prognoza pozytywna. W 2015 r. najwięcej interwencji w sprawie miejscowych zagrożeń odnotowano w lipcu i sierpniu. To też jest związane z anomaliami pogodowymi, czyli wichurami, które nas nawiedziły. Czasami są one jednodniowe i jest problem z tym, żeby szybko i sprawnie usunąć [red. — skutki], ponieważ jest natłok zdarzeń, możliwości są ograniczone i takie zdarzenia mają miejsce. Przykładowo w lipcu mamy 1602 wyjazdy. Stanowi to praktycznie dużą część... Przez cały rok to tak jakby jedna jednostka wyjechała. I tak samo mamy też interwencje związane z owadami błonkoskrzydłymi. Największą liczbę alarmów fałszywych odnotowano w lipcu, tj. 166 oraz w sierpniu 145. Alarmy fałszywe spowodowane były wezwaniem jednostek przeważnie w dobrej wierze. Tu mamy przyczyny pożarów. Największą liczbą — nieustalone. To może brzmi trochę nietypowo, ale wyjaśnienie jest takie, że prawdopodobne powstanie pożaru miało aspekt 2 czy 3 rzeczy, a dokładniejszego doprecyzowania tego dokonuje Policja. Ona zajmuje się ustalaniem dokładnej przyczyny tych pożarów. I tak samo duża liczba jest — 85 interwencji — z powodu nieostrożności osób dorosłych w posługiwaniu się ogniem otwartym, papierosami i zapalkami. Z powodu wad urządzeń i instalacji mamy 111 [red. — pożarów]. I tutaj też był jeden związany z wadami tymi niedawno [red. — pożar zaplecza technicznego Sali Sesyjnej]. Podpalenia umyślne — 147 [red. — pożarów]. I inne przyczyny — 341 [red. — pożarów]. Tutaj mamy tabelkę z podziałem według rodzajów obiektów. Tutaj mamy tabelę skróconą. Pożarów inne obiektów to we Wrocławiu 2221, obiektów mieszkalnych 631, uprawy i rolnictwo 121, środków transportu 148, obiektów użyteczności publicznej 78, obiektów magazynowych 29 i obiektów produkcyjnych 27, lasów 6. Bo też takie obiekty znajdują się na terenie miasta. Największą liczbę pożarów odnotowano w działach „inne obiekty”. Tu mamy 2553 wszystkich pożarów, obiekty mieszkalne — 775, uprawy i rolnictwo — 507, środki transportu — 192. Przyczyny miejscowych zagrożeń w 2015 r. na terenie miasta Wrocławia i na terenie powiatu wrocławskiego odnotowano w następującej ilości... Tu są podane dane dotyczące całego miasta z powiatem. I tu mamy duże 3, średnie 112, lokalne 589. To są przeważnie przypadki, gdzie są działania podejmowane i używany jest sprzęt specjalistyczny, to wtedy są lokalne. Małe to są imprezy, zabezpieczenia, wtedy mamy mniejsza ilość [red. — zgłoszeń] bez użycia sprzętu specjalistycznego, pomiarowego. To są zabezpieczenia w szczególności. Rodzaje miejscowych zagrożeń — tutaj mamy statystycznie podane. Silne wiatry to w tamtym roku 1679 zdarzeń, w komunikacji drogowej 1379 zdarzeń, czyli tutaj jest największy wzrost liczby tych miejscowych zagrożeń. Zagrożeń chemicznych mieliśmy 233. W komunikacji kolejowej znalazły się 2, na akwenach wodnych 87. Nie było większej powodzi czy podlań, to tutaj tych zdarzeń jest mniej. I udzielenie pomocy przedmedycznej — wyszło 466 takich interwencji. Podsumowując, ok. 97% wszystkich pożarów stanowią pożary małe, co świadczy o szybkim dojeździe pojazdów PSP i skuteczności podjętych działań ratowniczo-gaśniczych. Jednakże prawie 22% pożarów

wynikała z nieostrożności osób dorosłych w posługiwaniu się otwartym ogniem, co wskazuje, że świadomość wśród mieszkańców jest nadal niezadowalająca. Bo pożary te wywoływane są przez mieszkańców, lokatorów, którzy zaproszenie ognia mają w domu przez niewłaściwe użytkowanie [red. — ognia]. Ale tutaj Komenda Główna [red. — PSP] zorganizowała program 10-letni „Zgaś ryzyko”. I w tym programie udało nam się o 10% zmniejszyć ilość ofiar śmiertelnych w pożarach mieszkań. Statystycznie spadła ona ze 132 do 120. Wyszło więc, że poziom realizacji tego programu, świadomości, wzrasta. Miejmy nadzieję, że ten poziom [red. — śmiertelności] będzie się obniżał. Ponad 16% wszystkich miejscowych zagrożeń stanowiły zdarzenia związane z nietypowym zachowaniem się zwierząt. Największe natężenie miało miejsce w miesiącach maj — czerwiec, czyli ten okres wiosenno-letni, kiedy pszczoły, osy wylatują i społeczeństwo informuje nas, że są różne osoby zagrożone. Przyjeżdżamy, stwierdzamy, czy takie zagrożenie jest czy go nie ma i dlatego też jest tych interwencji w tym okresie duża ilość. Komenda Miejska prowadzi również czynności kontrolno-rozpoznawcze. W 2015 r. wydano 100 opinii w zakresie ochrony przeciwpożarowej, z czego w I półroczu 54, w II półroczu 46. W większości przypadków były one wydawane na okoliczność badania przydatności lokali do utworzenia w nich punktów przedszkolnych bądź miejsc pobytu codziennego, tzw. świetlic środowiskowych, a także dotyczyły grup obiektów, w których planowany był wypoczynek dzieci i młodzieży. Zakłady o dużym i zwiększonym ryzyku występowania poważnej awarii na terenie miasta znajdują się 4, a ogólnie we Wrocławiu i w powiecie mamy ich 6. Mamy bazę Orlenu, zakład 3M, DeLaval i Wratislavia Spirytus. To są te zakłady zwiększonego ryzyka. Każdy z nich zgodnie z prawem ochrony środowiska został skontrolowany, bo co roku mamy taki obowiązek i te zakłady są kontrolowane. Zestawienie czynności kontrolno-rozpoznawczych w 2015 r. to są obiekty kontrolowane przed rozpoczęciem użytkowania. Obiekty użyteczności publicznej ZL-3 — mieliśmy 252, obiekty zamieszkania zbiorowego ZL-5 — 28, budynki zamieszkania wielorodzinne ZL-4 — 95 i obiekty produkcyjne i magazynowe — 68. Czyli zostały oddane 433 obiekty do skontrolovania przed rozpoczęciem użytkowania. Imprezy masowe organizowane na terenie miasta — tutaj zgodnie z rozporządzeniem Komendant Miejski w roku 2015 wydał 86 opinii związanych z organizacją imprez masowych, z czego wydano opinii pozytywnych 84 i 2 opinie negatywne, które później zostały zmienione po uzupełnieniu wszystkich [red. — wymaganych] dokumentów, żeby te imprezy przeprowadzić. Ponadto w ramach popularyzacji ochrony przeciwpożarowej wśród dzieci i młodzieży strażacy w miarę wpływania zgłoszeń przeprowadzali prelekcje na temat bezpieczeństwa w szkole i przedszkolach oraz brali udział w pracach komisji sędziowskich organizowanych dla dzieci i młodzieży [red. — konkursów] „Młodzież zapobiega pożarom” organizowanych przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, dolnośląskiego konkursu bezpieczeństwa „Uczę się bezpiecznie żyć” organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego i Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Nysa. Bierzemy też udział w akcji „Certyfikat Bezpieczeństwa”, w „Akademii Bezpiecznego Seniora”, „Topacz - miasto dzieci” i w programie Komendy Głównej „Zgaś ryzyko”, który popularyzujemy na naszych stronach i w miarę możliwości uświadamiamy ludzi. Tak jak program „Czujka w każdym domu”. To też jeden z programów, który pomaga. I są przykłady, że osoby mające większą świadomość... Był przypadek w jednym z powiatów, że kobieta mająca czujkę w domu uratowała sąsiadów, ponieważ przyszła [red. — do nich] ze swoją czujką, zmierzyła i stężenie CO² przekraczało 100-krotnie wartość dopuszczalną. I w ten sposób uniknięto zagrożenia życia. Środki otrzymane z budżetu samorządu gminy Wrocław to 280 000 PLN. W ramach programu poprawy bezpieczeństwa we Wrocławiu w latach 2013—2016 otrzymaliśmy 80 000 PLN na szkolenia specjalistyczne i sprzęt. Następnie dostaliśmy 200 000 PLN w ramach kosztów usuwania nawałnicy, która wystąpiła we Wrocławiu w dniach 19—20.07.2015 r. Ta kwota przeznaczona była na uzupełnienie i przywrócenie sprawności sprzętu. W tym czasie interwencji mieliśmy bardzo dużo. One nie trwały 2 dni, tylko ciągnęły się praktycznie przez 3 tygodnie, ponieważ nikt nie jest w stanie [red. — skutków] tych nawałnic usunąć w ciągu 1 — 2 dni. Usuwanie jest długie i żmudne, i trochę to trwa. Każdy pamięta, że drogi były zablokowane i my przeprowadzaliśmy tylko drożność dróg, żeby można było jakoś funkcjonować. Działalność logistyczna — koszty naprawy sprzętu

w 2015 r. wyniosły Komendę Miejską 804 458,40 PLN. Zamówieniem publicznym realizowanym z gminą Wrocław był zakup nowego samochodu ciężkiego ratownictwa gaśniczego z modułem chemiczno-ekologicznym. Koszt tego samochodu to 1 155 660 PLN. Zakup był możliwy dzięki środkom finansowym gminy Wrocław, która przeznaczyła na ten cel 500 000 PLN i następna część była z Wydziału Ochrony Środowiska i udziału Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej. Wszystkie te pieniądze pozwoliły na zakup tego samochodu. I gdy mieliśmy ten pożar w Ratuszu, to ten samochód po 2 dniach od wprowadzenia go do użytku, był już na miejscu zdarzenia i pan Dyrektor [red. — Kosiarczyk] też mógł go tam obejrzeć. Sprawdził się w działaniach.

6. Informacja oceny stanu bezpieczeństwa Sanitarnego Miasta Wrocławia w 2015 roku

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny Paweł Wróblewski: Ponieważ wszystkie dane epidemiologiczne, statystyczne Państwo dostaliście, to ja skoncentruje się wyłącznie na drobnych uwagach praktycznych. Statystyki możemy oczywiście sobie wszyscy przejrzeć. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo epidemiologiczne, to z pewnością można powiedzieć, że żyjemy w bezpiecznym mieście. Wskaźniki chorób, które monitorujemy z roku na rok wahają się, ale generalnie utrzymują się na mniej więcej stałym poziomie. Jeżeli porówna się je jeszcze do podobnych wskaźników wojewódzkich czy krajowych, to jesteśmy naprawdę w bardzo dobrej sytuacji, o czym warto pamiętać. Żyjemy w dużym europejskim mieście. W związku z powyższym pewne zwyczaje naszych mieszkańców, myślę o korzystaniu z różnych salonów kosmetycznych, piercingów, tatuaży i tego typu zabiegów niestety predestynują nas do chorób związanych przede wszystkim z zapaleniem wątroby. I rzeczywiście te wskaźniki są u nas nieco wyższe. Warto o tym pamiętać. Z jednej strony oczywiście monitorujemy tego typu zakłady, z drugiej strony jednak jest to dosyć duża część rynku, która bardzo dynamicznie się zmienia. Żyjemy, wbrew temu co mówią niektórzy aktywiści, w pięknym, zielonym mieście. Tak więc jeżeli idziemy na spacer, szczególnie z czworonogiem, uważamy na kleszcze. Jest widoczny wzrost w zeszłym roku zachorowań spowodowanych przez te pasożyty. Tak że szczególnie ci, którzy lubią spać ze swoim pupilem w łóżku albo wpuszczają do tego łóżka, naprawdę po każdym powinni sprawdzać sierść, strzepnąć odzież. I uważamy na tego typu zagrożenia. Dużą bolączką chyba wszystkich służb jest nasze romskie koczowisko, ale epidemiologicznie na razie wygląda na opanowane. W zeszłym roku odnotowaliśmy dwa zakażenia odrą. Były to dzieci, które miały kontakt z innymi dziećmi romskimi z Berlina. Sytuację udało się opanować, zaszczepić pozostałe. Tak więc na razie tutaj nie widzę jakichś specjalnych problemów. Co do chorób brudnych rąk — jak się powszechnie nazywa wszelkie schorzenia związane z brakiem higieny — to wrocławianie nie mają wielkiego problemu. Nie ma tutaj problemów epidemiologicznych, tak więc możemy czuć się bezpiecznie. Troszkę z chorobami związanymi z zakażeniem wątroby jest związane oczywiście AIDS. Notujemy we Wrocławiu na razie tylko przypadki zarażeń wirusem HIV. Ale na razie, od zmian przepisów, które w zeszłym roku zobowiązały nas do notowania również nowych zachorowań, niewiele się zmieniło w porównaniu do 2014 r. Mamy tylko jedno zachorowanie więcej, więc nie należy się tym przejmować. Mamy za to mniej [red. — przypadków] gruźlicy, mniej chorób, na które od lat prowadzimy jako profilaktykę akcję szczepień. Tak więc zarówno krztusiec, błonica, tężec to choroby, które specjalnie naszej populacji nie dotyczą, ale pamiętajmy o tym, że jest to efekt szczepień z poprzednich lat. Niestety w zeszłym roku, jak pewnie niektórzy z Państwa mieli okazję się przede wszystkim z mediów dowiedzieć, był kłopot z dostarczeniem szczepionek. Zobaczymy jak to się odbije na naszych pupilach w przyszłości. Mamy bardzo dużo pokąsań. O tym, o czym mówiłem, czyli o naszych terenach zielonych — ma to swoje plusy i ma to swoje minusy, ponieważ notowaliśmy na 110 przypadków nawet pokąsania przez dziki. Tak więc coraz więcej dzikich zwierząt zdomowia się wokół naszych domów. Pamiętajmy o tym. A w 49 przypadkach zdecydowano się na szczepienie osób pokąsanych. Dzięki miastu i akcji od lat prowadzonej wielokrotnie będą tutaj podziękowania, szczególnie dla pani Dyrektor Joanny Nyczak [red. — Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych]

i pani Wiceprezydent Anna Szarycz. Działamy na wielu frontach. Wieloletni program dotyczący wirusa HPV przynosi efekty, tak więc mamy się czym pochwalić. W naszej populacji tego typu zachorowań jest bardzo mało. A na koniec kwestia praktyczna dotycząca grypy. Grypa jest tematem medialnym, świńska grypa, wirus H1N1. Proszę Państwa, nie ma żadnego problemu w tej kwestii. Nieco więcej było zachorowań, ale pamiętajmy o tym, że dzisiaj problem świńskiej grypy nie istnieje. Jest to już normalna odmiana grypy. Jak wiecie, ten wirus mutuje bardzo często. Problemem są nowe mutacje. Jeżeli już mutację się zidentyfikuje, włączy w cykl szczepień, to nie ma tego problemu. Tak więc nie ulegamy różnym medialnym próbom szukania sensacji. Tego problemu w ogóle już w skali naszego kraju nie ma. Działalność lecznicza na terenie Wrocławia jest bardzo rozbudowana. Mamy 23 szpitale tak naprawdę, oczywiście w zależności od definicji; 11 samodzielnych, 12 działających jako podmioty lecznicze, ponad 3,5 tys. praktyk lekarskich. Z roku na rok te wskaźniki nam rosną, to dobra wiadomość. Rok 2015 był wyjątkowy pod względem zmian w ochronie zdrowia, bo jedno szpitalie likwidowano, inne łączono. Odkąd został otwarty nowy szpital na Złotnikach, dwa duże szpitale we Wrocławiu zostały zamknięte, do tego również szpital więzienny. Tak więc wiele się działo. Generalnie zasada jest prosta — wszystkie obejmujemy kontrolami i planowymi, i doraźnymi. Zasada ta utrzymuje się od lat. Nowe obiekty są w świetnym stanie, stare w nieco gorszym, aczkolwiek wszędzie programy naprawcze działają. Możemy się naprawdę bezpiecznie czuć w naszych jednostkach ochrony zdrowia. Kolejnym dużym działem, którym zajmuje się Sanepid, to warunki zdrowotne środowiska. Głównie dotyczą one wszelkich badań zdatności wody, zarówno do spożycia, jak i wody użytkowej w różnych obiektach publicznych. Rozwodzić się nie ma co za wiele. Jest rzeczywiście bardzo dużo pracy dla Sanepidu, bo to wielkie miasto, a też monitorujemy w 40 stałych punktach stan wody. Jest naprawdę dobra. Jak ktoś ma nowy dom, nową instalację, to można spokojnie i bezpiecznie pić z kranu. Jeżeli starą, to pamiętajmy o tym, co się dzieje na przestrzeni od ujęcia głównego do naszego mieszkania. Jeżeli rzeczywiście ta infrastruktura jest u nas kiepskiej jakości, to lepiej jednak zastosować stare, dobre metody przegotowywania wody. Jeśli chodzi o nadzór nad wodą ciepłą, to tak jak już wspominałem obejmujemy [red. — nadzorem] głównie zakłady opieki zdrowotnej, zakłady opiekuńczo-lecznicze, domy pomocy społecznej, hotele, ośrodki szkolno-wychowawcze. Nadzór jest bieżący. W zależności do tego czy wykrywamy jakieś nieprawidłowości, to natychmiast przystępujemy do działania. Trzeba powiedzieć, że jest bardzo dobra współpraca z zarządcami. Oni bardzo szybko znają procedury, starają się jak najszybciej doprowadzić stan do zgodnego z prawem. To samo dotyczy naszych pływalni i basenów. W zeszłym roku funkcjonowały trzy duże kąpieliska poza naszymi basenami. Nie było tam w wynikach badań żadnych cech, które mogłyby nas zaniepokoić. I mieliśmy też tego odzwierciedlenie w raportach epidemiologicznych. Kontrolujemy zgodnie z planem ustępy publiczne, hotele, stacje i przystanki PKP, autobusy komunikacji miejskiej. Zazwyczaj jest dobrze, a tam gdzie jest gorzej, to wtedy zarządcy szybko doprowadzają stan higieniczny co najmniej do dobrego, zgodnego z wymogami. Warunki sanitarne środowiska pracy — to również bardzo duży sektor, którym zajmuje się nasza stacja, albowiem mamy według naszego rejestru 1085 zakładów, które zatrudniają ponad 82 tys. osób. W tych zakładach, a są to zakłady, które prowadzą działalność wymagającą monitorowania ze względu na szkodliwe warunki pracy... Zgodnie z planem skontrolowaliśmy 171 zakładów. Wiele, ponad 215 kontroli przeprowadziliśmy. I w zależności od zaistniałej sytuacji interweniowaliśmy stosunkowo szybko. A pewnym odzwierciedleniem naszych warunków w zakładach pracy są choroby zawodowe. W zeszłym roku przy 69 sprawach wydaliśmy 16 zaświadczeń o stwierdzeniu choroby zawodowej. Tak że na naszą populację nie jest to chyba jakiś traumatyczny wskaźnik. Warto wspomnieć, że najwięcej tych chorób orzeczono u nauczycieli, u osób pracujących głosem. Jest to więc rzeczywiście obciążająca praca. Kontrolujemy warunki sanitarne w placówkach oświatowo-wychowawczych, przedszkolach, szkołach, żłobkach. Myślę, że tutaj również Państwo wiecie, że szczególnie przy czekających nas zmianach związanych ze szkolnictwem będzie pewnie problem. Właściwie co roku borykamy się z faktem braku miejsc raz w jednych placówkach, raz w drugich. Przepisy są restrykcyjne. Ale jakoś razem staramy się szukać takich rozwiązań,

żeby dla wszystkich było lepiej. Ja tutaj chciałem zwrócić uwagę, że to nie jest naginanie pewnych przepisów. Problemem są tak naprawdę później konsekwencje tego. Rodzice zazwyczaj ze wszelką ceną chcą swoje dziecko umieścić w przedszkolu czy żłobku. Natomiast jak je już umieszczą, to wtedy zaczynają żądać. I wtedy zaczynają się niestety kłopoty, szukanie różnych przepisów, kruczków prawnych. Stąd też często nasz opór przed pewnym naginaniem przepisów. Ale oczywiście dyrektorzy starają się jak najbardziej swoje placówki dopełnić dziećmi. Jeśli chodzi o zakłady produkcji i obrotu żywnością oraz zakłady żywienia zbiorowego, to jest to chyba największy dział i najtrudniejszy naszej Inspekcji. W 2015 r. było wpisane do rejestru naszego prawie 6,5 tys. zakładów. Kontrole odbywają się w sposób planowy, natomiast bardzo dużo jest kontroli interwencyjnych, zarówno z powodu interwencji naszych konsumentów, jak i ogólnopolskich akcji prowadzonych przez Główny Inspektorat Sanitarny w ramach powiadamiania alarmowego. Tak więc pracy jest w tym przedziale rzeczywiście dużo. Duży zakres pośrednio świadczy o aktywności wrocławian. To oczywiście zapobiegawczy nadzór sanitarny, czyli wydawanie opinii dotyczących przede wszystkim nowych inwestycji, opinii środowiskowych. Ich liczba oczywiście świadczy o tym, że rzeczywiście dużo się dzieje na terenie Wrocławia. Łącznie wydaliśmy 629 opinii, a rozpatrzyliśmy prawie 1000 spraw. Tak że w ciągu jednego roku to jest naprawdę liczba świadcząca o dużej dynamice Wrocławia. Ostatni duży dział to nasza działalność oświatowa i tutaj po raz kolejny podziękowania dla pani Dyrektor Joanny Nyczak, a przede wszystkim dla pani Wiceprezydent Anny Szarycz. Wiele akcji, właściwie większość, które prowadzimy, prowadzimy wspólnie z miastem, wspólnie z kliniką onkologii i skierowane są najczęściej do młodzieży. Bo tutaj trzeba ten proces wychowawczy dobrze monitorować. Natomiast przy okazji niestety problemów z dopalaczami, to również akcje dotyczące osób starszych czy właściwie młodzieży również. No i dopalacze. To chyba problem największy, przed którym stoimy nie tylko my, ale również i Policja i też inne służby. Co się stało w roku 2015? Kontroli było więcej, niestety skutecznych kontroli było mniej. Świadczy to o tym, że proceder powoli przenosi się do podziemia. To też świadczy pośrednio o skuteczności naszej i Policji, ponieważ wygląda na to, że dostatecznie mocno utrudniamy pracę temu sektorowi. Tu szczególnie składam podziękowania na ręce pana Arkadiusza Małeckiego, pana Komendanta, bo rzeczywiście bez Policji w ogóle nie moglibyśmy działać. Natomiast pomagamy sobie wzajemnie, bo też Policja korzysta trochę z naszych uprawnień i możemy również inne przy okazji sprawy wyjaśniać. Coraz więcej spraw trafia jednak na początku w ręce Policji. Później, gdy okaże się, że nie są to substancje narkotyczne, wraca to do nas z powrotem jako postępowanie prokuratorskie. Praktycznie podwoiliśmy naszą pracę w tej materii. Co jest niepokojące, że przestępcy są coraz bardziej, można powiedzieć, żeby nie obrazić uszu tej sali, odważni. Rzeczywiście, właściwie na drugi dzień po zaplombowaniu przez nas obiektów otwierają go. Musimy działać znowu z działań wywiadowczych i sił policyjnych, żeby egzekwować nasze decyzje. Nie jest to proste, ale bez zmian legislacyjnych tego problemu nie rozwiążemy. Tak czy siak ogólnie można powiedzieć, że żyjemy w naprawdę bezpiecznym mieście i Państwa praca jest widoczna myślę dla wszystkich mieszkańców. Tak że za to bardzo serdecznie dziękuję. Na statystykach zawsze się dobrze człowiek opiera, bo poprzez porównania możemy się przekonać, że naprawdę Wrocław się rozwija i idzie w dobrym kierunku.

7. Informacja Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie Środowiska na obszarze województwa za 2015 rok

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, otrzymaliśmy również informację od Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska na obszarze województwa w 2015 r. Wojewódzki Inspektor uznał, że nie ma konieczności, żeby ktoś tutaj prezentował skrót tego raportu. W związku z tym, jeżeli będą jakieś uwagi, to proszę kierować je na piśmie do mnie, a ja przekażę do Inspektoratu z prośbą o ustosunkowanie się.

Dyskusja w sprawie sprawozdań:

Radna Grażyna Kordel: Mam takie pytania, po kolei. Do Pana Dyrektora Kosiarczyka — ze sprawozdań dowiedzieliśmy się, że zrealizowano zadania związane z ochroną przeciwpożarową w obiektach własnych gminy. Chciałam zapytać, bo 31 obiektów zostało poddanych kontroli, czy obiekt w ratuszu [red. — Nowy Ratusz, Sukiennice 9] też był kontrolowany pod tym względem. Dlaczego tam był pożar? To jest jedno pytanie. Następne pytanie dotyczy monitoringu przewencyjnego. Dowiedzieliśmy się ze sprawozdania, że dokonano wymiany na nowoczesne dotychczas tylko kamery w Rynku. Chciałam zapytać, bo tylko 400 000 PLN... Natomiast 1 000 000 PLN w czasie roku przesunięte zostało na następne lata. Kiedy monitoringiem przewencyjnym zostaną objęte liczne osiedla w mieście, skoro na monitoring właśnie w 2015 r. wykorzystano tylko 400 000 PLN, a następne środki przesunięto? Również przesunięto środki na rok następny przeznaczone na budowę i przebudowę oświetlenia ulic i miejsc niebezpiecznych. W naszym mieście są ulice i miejsca nieoświetlone, istnieje wiele boisk, na których młodzież gra w piłkę, a panuje tam wieczorem półmrok. Kolejne pytanie. W miesiącu grudniu 2015 r. cyklicznie wyłączano oświetlenie uliczne przez całą noc. Przypadki te miały miejsca w zachodnich osiedlach miasta Wrocławia. Według mojej wiedzy w innych dzielnicach też. Dotyczy to również Kozanowa i Pilczyc. Proszę o kilka słów na ten temat, jako że nie było informacji w mediach. Następne pytanie do Pana Komendanta Zbigniewa Słysza. Są 3 sprawozdania Komendanta Straży Miejskiej i są te sprawozdania niemalże identyczne. Powielane są informacje w nich zawarte. Proszę o informacje, dlaczego Straż Miejska Wrocławia przeprowadzała akcję pod nazwą „Bezpieczna kobieta w mieście” dla mieszkanek Karpacza 25 kwietnia 2015 r., to jest sobota, i 26 kwietnia, w niedzielę, bowiem te informacje są zawarte w 2 sprawozdaniach. Jest to przypuszczalnie przyjemne spędzanie czasu w weekend przez Straż Miejską Wrocławia. Mam pytanie. Czy Straż Miejska obejmuje swoją pieczę także Karpacz? Akcja „Bezpieczna kobieta w mieście” była przeprowadzana również we Wrocławiu, w szkole podstawowej przy ul. Składowej, ul. Sołtysowickiej oraz w [red. — siedzibach] kilku rad osiedli. Następne. Działania „Bezpieczne ferie zimowe”. W sprawozdaniu jest napisane, że były one przeprowadzone od 19 stycznia do 1 marca 2015 r., a więc 1,5 miesiąca, a przecież ferie trwają tylko 2 tygodnie. Następny program, „Wrocławska bezpieczna szkoła”. Tym programem objęto 4 gimnazja. Czy etapami będą przeprowadzane? [red. — działania] Czy w innych gimnazjach też będą przeprowadzane te akcje? Następny program, „Ochrona środowiska”. Na ten temat nic nie zostało powiedziane. O co mi chodzi — dotyczy on usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest. To jest bardzo pilna sprawa, jeżeli chodzi o przepisy Unii Europejskiej. Nie jest w ogóle zaznaczone, ile takich działań było prowadzonych, ile kontroli było pod tym względem. Straż Miejska Wrocławia od początku swojego istnienia prowadziła program „Akademia bezpiecznego seniora”. W ramach tego programu ujęto tematy m. in. „historia herbu Wrocławia” i „poznajemy historię Wrocławia”. Nie rozumiem tego, czy to jest w gestii Straży Miejskiej? Następne sprawozdanie. Cytat ze str. 12. „W ramach Programu „Wrocławska bezpieczna szkoła” funkcjonariusze referatu Straży Miejskiej uczestniczyli w dyżurach prawnych, które były przeznaczone dla uczniów szkół — uczestników programu oraz ich rodziców w ilości 48 godzin. Niestety nikt się nie zgłosił”. Taka akcja nie została dopracowana logistycznie i nie odnosiła żadnych skutków. Więc po co o niej pisać w ogóle w sprawozdaniu? Wiem, że był też szereg działań pozytywnych, typu kontrola w zakresie porządku i czystości na terenie miasta, nieprawidłowego parkowania, interwencji, pouczeń. Ale w pilnym trybie należałoby dokonać rozwiązań systemowych w zakresie utrzymania czystości po psach. Intryguje mnie też sprawa zatrudnienia w Straży Miejskiej. Na liczbę pracowników 344 osoby aż 40 etatów to są stanowiska kierownicze. Oprócz tego jeszcze administracja i stanowiska pośrednie. I następne moje pytania do pana Komendanta Małeckiego z Policji. Dopalacze — napisano w sprawozdaniu, że zostały przeprowadzone 24 kontrole i wykryto oraz zabezpieczono aż 53 tys. opakowań różnego rodzaju dopalaczy. To jest ogromna liczba i mam pytanie. Czy to jedno urządzenie, które jest zakupione za w sumie małe pieniądze, czy ono jest wystarczające? Czy nie należało by się zastanowić nad zwiększeniem liczby tych urządzeń do badania i rozszerzeniem działalności kontrolnej w stosunku do jednostek handlujących dopalaczami.

Następne pytanie. W sprawozdaniu są zagrożenia i efekty pracy Policji w zakresie kolejnym... Niepokojącym zjawiskiem jest wzrost przestępczości gospodarczej, aż o 13,3% w stosunku do roku 2014. To są podróbki odzieży, kosmetyków, akcesoriów samochodowych. Korupcja i sprawy korupcyjne wykryte w 2015 r. to m. in. korupcja diagnostów samochodowych oraz ujawniono nieprawidłowości w pozyskiwaniu środków sponsorskich przez Operę Wrocławską. Ostatnie moje pytanie, to dlaczego w sprawozdaniu nie ujęto spraw związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Tego tematu w sprawozdaniu nie ma. Jest tylko w spisie treści. Na 18 stronie nie ma ani pół słowa na temat ruchu drogowego.

Radny Jerzy Sznerch: Po pierwsze chciałem zwrócić uwagę, Kolego Pawle, że nie używamy słowa „dopalacze”. To są narkotyki. W myśl ustawy to są narkotyki i używajmy tego słowa, tu również do Koleżanki [red. — G. Kordel] się zwracam. Nie ma dopalaczy, to są narkotyki. Rzeczywiście Straż Miejska, 25-lecie... Kiedy powstawała pamiętam, że było założenie, że będzie walczyła o porządek w mieście. I takie jest chyba podstawowe założenie. Ja się cieszę, że tych 12 funkcjonariuszy od fotoradarów przeszło właśnie i będzie zabezpieczało porządek. Celowo to powtarzam i wychodząc naprzeciw tym funkcjonariuszom Straży Miejskiej, przygotowałem projekt regulaminu na terenach zielonych. On jest w fazie konsultacji. Zobaczmy, co z tego wyjdzie. Jest to projekt regulaminu i zarówno projekt uchwały. Jak wynika z rozmowy na Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa, Panie Prezydencie, pan Komendant ma małą motywację. Nie ma motywacji, dlatego funkcjonariusze odchodzą. Dzisiejszą możliwość, jaką miał, to dał im po 40 PLN podwyżki, po 25 latach pracy w Straży Miejskiej Wrocławia. Rzeczywiście, Pan Komendant ma rację — nie ma tego instrumentu motywacyjnego. Trzeba by się zastanowić nad tym. Oczywiście nie dzisiaj, dzisiaj nie podejmiemy żadnej decyzji w tej sprawie, ale warto coś przemyśleć w tej sprawie, zastanowić się. Jeśli chodzi o urządzenie TruNarc — cieszę się, że ono zostało zakupione, cieszę się, że ono funkcjonuje. Ale ono oprócz tego, że daje efekty, to również obniża koszty. Duże oszczędności Komenda Miejska Policji zyskała na tym dlatego, że to urządzenie pokazuje od razu, który z tych [red. — badanych] produktów jest narkotykiem i już może np. Sanepid zrobić badanie celowe tylko i wyłącznie pod kontem danego produktu. Tak że, Panie Prezydencie, ja składałem interpelację i dziękuję, że udało się go zakupić. Mam nadzieję, że [red. — uda się] w przyszłym roku powiedzmy 5 komend, 5 dzielnic doposażyć w te urządzenia. Byłaby to świetna sprawa. Mamy przykład Katowic, gdzie nie poradzono sobie, kiedy już doszło do śmierci. Wrocław niech będzie przykładem dla Polski, że potrafimy wybrnąć ładnie i załatwić ten temat. W związku z tym, że mam bardzo dużo kontaktu z mieszkańcami i monitoruję, jak działa to urządzenie, jak również mam kontakt z policjantami, którzy go obsługują... I powiem Państwu, że widziałem u nich łzy w oczach, jak zobaczyli to urządzenie i efekty, jakie potrafi dać. To naprawdę jest coś ciekawego i dobrego. Do Pana Komendanta Straży Pożarnej mam pytanie. Czy w przypadku tych 1300 fałszywych alarmów wszczęto jakiegokolwiek postępowania w stosunku do osób, które wszczynały te alarmy? Bo to jest nie w porządku. Oraz mam jeszcze jedno pytanie. Przedwczoraj widziałem strażaków bardzo aktywnych, JRG-8, którzy mieli miotły w rękach i sprząтали ul. Słowiańską i ul. Roosevelta. Wydaje mi się, że strażacy nie są do tego powołani, żeby sprzątały ulice. Jeśli jest zagrożenie ekologiczne... Natomiast był wysypany piasek, pewnie z jakiejś wywrotki się osunął. A strażacy miotły w ręce i do roboty. Ja mam wielki szacunek dla strażaków i bardzo ich sobie cenię i uważam, że to już jest przesada. I takie moje bardzo ważne spostrzeżenie — po spotkaniach, które się odbyły i dotyczyły koordynacji wszystkich służb na terenie miasta Wrocławia, wydaje mi się, Panie Prezydencie — tutaj kieruję apel do Pana Prezydenta Rafała Dutkiewicza — że warto byłoby powołać takiego koordynatora w mieście, który mógłby funkcjonować na ul. Strzegomskiej [red. — w Centrum Zarządzania Kryzysowego]. Dlaczego? Walkę z narkotykami prowadzi Sanepid, Izba Celna, Policja, Służba Graniczna i Straż Miejska. Nie ma jednego koordynatora do tych spraw. Warto by było, żeby w naszym mieście był taki jeden koordynator. Do niego mogliby mieszkańcy przysyłać swoje spostrzeżenia związane z narkotykami

i prawdopodobnie Wrocław byłby jedynym miastem w Polsce, które by sobie poradziło z tym tematem.

Radny Mirosław Lach: Ja tak króciutko. Mam pytanie do Pana Dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego odnośnie do programu „Bezpieczny dom”. W 2015 r. kilka budynków wielorodzinnych w naszym mieście otrzymało certyfikaty „Bezpieczny dom”. Czy program ten w 2016 r. będzie rozwijany? Jeżeli będzie rozwijany, to w jakim zakresie?

Radny Krzysztof Szczerba: Ja mam pytanie do Pana Zbigniewa Słysz, Komendanta Straży Miejskiej we Wrocławiu. Mówił Pan, że wielka jest efektywność Straży Miejskiej mierzona ilością interwencji. Chciałbym jednak zapytać o inne mierniki tej efektywności. Czy w ogóle inne mierniki efektywności są wykorzystywane przez Straż Miejską? I czy mierzy się zadowolenie mieszkańców z interwencji Straży Miejskiej? A jeżeli tak, to w jaki sposób? I czy mierzy się zadowolenie zgłaszających się do Straży Miejskiej z dokonanych interwencji? Czy w ogóle taki sposób efektywności Straży Miejskiej jest brany pod uwagę przez naszą Straż Miejską? Docierają do mnie głosy mieszkańców, że na wiele interwencji, na wiele zgłoszeń mieszkańców Straż Miejska po prostu nie przyjeżdża. I chciałbym zapytać, czy jakaś statystyka tego typu zgłoszeń jest prowadzona i czy ma Pan jakieś dane liczbowe na temat tego, ile takich interwencji może nie mieć miejsca? Ostatnie moje pytanie dotyczy obecności strażników miejskich na osiedlach peryferyjnych. Bo mieszkańcy zgłaszają się, że nie ma ich praktycznie na tych osiedlach oddalonych od centrum. Czy jest tutaj jakaś poprawa? Jak Pan to widzi w przyszłości? I co zrobić, aby mieszkańcy również poza centrum czuli się bezpiecznie?

Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Stanisław Kosiarczyk: Nie słyszałem, przepraszam, dokładnie pierwszego pytania Pani Radnej [red. — G. Kordel]. Jeżeli można, prosiłbym ewentualnie... Jeżeli można, odpowiemy na te pytania na piśmie. Co do monitoringu — muszę Państwu powiedzieć, że w tej chwili nie problem jest w pieniądzu czy w środkach, tylko problem [red. — leży] w infrastrukturze technicznej. W tej chwili, przy takiej ilości danych, jaką kamera przesyła, to niestety jeżeli nie będzie możliwości transmisji po światłowodach, to istnieje ograniczenie możliwości rozbudowy monitoringu. Tam gdzie to możliwe i tam gdzie są... Tak jak to zrobiliśmy na terenie Rynku, Ostrowa Tumskiego, częściowo na ul. Świdnickiej i Wyspie Słodowej — te kamery są podłączone i medium transmisyjne przekazywane jest po światłowodach. Natomiast pozostała część tej istniejącej infrastruktury jest transmitowana drogą radiową. I to co w ubiegłym tygodniu dowiedzieliśmy się z elektrociepłowni — niestety ta część będzie być może ograniczona, ponieważ wszyscy operatorzy radiowi, którzy mają zainstalowane urządzenia na kominie, będą musieli zdemontować w czerwcu swoje urządzenia. Jak długo będą trwały prace i czy będzie możliwość powrotu, to trudno w tej chwili powiedzieć, bo nikt z zarządzających nie jest w stanie tego wytłumaczyć czy powiedzieć dokładnie, ponieważ prace mają trwać tylko w okresie weekendowym i wtedy kiedy wiatr z niższego komina nie będzie wiał w kierunku wysokiego. To doprowadzi do wyłączenia ok. 80 już istniejących kamer. My w tej chwili mamy wspólnie z ITS, czyli z Zarządem Dróg i Utrzymania Miasta, rozeznaczonych już kilkanaście punktów i będziemy sukcesywnie albo wymieniać kamery, które ma ITS na skrzyżowaniach, na kamery obrotowe i spełniające wymagania rozdzielczości co najmniej w jakości HD lub montować dodatkowe na infrastrukturze ZDiUM-u w tych miejscach, gdzie jest zasilanie i gdzie jest dostęp do światłowodów. I ze środków, które mamy w tym roku, te punkty — w tej chwili firma, która wykonuje dokumentację — takie miejsca po uzgodnieniu z Policją mamy wytypowane. I to jest plan na ten rok. Pytanie radnego [red. — M. Lacha] dotyczące programu „Bezpieczny dom” — on oczywiście będzie kontynuowany. Pierwszy taki załączek to jest sprawa Spółdzielni Mieszkaniowej „Energetyk”. W tej chwili certyfikat taki uzyskało jedno z przedszkoli. Natomiast komisja nie jest za tym, aby istniejące osiedla czy dostęp do istniejących osiedli wydzielać, grodzić. To rodzi pewne utrudnienia. Oczywiście informacja o budynku, przygotowanie tego budynku, dostęp służb ratowniczych na sygnał, na hasło,

możliwość wejścia, to będzie kontynuowane, to będzie robione. Natomiast grodzenia, wydzielanie kilkoma szlabanami, bramami niestety powodować może, że dostęp do tych osiedli czy do obiektów na tych terenach może być utrudniony. Przykład w tej chwili z kilku spółdzielni — zgodnie z przepisami ustawy o ochronie przeciwpożarowej budynki wysokie są modernizowane, są zakładane instalacje przeciwpożarowe nawodnione, są zakładane klapy dymowe i również wydzielane są poszczególne części obiektów. I to jest robione, ponieważ uzyskanie certyfikatu wymaga spełnienia pewnych warunków. I dopóki tego nie będzie, to niestety trudno mówić o wytypowaniu czy uzyskaniu przez dany obiekt certyfikatu bezpieczeństwa.

Komendant Straży Miejskiej Wrocławia Zbigniew Słysz: Jeżeli chodzi o te etaty, bo nie wiem, czy to nie jest nieporozumienie... 353 etaty, 310 [red. — etatów] mundurowych, 43 [red. — etaty] to jest logistyka, to są finanse, to są kadrowcy, to jest mundurówka, to jest transport, radca prawny, behapowiec. Jeżeli mówimy o kierowaniu strażą, to ja kieruję strażą. Wszystkie pozostałe stanowiska naczelników, kierowników to są, patrząc na ustawę, stanowiska strażnicze. To tak jak w Policji czy w wojsku stopień służbowy. Nawet jeżeli jest kierownikiem, to jest to stanowisko wykonawcze. Kierownik ma kilku, kilkunastu ludzi, pracuje z nimi również w terenie. Jeżeli chodzi o działania prewencyjne, to trudno mi się teraz odnieść do każdego [red. — pytania] z osobna. Natomiast co do zasady, to co robimy jest odpowiedzią na zapotrzebowanie. Więc jeżeli są prowadzone działania z seniorami, czy z dziećmi, czy w szkołach, to takie jest zapotrzebowanie. Zazwyczaj pracujemy czy mówimy w tych działaniach prewencyjnych o tym, co jest w naszym zakresie działania. Mówimy o bezpiecznym zachowaniu, o tym co wpływa na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców w naszym mieście. Jeżeli wspominamy o tym, że byliśmy w Karpaczu, to jest to dla mnie pozytywne, bo ktoś dostrzegł, że we Wrocławiu prowadzimy dobre, skuteczne, potrzebne działania i poprosił o to, żebyśmy się podzielili tą dobrą praktyką również w Karpaczu. Ja dałem zgodę na taki wyjazd, funkcjonariusze pojechali nawet własnym samochodem. Pobyt ich w Karpaczu pokryła gmina Karpacz. To jest wymiana dobrych praktyk. Ja z chęcią zaproszę — rozmawiałem z komendantem z Krakowa — i z chęcią zaproszę w tym roku strażników z teatrem, który strażnicy napisali, taką rozprawkę robią z dziećmi i to też w takim kontekście, żeby przygotować je do bezpiecznego życia. Tak to wygląda. Jeżeli potrzebne są jakieś szczegóły, to bardzo bym prosił na piśmie. Jeżeli chodzi o interwencje — nie mam narzędzi pozwalających monitorować zadowolenie mieszkańców. Trzeba by było prowadzić jakieś badania statystyczne na ten temat. Ja się mogę opierać na tym, co codziennie do mnie dociera: media, doniesienia prasowe, skargi. Myślę, że ta część społeczeństwa, naszych mieszkańców, którzy nie są dotknięci naszą represją, bo parkują właściwie w tym mieście, nie śmieją... Jeżeli nie zostali dotknięci naszą represją, to pozytywnie postrzegają [red. — naszą pracę]. O tym, że w mojej ocenie ta nasza obecność w różnych częściach naszego miasta jest niewystarczająca, to ja to też dostrzegam i o tym mówiłem. To warunkują też rzeczy, które musimy wykonać. Czyli te interwencje, które do nas zgłoszono. Na ten moment to tyle. Jeżeli potrzeba szczegółowych danych, to bardzo proszę o pytania na piśmie.

P.O. Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu Arkadiusz Małecki: Jeżeli chodzi o środki niedozwolone, czyli dopalacze — oczywiście to urządzenie TruNarc, które otrzymaliśmy pod koniec minionego roku, ono tak jak Pan Radny [red. — J. Sznerch] to przedstawił, bardzo dużo nam ułatwia. Ale też i wpływa na ograniczenie kosztów prowadzonego postępowania. To urządzenie jest wykorzystywane w chwili obecnej całodobowo, jest [red. — użytkowane] w sekcji, która pełni dyżur całodobowo i w miarę możliwości jest w każdej chwili do wykorzystania. Każdy oczywiście zakup nowego urządzenia zostanie przez nas w pełni wykorzystany i ułatwi to czy usprawni szybkość prowadzonych badań. Bo oczywiście są to wstępne wskazania, jaka substancja została zabezpieczona. Późniejsze badania dopiero to [red. — dokładnie] wykazują, żeby w procesie sądowym można to było wykorzystać. Jeżeli chodzi o drugie pytanie, związane z przestępczością gospodarczą, to niestety czy stety przestępczość ewoluuje i wzrost

przestępczości gospodarczej wskazuje na naszą aktywność. Każde takie zdarzenie wymaga od nas szeroko zakrojonych działań operacyjnych, które wymagają naszego zaangażowania. I tutaj wyższy poziom tej przestępczości świadczy o naszej aktywności w danym zakresie. I trzecie pytanie. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, nie wiem dlaczego nie znalazło się. W moim sprawozdaniu jest to od 13 strony do 15 strony. Tam jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Jeżeli potrzeba, mam sprawozdanie całoroczne z podziałem na poszczególne gminy, dzielnice, ulice. Tak że zapraszam do siebie czy z pytaniem pisemnym. Szczegółowo odpowiem.

Z-ca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu

Sylwester Dąbek: Alarmy fałszywe. Na alarmy fałszywe wpływają zgłoszenia monitoringu, czyli te, które są podłączone do Komendy Miejskiej. To są akademiki, hotele, różne zakłady, które mają obowiązek podłączenia do monitoringu. Część wychodzi alarmów fałszywych z tych obiektów. Na każdy alarm fałszywy, jeżeli mamy takie zgłoszenie, jest [red. — wystosowywane] pismo do każdego abonenta, który ma nam odpowiedzieć, co było przyczyną, czy to jest niezdyscyplinowanie osób przebywających w obiekcie, bo nieraz tak jest. Też z operatorami mamy podpisaną umowę, żeby te alarmy techniczne, że tak powiem, nie docierały do nas. Bo jeżeli taki alarm przychodzi, to dyżurny musi wysłać jednostki, bo będzie albo za późno albo później powie się, że ktoś tam nie pamiętał. Część alarmów fałszywych wynika — to w okresie jak jest duża palność traw i wiatrolomów — z tego, że społeczeństwo zgłasza dane zdarzenie a okazuje się, że przy dużej ilości interwencji pewnych rzeczy po prostu już nie ma. Albo np. trawa się wypaliła albo było drzewo a drzewa nie ma, bo też tak się zdarza. I to się tak nawarstwia. Od alarmów fałszywych nie uciekniemy, bo społeczeństwo też zgłasza różne sytuacje — że jest pożar mieszkania a okazuje się, że to jest dym z elektrociepłowni a mieszkaniac to zgłaszali w nocy i przejeżdżał obok. Ale na każde takie zgłoszenie musimy reagować. Po prostu trzeba wysłać jednostkę, żeby sprawdziła, czy coś jest, czy nie ma. W większości takie sytuacje to są zgłoszenia w dobrej wierze, czyli ktoś zgłasza i przedstawia sytuację, że coś się dzieje niepokojącego. Tylko niektórzy to widzą z samochodów albo z sąsiednich domów. Takie zdarzenia są i wyszło tego 11% w tamtym roku. I tendencja może być wzrostowa lub zniżkowa, bo to jest ciężko określić. Społeczeństwo jak dzwoni i przekazuje informację, to dyspozytorowi jest ciężko zweryfikować w pewnym momencie, czy to prawda czy fałsz. I dlatego te zdarzenia występują. A co do sprzątania, to może oni nie sprząтали tylko robili dekontaminację sorbentem na drodze. Też tak mogło być na tej zasadzie, bo czy piasek, czy trociny, czy sorbent specjalny też służy do usuwania plam oleju i [red. — przywracania] bezpieczeństwa na drodze. Nie znam tej sytuacji, musiałbym sprawdzić meldunek i zobaczyć, co tam się wydarzyło, żeby to przedstawić. Ale działania też polegają na tym, że jak strażak zmiata czy podmiata, gdy jest np. kolizja drogowa, to ma tylko na celu przyspieszenie usprawnienia ruchu drogowego. Wiadomo, że odpowiada zarządca i on ma obowiązek doprowadzenia stanu drogi do użytkowania, ale nieraz są takie przypadki, że wystarczy kawałek ogarnąć i jeżeli droga ma być zablokowana na 2—3 godzina a nieraz dłużej, to wtedy jest to opłacalne dla użytkowników, czyli dla mieszkańców. Bo później są telefony... I tak to wygląda. Chyba to jest wystarczająca odpowiedź. Jak nie, to możemy odpowiedzieć na piśmie, nie ma problemu.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Serdecznie dziękuję, jak co roku, za całoroczną pracę i za całoroczną współpracę. Proszę Państwa, to jest podstawowa informacja o tym, czym nasze służby, inspekcje i straże się zajmują. Natomiast my prowadzimy politykę taką, że chcemy stworzyć najlepsze warunki do działania we Wrocławiu bez względu na to, komu dana służba jest podporządkowana. System prawny w Polsce jaki jest, to wszyscy wiedzą. Generalnie wszystkie służby są podporządkowane pionowo i scentralizowane, zarządzane z Warszawy. Ale dzięki temu, że potrafimy to zorganizować w płaszczyźnie poziomej na terenie całego Wrocławia, to możemy ze sobą, uważam, w jak najlepszy sposób i dla jak najlepszej efektywności współpracować. Jeszcze raz w imieniu Prezydenta Wrocławia, własnym, wszystkich szanownych Państwa, jeśli pozwolicie, dziękuję za dobrą realizację zadań w 2015 r.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 10 min przerwy]

IV. Dyskusja i głosowanie w sprawie absolutorium dla Prezydenta Wrocławia.

I. Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego miasta Wrocławia za 2015 rok – druk nr 518/16

Skarbnik Miasta Wrocławia Marcin Urban: [W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Mam zaszczyt prezentować kolejny budżet, tym razem rok 2015. Po roku 2013, dość dobrym roku budżetowym, rok 2014 był nieco słabszy, patrząc na parametry finansowe. Rok 2015 oceniam bardzo dobrze. Ostatecznie udało się zrealizować ten budżet na poziomie wyższym wynikowo, myślę tutaj o znacznie niższym deficycie niż planowaliśmy. Przypominacie sobie Państwo, że w trakcie 2015 r. prosiłem o zwiększenie deficytu, o zabezpieczenie dodatkowych środków. Ale wtedy też mówiłem, żebyśmy poczekali z ocenami do końca roku, wtedy będziemy mogli rzeczywiście, jak już wszystkie dochody wpłyną, ocenić realizację tą ostateczną. I rzeczywiście szczęśliwie tych środków dodatkowych, o które prosiłem, nie wykorzystaliśmy. Deficyt jest niższy o 111 000 000 PLN. To oznacza, że ostatecznie również wielkość zadłużenia miasta jest znacznie niższa niż pierwotnie planowaliśmy. Dzisiaj przy Państwa ocenie najważniejszymi parametrami są parametry wykonania procentowego, wykonania zarówno dochodów jak i wydatków. Możecie Państwo na tym slajdzie zobaczyć, jak te parametry wyglądają. Jesteśmy blisko tych zakładanych liczb. Szczęśliwie w wydatkach bieżących mamy ten procent niewykonania niższy. To jest związane chociażby ze znacznie niższymi kosztami obsługi zadłużenia. Są inne też parametry wydatkowe, jak np. dopłaty, które w razie potrzeby uruchamiamy, wspierając nasze spółki. Nie było takiej konieczności, nie było takiej potrzeby, w związku z tym to wykonanie jest niższe. Tak to wygląda w poszczególnych grupach dodatkowych. Najważniejsze dochody własne. Tych dochodów własnych mamy blisko 75%. To stanowi o sile naszego budżetu. Wpływy z podatków, wpływy z opłat. Te wpływy z opłat są na niższym poziomie. Jak pamiętacie Państwo zaplanowane były one zgodnie z umową na wywóz odpadów z naszego miasta na poziomie, jak pamiętam, 230 000 000 PLN. Tak wpisujemy, ponieważ tak wynika z umowy. Natomiast realizacja jest na poziomie zarówno dochodów bieżących, jak i wydatków bieżących niższa, na poziomie stu osiemdziesięciu kilku milionów złotych. Stąd naturalnie mamy to niewykonanie, ale po dwóch stronach. *Per saldo* nie jest to niekorzystne dla budżetu. Kolejne grupy. Subwencje, dotacje — tu oczywiście ten plan jest bliski 100% [red. — wykonania]. Większe wykonanie, prawie 105% czyli 5% wyższe — wpływy ze środków europejskich, 175 000 000 PLN. To bardzo dobry rezultat. Też wskazywałem na to, że przy poziomie wydatków inwestycyjnych bardzo ważne oczywiście są te środki zewnętrzne. Tych środków oczekujemy, że w przyszłych okresach będziemy mieli więcej. Ale porównując budżet miasta naszego z innymi miastami, poziom inwestycji zrealizowanych — ponad 715 000 000 PLN. To jest imponująca kwota, również w porównaniu z latami poprzednimi. To o 135 000 000 PLN więcej niż w roku 2014 i 200 000 000 PLN niż w roku 2013. Bardzo dobry rezultat. Jeszcze raz te poszczególne grupy. Wpływy z podatków, głównie podatek od nieruchomości — ponad 400 000 000 PLN. Wpływy z opłat — tutaj największą pozycją to właśnie wpływy z opłaty za wywóz odpadów w naszym mieście. Dochody z majątku — o tych dochodach wielokrotnie też wspominałem, wskazując, że ze sprzedaży te dochody są, chociażby ze względu na sytuację ekonomiczną, niższe — zostały zaplanowane właśnie na tym niższym poziomie niż w latach poprzednich i udało nam się zrealizować te dochody w, jak pamiętam, prawie 100%. Tak że to jest bardzo dobry wynik. PIT i CIT — tym warto się chwalić. Nasze miasto rok w rok uzyskuje coraz większe wpływy z podatków dochodowych. Szczególnie cieszy podatek CIT. Przekroczyliśmy kwotę 100 000 000 PLN łącznie w tym 1 000 000 000 PLN. Przekroczyliśmy po raz pierwszy kwotę 1 000 000 000 PLN. Ale ważne jest, że ten CIT

jest na poziomie 20% wyższym niż w roku 2014. Przekroczyliśmy 100 000 000 PLN i, jak pamiętam, po raz pierwszy przegoniliśmy Poznań. Goniliśmy Poznań przez wiele lat. Po raz pierwszy ten wynik jest lepszy niż w stolicy Wielkopolski. Mamy również bardzo dobry rezultat w [red. — podatku] PIT, ok. 70 000 000 PLN więcej niż w roku 2014. Tak wygląda to porównanie z PIT i CIT z roku 2015 z tymi dwoma poprzednimi. Znacznie więcej, tak jak powiedziałem, 103 000 000 PLN z CIT, 958 000 000 PLN z PIT. Jeśli chodzi o strukturę naszego budżetu, to ze wszystkich wydatków największe wydatki to oświata — 26%. Również w tej pozycji, w tych wydatkach przekroczyliśmy 1 000 000 000 PLN. Jak zawsze wysoko w tym rankingu [red. — wydatki na] transport i łączność. Tutaj mamy drogi publiczne, transport publiczny. Na trzecim miejscu gospodarka komunalna. Kultura z uwagi na wydatki związane z przygotowaniem do Europejskiej Stolicy Kultury. W poszczególnych grupach wydatkowych na szczęście tylko w tej ostatniej tutaj prezentowanej — obsługa długu publicznego — mamy spore niewykonanie. 61%, zaledwie 44 000 000 PLN. O tym jeszcze na końcu prezentacji powiem dwa słowa więcej. Oświata — 1 023 000 000 PLN, transport — 416 000 000 PLN. Większe środki przeznaczyliśmy również na pomoc społeczną — 344 000 000 PLN. Kultura, tak jak powiedziałem, więcej, znacznie więcej niż w latach poprzednich — prawie 152 000 000 PLN. Jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne, to na pierwszym miejscu remonty, inwestycje drogowe i transport publiczny — prawie 40% tego budżetu. Kultura, ochrona dziedzictwa — prawie 25%. Na trzecim miejscu oświata — 11%. Poszczególne inwestycje. Podsumowałem tamte zadania drogowe związane z infrastrukturą drogową — łącznie ok. 200 000 000 PLN. Szczególnie mocno zaakcentowane tutaj wydatki oświatowe — 47 000 000 PLN. Szkoły podstawowe, inwestycje w szkołach podstawowych, mamy również inwestycje w obszarze przedszkoli — jak pamiętam ok. 14 000 000 PLN. Na rozbudowę wrocławskich żłobków przeznaczyliśmy ok. 7 000 000 PLN. Sporo inwestycji w kulturze, tak jak wcześniej powiedziałem. Centrum Historii Zajezdnia — 17 000 000 PLN, ostatnie wydatki związane z NFM czy Muzeum Teatru nieopodal NFM to te główne pozycje. Najważniejszy slajd dla mnie jako dla osoby zarządzającej finansami to ten, który pokazuje relację między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi. Pilnujemy tej różnicy. Ta różnica to tzw. nadwyżka operacyjna. Ta nadwyżka operacyjna szczęśliwie nam rośnie. Jest wyższa niż w roku 2014 o 58 000 000 PLN. Łącznie to 198 000 000 PLN. I to są te pieniądze, które są podstawą do wyliczenia indywidualnego wskaźnika zadłużenia dla naszego miasta. Mówiłem już o obsłudze długu — 44 000 000 PLN. Znacznie mniej wydatkowaliśmy na szczęście niż zaplanowaliśmy. Zrobiłem takie krótkie porównanie. Niedawno ukazał się artykuł w „Rzeczpospolitej” o rekordowo niskich kosztach obsługi długu państwa. Te koszty obsługi długu państwa to 3,6% kosztów do zadłużenia. W przypadku Wrocławia to jest przeszło połowa mniej — 1,7%. Dla porównania dla Łodzi ten wskaźnik wynosi 2,33%, dla Krakowa 3,18%, 4,19%. Dzięki temu, że używamy w ciągu roku tzw. kredytów rewolwingowych, kredytów rachunków bieżących, znacznie lepiej oprocentowanych, a zamieniamy na długoterminowe kredyty dopiero pod koniec roku, jak już wiemy ostatecznie, jaka jest sytuacja długoterminowa, zaoszczędzamy, porównując z Krakowem czy Poznaniem, ok. 20 000 000 PLN. To jest związane również z tym, że tak jak akurat w tym okresie w ciągu kilku ostatnich dni mamy sporo środków nadwyżkowych na rachunkach i wtedy pilnujemy, zakładamy lokaty po to, żeby jak najwięcej z kolei odsetek generować. Staramy się tym zarządzać jak najbardziej optymalnie. Powiedziałem o indywidualnym wskaźniku. Ten indywidualny wskaźnik na bezpiecznym poziomie 8,6, maksymalny 12,3. Tak że mamy sporą przestrzeń bezpieczeństwa. Pamiętajmy o tym, że miasto... Mówimy często o zadłużeniu. To zadłużenie jest obecnie na poziomie 2 600 000 000 PLN. Natomiast pamiętajmy, że podsumowałem łączne dochody, jakie realizuje miasto w ciągu 10 lat. I okazuje się, że myśmy w ciągu 10 lat zgromadzili ponad 33 000 000 000 PLN dochodów. A tylko te, jak wyliczyłem, 7,7% zadłużenia w tym. Do tego należałoby dodać jeszcze to, że w ciągu tych 10 lat wydatkowaliśmy ponad 8 000 000 000 PLN na inwestycje. I znowu to jest zaledwie 30% wszystkich środków z tych środków zainwestowanych, to są środki zewnętrzne. Nie finansujemy bieżących zadań, finansujemy inwestycje. Dzięki temu możemy obserwować te zwyczaje w PIT, CIT i innych pozycjach dochodowych. Te wszystkie pozycje są ze sobą powiązane. A zarządzanie długiem, tak jak w firmie

prywatnej, tak i w mieście, w każdym podmiocie, jest nieodzownym elementem rozwoju. I tak należy do tego podchodzić.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – przewodniczący Jarosław Krauze** – W imieniu naszego klubu chciałbym bardzo serdecznie wszystkim radnym podziękować za bardzo rzeczową i merytoryczną dyskusję, jaka odbyła się na komisjach przy zatwierdzeniu sprawozdania finansowego miasta Wrocławia za 2015 r. Szczególnie dziękuję za spokojną i miłą atmosferę, w jakiej mieliśmy możliwość pracować, jaką Państwo stworzyliście na komisjach, kiedy dyskutowaliśmy i podejmowaliśmy decyzje jako komisje o pozytywnym zaopiniowaniu tych wniosków. Również taka atmosfera była na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, która przygotowywała ostateczny wniosek w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego, jak i wniosek o udzielenie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2015. Jak już Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, wszystkie komisje i klub przedstawiły opinie pozytywne. I oczywiste jest, że opozycja ma inne spojrzenie na budżet Wrocławia. Nikt tego spojrzenia opozycji nie odbiera. Ale ważne jest, aby się różnić i dyskutować o problemach w sposób spokojny, bez negatywnych emocji, że tak powiem — po wrocławsku. Za to jeszcze raz serdecznie dziękuję. A przechodząc do sprawozdania finansowego, to już Pan Skarbnik prawie wszystko powiedział co najważniejsze o najważniejszych parametrach, o najważniejszych wskaźnikach. To ja może podkreślę tylko kilka i zwrócę uwagę na takie naszym zdaniem najważniejsze. Najważniejsze w naszym przekonaniu to to, że dochody bieżące są większe od wydatków bieżących. W tym roku o aż prawie 200 000 000 PLN. To daje nam pewno możliwości układania później tej inżynierii finansowej pozyskiwania środków zewnętrznych czy również brania kredytów. Prawie 200 000 000 PLN to znacznie więcej niż w roku ubiegłym. Jeżeli dobrze pamiętam to chyba o 60 000 000 PLN więcej niż w roku ubiegłym. To ważny parametr. Wzrosły nam wpływy z podatków, z opłat, z usług. Ale najważniejsze, to też bardzo wyraźnie Pan Skarbnik podkreślał, że wzrósł nam PIT i CIT we Wrocławiu i osiągnął już poziom ponad 1 000 000 000 PLN. To jeszcze raz chciałem podkreślić. To dobrze, bo widać, że nasze miasto się rozwija, nasi mieszkańcy otrzymują coraz większe wynagrodzenia albo coraz więcej osób pracuje i zmniejszamy bezrobocie. Ale też cieszy, że wzrasta PIT, bo to widać, że nasze przedsiębiorstwa, nasze firmy też się rozwijają i coraz więcej jest ich we Wrocławiu. Teraz kilka słów o wydatkach. Wzrosły wydatki. Szczególnie na oświatę — o 62 000 000 PLN. Myślę, że Pan Przewodniczący Komisji Edukacji i Młodzieży jest zadowolony z takiego wyniku, ale wiadomo, że edukacja to jest worek bez dna i zawsze jeszcze będzie potrzeba. Na transport o 5 000 000 PLN, na pomoc społeczną wzrosły wydatki o 14 000 000 PLN, a na kulturę o 15 000 000 PLN. Tu mówię w stosunku do roku ubiegłego. Udział procentowy w wydatkach. Tu jak każdego roku i pewnie w każdej gminie. Oświata i wychowanie — 26,2%. Tak duży udział ma właśnie oświata i wychowanie w spożytkowaniu naszego budżetu. Transport i łączność — ponad 18%, gospodarka komunalna — ponad 10%, kultura — 8,5%, pomoc społeczna — 7,3%, gospodarka mieszkaniowa — 6,7%, administracja publiczna — 6,6%. Wykonanie procentowe natomiast wydatków inwestycyjnych też jest warte podkreślenia. Ponad 750 000 000 PLN, jak przedstawiał Pan Skarbnik, wydaliśmy w roku 2015. To dobry, bardzo dobry wynik, znacznie lepszy niż w poprzednich latach. Ale jak to się procentowo układało, w które miejsca te nasze akcenty przekazywaliśmy najwięcej? Na transport i na łączność [red. — przeznaczone zostało] prawie 40% wydatków inwestycyjnych. Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego — prawie 25%, oświata i wychowanie — 11,1%, gospodarka komunalna — 8,8%, gospodarka mieszkaniowa — 6,5%, kultura fizyczna i sport — 3,3%. Na podkreślenie zasługuje również ważna informacja, ile wydajemy

na obsługę długu. Bo to częste kontrowersje są, że mamy taki duży dług, ile my to musimy spłacać itd. Ale tu trzeba powiedzieć, że zaplanowane mieliśmy w tym roku, że wydamy na obsługę długu aż 79 300 000 PLN. A wykonanie to 44 379 279 PLN. Czyli 35 000 000 PLN dzięki tej inżynierii finansowej... O tym, co każdego roku burzliwie czytamy w gazetach, co to się znowu dzieje, że Pan Skarbnik zarządza jakieś pożyczki, jakieś rozpisuje przetargi. Po co to wszystko? Teraz bardzo wyraźnie widać, po podsumowaniu roku. Po to to wszystko, żeby kredyty, które mamy zamieniać na te, które są tańsze i żeby to wszystko w efekcie na zakończenie roku wyszło jak najlepiej. I jeszcze jeden ważny parametr — deficyt. Mniejszy niż zakładano o prawie 111 000 000 PLN. Bardzo dobrze, że ten deficyt jest o tyle mniejszy. I jeszcze informacja o tzw. ostatnim wskaźniku, czyli limicie ustawowego zadłużenia zgodnie z art. 243. Każda gmina... Państwo tak to poukładało, tak to ustawa mówi, że każda gmina może się zadłużyć, ale nie więcej niż 12,3%. To jest dopuszczalny limit. W naszym mieście ten limit jest wykorzystany w 70%, czyli 8,6%. To dobry wynik. Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską przedstawił ten wniosek na piśmie, że pozytywnie opiniuje sprawozdanie i zatwierdza to sprawozdanie finansowe. I jednocześnie, jak już tutaj jestem, to chcę powiedzieć, że również będziemy głosowali za udzieleniem absolutorium.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — Mnie w zasadzie nie dziwi, że na komisjach było spokojnie i merytorycznie. My zawsze podkreślamy, że jesteśmy tą opozycją skoncentrowaną tak naprawdę na tym, żeby konstruktywnie rozmawiać, żeby proponować nasze rozwiązania i dyskutować o tym mieście. Ale również kontrolować i pokazywać te rzeczy, które naszym zdaniem nie wychodzą. A jest ich sporo. Dlatego pomimo tego, że było spokojnie i merytorycznie, to jednak nie zmienia to faktu, że jesteśmy przeciw. I nasza opinia jako Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie negatywna. Pan Przewodniczący [red. — J. Krauze], Pan Skarbnik tutaj przedstawialiście wskaźniki. Ja je chciałem też pokazać od innej strony. Bo powiedzmy obsługa zadłużenia 7% to rzeczywiście może nie robić wrażenia, ale jak już się powie, że na obsługę długu wydaliśmy 315 000 000 PLN ponad, to te kwoty już pokazują nam troszeczkę inną rzeczywistość. W tym samym czasie zaciągnięto prawie 589 000 000 PLN nowych długów. Zadłużenie całego miasta wynosi 2 598 000 000 PLN. Tak że kwoty są już naprawdę olbrzymie; tak że wskaźniki są na pewno niepokojące. To, że udało się zmniejszyć deficyt, to znowu nie zmienia sytuacji, że deficyt jeśli chodzi o liczby bezwzględne, to jest 277 000 000 PLN. Czyli w dalszym ciągu beznamiętnie się zadłużamy, co generalnie prędzej czy później swoje konsekwencje mieć będzie. A zasadniczo już ma. Popatrzmy sobie np. na to, co się wydarzyło niedawno — podwyżka opłat za wodę, którą każdy mieszkaniec Wrocławia odczuł. I to są te negatywne konsekwencje zadłużania miasta i tego, że ze spółki MPWiK trzeba wyciągać pieniądze i to się dzieje od wielu lat pomimo tego, że MPWiK od wielu lat jest na plusie, to pomimo tego, że 2015 r. skończyła 22 000 000 PLN na plus, to zaserwowano mieszkańcom Wrocławia kolejną podwyżkę, o 16%. Ja bym nie bagatelizował tutaj kwestii zadłużenia, bo ona prędzej czy później wróci i ona już wraca, co pokazuje przykład MPWiK. Wróci, myślę, również w kontekście funduszy europejskich. Bo tak zadłużone miasto będzie miało duże problemy z wkładem własnym i wykorzystaniem tej ostatniej transzy i tego ostatniego impulsu prorozwojowego, bo w kolejnej perspektywie takich środków nie będzie. Kolejna rzecz — porozmawiamy o tych liczbach. 5000 PLN już w przeliczeniu na... Jeśli podzielimy zadłużenie Wrocławia na jego mieszkańców, to jest już 5000 PLN [red. — *per capita*]. W roku ubiegłym to było 4500 PLN. Oczywiście to wszystko jest w zaokrągleniu. Więc mniej więcej 500 PLN ekstra na każdego mieszkańca. A jeżeli porównamy to z przychodami, to wygląda to tak, że przychód na każdego mieszkańca wzrósł tylko o 52 PLN. Więc to też pokazuje tendencję — więcej pożyczamy niż tych pieniędzy tutaj przynajmniej w przeliczeniu na jednego

mieszkańca wzrasta. Kolejną sprawą to jest zadłużenie w spółkach. O tym też mówimy. Ale o tym może powiem Państwu za chwilę, bo nie da się tych tematów oddzielić od absolutorium. Czyli podsumowując, za chwilę będziemy jeszcze o tym rozmawiać. Tak, rozmawialiśmy merytorycznie, rozmawialiśmy spokojnie, spieraliśmy się na argumenty i na wizję Wrocławia. Bo to sprawozdanie też wskazuje pewną wizję rozwoju Wrocławia, z którą my jako Prawo i Sprawiedliwość się nie zgadzamy. To znaczy my wolilibyśmy, żeby te pieniądze trafiały na rozwiązywanie konkretnych, namacalnych problemów mieszkańców Wrocławia, jak np. komunikacja publiczna, jak zanieczyszczenie powietrza poprzez np. odciążenie, zmniejszenie ruchu samochodowego, jak chociażby realne działania na rzecz kolei aglomeracyjnej, a nie zrzucanie tylko i przerzucanie się odpowiedzialnością z marszałkiem [red. — województwa], kto powinien wreszcie tę kolej aglomeracyjną uruchomić bo tak *de facto* to w naszym interesie, wrocławskim, jest uruchomienie tej kolei aglomeracyjnej, przeznaczanie na nią środków. Marszałek ma całe województwo. Biorąc pod uwagę to, co się dzieje teraz w tej nowej koalicji, która większy nacisk kładzie na zrównoważony rozwój województwa, mam wrażenie, że jednak Wrocław powinien się tym zainteresować, a jednak chyba tego zrobić nie może, bo po prostu tych pieniędzy nie ma. Więc generalnie mieszkańcy prędzej czy później i z resztą już płacą za tę politykę Wrocławia wydawania wielkich pieniędzy na imprezy, które bardziej służą, myślę, rządzącym tym miastem niż mieszkańcom Wrocławia.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rewizyjna – przewodniczący Tomasz Hanczarek** – Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. rozpatrzyła sprawozdanie roczne z wykonania budżetu miasta Wrocławia za rok 2015 wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej i postanowiła w wyniku głosowania: za — 5 radnych, przeciw — 3 radnych, wstrzymał się — 1 radny, zaopiniować je pozytywnie. Również na tym samym posiedzeniu Komisja rozpatrzyła sprawozdanie finansowe miasta Wrocławia za 2015 r. wraz z opinią niezależnego biegłego rewidenta i postanowiła w wyniku głosowania: za — 5 radnych, przeciw — 3 radnych, wstrzymał się — 1 radny, zaopiniować je pozytywnie. Na tym samym posiedzeniu Komisja rozpatrzyła sprawozdanie roczne z wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i samorządowych instytucji kultury miasta Wrocławia za rok 2015 i postanowiła w wyniku głosowania: za — 5 radnych, przeciw — 3 radnych, wstrzymał się — 1 radny zaopiniować je pozytywnie. Jak również Komisja rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości informację o stanie mienia komunalnego miasta Wrocławia według stanu na dzień 31.12.2015 r. Komisja opiniując powyższe sprawozdania i informacje, wzięła również pod uwagę opinię Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Wrocławia oraz opinie komisji merytorycznych. Wszystkie te opinie były pozytywne. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi 9 radnych, wszyscy byli obecni [red. — na posiedzeniu], wszyscy wzięli udział w głosowaniu.
- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat** – Opinia Komisji Budżetu i Finansów jest pozytywna. 6 radnych było za przy 3 głosach wstrzymujących się.
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia pozytywna
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Krzysztof Szczerba: Niewątpliwie zarówno pan Prezydent Rafał Dutkiewicz, jak i pan Skarbnik są wybitnymi specjalistami. Nie są jednak wybitnymi specjalistami w dziedzinie, do której ich zatrudnił — w dziedzinie zrównoważonego, długofalowego zarządzania finansami naszego miasta. Są natomiast wybitnymi specjalistami w dziedzinie krótkotrwałego, krótkowzrocznego zarządzania byle do końca kadencji, po nas choćby potop. Co najciekawsze, dowód na te tezy dał nam dzisiaj sam Pan Skarbnik oraz Pan Przewodniczący Krauze. Otóż ci panowie powiedzieli, że najważniejszym wskaźnikiem, jeżeli chodzi o dobry budżet, jest art. 243 ustawy o finansach publicznych, w którym zapisany jest wskaźnik łącznej kwoty spłaty zobowiązań do dochodów ogółem. Pan Skarbnik chwalił się dzisiaj, że ten wskaźnik wynosi w naszym mieście w roku 2015 8,6%. A limit wynosi 12,3%. Bardzo dobrze, jesteśmy poniżej limitu. Ale jak czytamy w projekcie uchwały zmieniającej wieloletnią prognozę finansową miasta ten sam wskaźnik już w roku przyszłym wyniesie 8,7%. Ale tym się jeszcze nie niepokójmy. Ten sam wskaźnik w roku 2022 wyniesie 12,2%. A limit wynosi ile? 12,3%, czyli będziemy 0,1% poniżej limitu. A co jeżeli na przykład zwolni tempo rozwoju gospodarczego? Z pewnością ten limit przekroczymy. Zatem czy nasza sytuacja finansowa jako miasta Wrocławia jest dobra? Oczywiście, że nie. Ona jest dobra w sposób krótkotrwały. Być może do końca tej kadencji miasto nie zbankrutuje, ale co potem? Co potem, jeżeli zmienią się władze? Być może to Państwa zarządzających naszymi finansami w tej chwili nie interesuje. Kwestią drugą jest to, czy rzeczywiście mamy do czynienia z realnym spadkiem deficytu. Bo Pan Skarbnik chwalił się dzisiaj, że względem planu z grudnia 2014 r. o 110 000 000 PLN spadł deficyt naszego miasta. Ale czy rzeczywiście jest tak świetnie, skoro widzimy, że pod tym gmachem urzędu miejskiego protestują mieszkańcy z tablicami pokazującymi, jaki jest deficyt w tym roku miejskich spółek. I tak Wrocław 2012 — ponad 40 000 000 PLN, spółki związane z Europejską Stolicą Kultury i World Games — kilka milionów złotych. Widzimy, gdzie jest ten deficyt. I ja zadaję pytanie — czy ważny jest deficyt na papierze, który przyjmie wszystko, czy ważny jest realny deficyt, całkowity deficyt obejmujący budżet miasta i budżety spółek miejskich? Bo rzeczywiście Pan Skarbnik jest wybitnym specjalistą. Właśnie jest wybitnym specjalistą w mydleniu oczu wrocławianom na temat tego, jak wygląda rzeczywista sytuacja i wybitnym specjalistą w przesuwaniu tego deficytu i tego długu do budżetów miejskich spółek. A kto jest właścicielem miejskich spółek? Miasto Wrocław, my, mieszkańcy. I ten dług miejskich spółek jest długiem Wrocławia, jest długiem miasta. A ich deficyt jest [red. — deficytem] naszego miasta. Tak że tak wygląda sytuacja. A poza tym chciałbym Pana Skarbnika zapytać, jak to się stało, że w ogóle doszło do spadku deficytu. Czy jakieś wspaniałe, innowacyjne środki przedsięwzięliśmy? Otóż nie. Do spadku deficytu doszło, ponieważ spadek wydatków w naszym mieście był niższy o kilka procent od spadku dochodów. To ja pytam Pana Skarbnika, z jakich inwestycji i z jakich działań zrezygnowaliśmy, żeby ten deficyt zmniejszyć? I prosiłbym o wymienienie 5 zmniejszeń wydatków w tym roku, które wpłynęły na spadek wydatków w 2015 r.

Radny Sebastian Lorenc: Jak rzadko kiedy zgadzam się z Przewodniczącym Krauze, tak dzisiaj muszę się z nim zgodzić — ja też się cieszę i to jest rzeczywiście ogromną wartością naszego miasta i tej debaty, którą prowadzimy, że jesteśmy w stanie jako radni prowadzić ją w spokoju, kulturalnie, bez niepotrzebnych emocji. Mam nadzieję, że tak będzie w przyszłości. Teraz krótko o budżecie, o absolutorium. Tak odnosząc się do wystąpienia mojego Kolegi wcześniej [red. — K. Szczerby] — nie wyobrażam sobie sytuacji, w której Skarbnik nie broniłby tego budżetu. Oczywiście jest to normalne, pokazuje wskaźniki, mówi o liczbach. Tyle, że jest takie przysłowie: Diabeł tkwi w szczegółach. Ja teraz tak w bardzo ogólny sposób chciałbym się odnieść do tych szczegółów i do takiego zapisu, który się znalazł w uchwale Regionalnej Izby Obrachunkowej. Otóż uchwała RIO mówi: „Regionalna Izba Obrachunkowa nie ocenia [red. — budżetu] pod kątem gospodarności i celowości. To wyłączna właściwość organu stanowiącego”. Czyli Rady Miejskiej. I o ile możemy przyjąć, że wydatki budżetowe są zgodne z planem — tutaj raczej trudno byłoby cokolwiek zarzucić Panu Skarbnikowi czy Panu Prezydentowi — o tyle szczegóły już, ta ocena merytoryczna tych wydatków pozostawia trochę, moim zdaniem, do życzenia. Pytanie, bardzo istotne pytanie, brzmi: jak wydajemy te pieniądze? Jaka jest jakość wydawania tych środków? Czy one są wydawane gospodarnie? Tutaj pojawiają się przynajmniej z mojej strony bardzo konkretne i określone wątpliwości, które chciałbym tutaj wyartykułować, na które chciałbym zwrócić Państwa uwagę. Wydaliśmy, zapewne zgodnie z planem, jako miasto pieniądze np. na komunikację zbiorową. Oczywiście tutaj, tak jak powiedziałem wcześniej, nie możemy doszukiwać się jakichś nieprawidłowości w wydawaniu tych środków. Natomiast efekt tych wydatków pozostawia, moim zdaniem, wiele do życzenia. Praktycznie codziennie z doniesieniami o tym, że to się koło w tramwaju urwało, to jakiś autobus się zepsuł przez co wypadł 1 czy 2 kursy, czy to zrobił się korek tramwajów, coś tam znowu nie działa, coś tam się zepsuło, jakiś rozjazd nie został na czas wymieniony. Działa to jak działa, nie zachęca to z pewnością wrocławian do korzystania z tej komunikacji zbiorowej. Dlatego te wydatki są przynajmniej dla mnie, delikatnie rzecz ujmując, chyba nie do końca trafione. Również wydaliśmy pieniądze jako miasto na edukację. Dzisiejsze doniesienia z „Gazety Wrocławskiej”: „Trzysta przedszkolaków zostanie bez miejsc w przedszkolach”. Zlikwidowaliśmy Gimnazjum nr 20, o które toczyła się bardzo emocjonalna batalia ze strony rodziców, mieszkańców, naszych wyborców. Czy sensownie? Nie wiem. Chyba nie do końca te pieniądze wydaliśmy. Wydaliśmy również pieniądze na ochronę środowiska. Wrocław, jak Państwo wiecie, jest chyba jednym z najbardziej zanieczyszczonych miast Unii Europejskiej. I bijemy się o palmę pierwszeństwa z Krakowem. Ponad 30 tys. kopących w mieście pieców, przekroczone wskaźniki pyłu zawieszonego, alfa benzopirenów, nie pamiętam, jak się one dokładnie nazywają. W każdym razie powietrze we Wrocławiu nie jest zbyt dobre. Działania w tej kwestii, sposób wydania tych pieniędzy — również mam co do tego bardzo poważne wątpliwości. Sport i rekreacja — znowu ogromne środki przeznaczone na sport i rekreację. Efekt — 20 000 000 PLN, które miasto, my musimy z naszych pieniędzy zapłacić za transmisję The World Games 2017. To chyba pierwszy w historii przypadek, kiedy organizator igrzysk płaci za transmisję. Z reguły to różne podmioty, telewizje, biją się o to, żeby wykupić te prawa do transmisji rozgrywek sportowych. Kuriozalna sytuacja. Teraz drogi. Również ogromne środki wydaliśmy na drogi. Efekt — jedno z największych korków w Polsce. Zdaje się, o ile się nie mylę, mamy tę palmę pierwszeństwa w Polsce, jesteśmy najbardziej zakorkowanym miastem. Wspomnę o ul. Zwycięskiej, wspomnę o ul. Swojczyckiej, wiecznie zakorkowanej. Generalnie miasto stoi w korkach, mamy niewydolny system komunikacyjny. Wydajemy pieniądze na ochronę zabytków, na zagospodarowanie przestrzenne. Centrum Południowe za Hotelem Wrocław — dziura. Dziura w centrum, w przestrzeni miejskiej, z którą od lat się nic nie dzieje praktycznie. Jakiś tam blok powstał, ale to z logicznym łańcem zagospodarowania przestrzennego ma niewiele wspólnego. Zniszczony fort piechoty przy ul. Grabiszyńskiej zgodnie z prawem. „Przebudowa” kamienicy przy ul. Kazimierza Wielkiego, róg ul. Ruskiej. To takie niestety smutne przykłady tego, co się w naszym mieście dzieje. Można by było te przykłady mnożyć,

wydaje mi się, może nie w nieskończoność, ale można by o tym bardzo długo mówić, ile błędów i zaniechań wydarzyło się w ubiegłym roku. O zadłużeniu miasta wspominali już wcześniej tutaj moi Koledzy [red. — M. Krzyżanowski i K. Szczërba]. To jest prawie 2 600 000 000 PLN. To jest, jak pokazuje RIO, 72% dochodów budżetowych miasta. 72% dochodów budżetowych to jest dług miasta Wrocławia. Może się mylę, ale mam wrażenie, że to jeszcze nasze wnuki czy praprawnuki będą to zadłużenie spłacać. Dlatego, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, ja będę głosował zdecydowanie przeciw obydwu uchwałom, w szczególności przeciw udzieleniu absolutorium Panu Prezydentowi Dutkiewiczowi.

Radny Krystian Mieszkała: Dzisiaj wiele się mówiło o wskaźnikach i jak słusznie Pan Radny Krzysztof Szczërba zauważył, że coś tu nie gra. Oczywiście, że Pan Skarbnik porusza się na gruncie ustawy o finansach publicznych. Przedstawia nam wyniki liczone na bazie ustawy o finansach publicznych. Nie mówi, bo nie musi, taka jest specyfika tej ustawy, nic o wynikach [red. — finansowych] spółek miejskich. Ja mam taką hipotezę. Jeżeli podliczymy dochody i wydatki spółek, i zadłużenie spółek i połączymy z miastem, to przekroczymy oficjalny próg zadłużenia, o którym nam mówi ustawa o finansach publicznych. Więc to jest moje wyzwanie, taka troszkę zabawa. Tę rękawicę rzucam, mam nadzieję, że zostanie ona podniesiona. Po drugie chciałem zauważyć, że miasto podtruwa radnego z opozycji. Mieszkam na podwórku, gdzie ostatnio publikowano, że tam naprawdę się bardzo truje ludzi. Pytanie — to przypadek? Myślę, że tak. Mam nadzieję, że to nie jest celowe działanie w imieniu swoim, i głównie swoim, i mieszkańców, żebyście przestali mnie truć. Bardzo mi na tym zależy, chciałbym jeszcze troszkę dłużej pożyć. Ja oczywiście szanuję pracę Pana Skarbnika i te wyniki, które pokazuje nam po stronie dochodowej, są dobre. I też mam takie pytanie jedno. Na początku roku ukazał się szereg artykułów, które mówiły, że polityka centralna doprowadzi czy załamie politykę dochodową miasta. Więc ja nie wiem, jak to rozumieć, że dzisiaj mówi nam się, że jest super, pokazuje nam się fajne wykresy, a na początku roku, na pierwszej sesji mówiło się, że jest źle, że będzie katastrofa. I nam się jeszcze usta knebłowało, że co my chcemy, jak tu będzie załamanie dochodów. Mnie bardzo cieszy wzrost dochodów z PIT i CIT. I też taka jedna moja uwaga. Około 4—5 spółek [red. — miejskich] generuje dochody, które są opodatkowane podatkiem dochodowym. Pytanie, czy jest sens, byśmy jako mieszkańcy miasta Wrocławia zasilali budżet Polski? Ale teraz patrzę jako radny. Więc według mojej sugestii — dlaczego to jeszcze jest w formie spółek? Jeżeli mamy dochody, to przekształćmy je. Po co zasilać budżet państwa? Mówimy to z punktu widzenia Rady. Nie mówię teraz jako parlamentarzysty, bo nim nie jestem. Teraz mnie interesują finanse miasta. A zależy mi, aby w tym mieście było jak najwięcej dochodów. Więc nie widzę sensu. Po drugie — dlaczego co roku drenujemy MPWiK dywidendą? To jest też dla mnie pytanie. Jeżeli jest tak, że tam mamy takie dochody, a tam są ewidentnie, spółka wykazuje zyski, to obniżmy cenę za wodę, skoro są za wysokie zyski. Po co robić całą operację. Po drugie taka sztuczna dywidenda nam zawyża współczynnik zadłużenia, który jak się okaże, jak Pan Skarbnik policzy, może żeśmy już przekroczyli. To jest taka moja hipoteza.

Radny Jan Chmielewski: Chciałem zwrócić uwagę przede wszystkim, bo mnie trochę zaniepokoiło... Jeżeli posługujemy się matematyką, to posługujemy się nią jakoś logicznie. Jeżeli na każdego mieszkańca jest zadłużenie rzędu 4500 PLN na lat 15... Niech Pan Skarbnik lepiej powie... Niech będzie 5000 PLN, bo tu nie o to chodzi. Jeżeli coroczny przychód... Zatrzymujemy się w pewnym momencie. Jeżeli przychód jest prawie 6000 PLN na mieszkańca, to wystarczy to razy 15 pomnożyć i mamy 90 000 PLN do tych 5000 PLN. Jeżeli ktoś słuchał uważnie na posiedzeniu komisji, to w punkcie „Informacje o stanie mienia komunalnego miasta według stanu na dzień 31.12.2015 r.” oszacowanie gruntów miejskich, czyli skarbu gminy, było rzędu 32 000 000 000 PLN. To jest też pewien istotny parametr. Po drugie to, co mnie uderzyło. Nie ma inwestycji, które służą tylko rządzącym. Radny jest był, a inwestycje które są dla mieszkańców zielone, sportowe, zostaną. Ja na przykład z Sylwestra nie korzystam akurat, ale znam wielu ludzi, którzy z wielką radością na Rynek przychodzą. I są wdzięczni za to,

że taka impreza właśnie kanalizuje ludzi. Wielokrotnie to powtarzałem. Sama Sala Sesyjna służy bardzo wielu społecznościom i stowarzyszeniom. Mieliśmy okazję w wielu [red. — takich spotkaniach] nawet sami uczestniczyć. Jeżeli mówimy o MPWiK, to trzeba chociaż trochę zrozumieć, że jeżeli są jakieś warunki do udzielania kredytów, to bank wyznacza, że spółka musi mieć czytelny swój dochód. I wtedy robi się taka kaskada finansowa, wtedy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska się dołożył i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i jeszcze inne spawy się zadziały, że tych pieniędzy nagle przybyło. A gdyby tego podstawowego wyniku spółki nie było, to by tak się nie działo. Dla mnie nie jest ujmą to, że płacimy podatek dla państwa polskiego, naszej ojczyzny.

Radny Marcin Krzyżanowski: Bazuję na danych z dokumentów, nad którymi pracujemy. Nie wiem skąd pan Przewodniczący [red. — J. Chmielewski] wziął tę kwotę 6000 PLN. W dokumentach, które dostaliśmy, przychody na mieszkańca to są 4542 PLN i one wzrosły rok do roku o 52 PLN. A w tym samym czasie zobowiązania na mieszkańca wzrosły o niemalże 500 PLN. Zastanawiam mnie... [red. — głosy z sali]. W 2015 r. Tam nie ma rozłożenia na 2015 czy na... Jest napisane... [red. — głosy z sali] Ale ja umiem czytać. Jest napisane, że zobowiązania na mieszkańca w przeliczeniu na 1 mieszkańca w roku 2015 wynoszą 5033 PLN. Nie na ile lat... Nie ma tam napisane na ile lat. [red. — głosy z sali] Panie Przewodniczący, to jakby Pan miał dzisiaj zadłużenie 10 000 PLN i podzielił je przez liczbę... Dobrze, OK. Jest tak zapisane i podałem dane, które były zapisane. Tutaj jeszcze chciałem z Panem polemizować w kontekście inwestycji. Bo są inwestycje takie, które moim zdaniem są ważniejsze, bo służą wszystkim, czyli odkorkowanie miasta służy wszystkim mieszkańcom. A są takie inwestycje, które moim zdaniem służą mniejszej grupie plus rządzącym nami, czyli te spektakularne imprezy, The World Games 2017, o których tutaj jeszcze pewnie będziemy mówić i o których od lat mówimy. Więc chodzi tak naprawdę w sporze między nami o postawienie priorytetów. Co jest ważniejsze. Państwo uważacie, że wielkie, spektakularne imprezy, które budują promocję naszego miasta, są ważniejsze. My uważamy, że jednak skoncentrujemy się na naszych wrocławskich problemach. Czyli to o czym mówimy — zakorkowanie generujące straty czasu i pieniędzy, jakość powietrza, przez które żyjemy według różnych informacji od 9 miesięcy do 2,5 roku krócej. I to realne problemy. Kolej aglomeracyjna... I o tym tutaj dyskutujemy — o priorytetach.

Radna Urszula Wanat: Mam zgoła inną ocenę sytuacji. Jestem dumna, że mieszkam w takim mieście. I to co Pan Skarbnik powiedział, że przez 10 lat przychody były na poziomie 33 000 000 000 PLN. Z tego 8 000 000 000 PLN zostało wydatkowanych na inwestycje. Te inwestycje są ponadczasowe. Będą służyć wszystkim mieszkańcom przez wiele lat. Oczywiście to jest tak jak z budżetem domowym. Żeby zainwestować w coś, to trzeba mieć albo porządną gotówkę odłożoną, którą najczęściej przez całe lata trzeba odkładać, albo zaciąga się kredyt. I to co mój Kolega Radny mówi o tym zadłużeniu, to my się zupełnie nie rozumiemy, o czym mowa. Dług miasta wynosi 2 500 000 000 PLN i tylko tyle. Natomiast przychody w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynoszą prawie 5000 PLN. Czyli przez te 15 lat, proszę policzyć, jakiego rzędu będą przychody. Panie Skarbniku, wielkie podziękowanie za Pana tytaniczną pracę. Naprawdę zarządza Pan finansami wspaniale i nie jedno miasto chciałoby mieć takiego właśnie skarbnika. Bardzo dziękuję Wiceprezydentom za ich trudną pracę, zwłaszcza za opiekę nad inwestycjami, czuwanie nad tymi wszystkimi inwestycjami, żeby wszystkie odwiedzające miasto kontrole nie miały żadnych zastrzeżeń. Tak że bardzo dziękuję i budżet jest naprawdę wspaniały. Oby był w tym roku też taki sam.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Ula, ja odnośnie do Twojej, jeśli mogę, wypowiedzi. Ja też jestem dumny, że mieszkam we Wrocławiu. Myślę, że wszyscy jesteśmy dumni z tego, że mieszkamy we Wrocławiu. Ja się tutaj urodziłem, to jest moje miasto, przy pl. Hirszfelda w szpitalu się urodziłem. Ale nie o to chodzi. Mam wrażenie, że ta dyskusja, to co my na tej sali robimy, ma służyć wypracowaniu takich rozwiązań, które będą po prostu optymalne dla miasta. To jest... Ula, ale ja mówiłem o konkretach.

Mówiłem o problemach, które dotyczą nasze miasto. Mówiłem o korkach, o komunikacji zbiorowej. To jest dzisiaj prawdziwy problem i powinniśmy skupić się nad rozwiązaniem tego problemu. Tak że dobrze by było, gdybyśmy poszli w tym kierunku. Zadłużenie miasta jest mimo wszystko bardzo niepokojące. 72% to jest zatrważająca wartość. 2 600 000 000 PLN.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Chciałem przede wszystkim zwrócić się do i popatrzeć w oczy pani Przewodniczącej Komisji Budżetu i Finansów [red. — U. Wanat], w której razem pracujemy. To nie kto inny jak Pani wie najlepiej o sytuacji finansowej naszego miasta, że deficyt jest, dług jest. I mam wrażenie tutaj... Tak, ale wspomina Pani o tym, co mówił przewodniczący naszego klubu o inwestycjach. Nikt nie mówi, że nie powinniśmy inwestować, realizować dużych rzeczy dla wrocławian tak, żeby jakość życia się poprawiała. Ale mam wrażenie, że całkowicie inaczej postrzegamy te potrzeby wrocławian. Bo z jednej strony to, za co jest gmina odpowiedzialna, za co jest Prezydent z aparatem urzędników odpowiedzialny, żeby realizować i zapewniać te podstawowe kwestie, jakie sprawiają, że żyje się lepiej bądź też nie. I to, że mamy Sylwestra, jak mówił Kolega Chmielewski w Rynku, to już wiele lat temu pisałem do Pana Prezydenta, żeby zrezygnować z tego typu imprez. To nie jest podstawowa potrzeba wrocławian. Bo podstawową potrzebą są drogi, brak korków, boiska szkolne, sale sportowe i wiele innych działań, które powinny być w pierwszej kolejności realizowane. I mam wrażenie, że tutaj co do zasady widzimy te potrzeby inaczej. Pani Przewodnicząca widzi jak to wygląda, jaka jest sytuacja i jakie są długi gminy i jednostek podległych. Oczywiście. Ja wiem, że euforia i entuzjazm Pani Przewodniczącej są naprawdę bardzo wielkie i to wyrażała również pewnymi propozycjami podwyżkowymi. Nie chciałbym również do tego wracać. Ale zwróćmy uwagę na te rzeczy, za które jest odpowiedzialne miasto przede wszystkim i które zadania powinien realizować prezydent z aparatem urzędników.

Radna Urszula Mrozowska: Chciałam zwrócić uwagę, nad czym my tutaj dyskutujemy. Dyskutujemy w 2 punktach: nad dzieleniem absolutorium i nad sprawozdaniem finansowym. Udzielenie absolutorium oznacza stwierdzenie prawidłowości działania finansowego organu wykonawczego w danym okresie. Natomiast sprawozdanie finansowe odnosi się do budżetu, który zatwierdziliśmy w grudniu 2014 r. wraz ze wszystkimi zmianami dokonanymi w ciągu roku. Jeżeli w budżecie mieliśmy zapisane, że na daną działalność wydamy tyle i tyle, a wydaliśmy inną wielkość, np. 80%, to powinniśmy pytać, dlaczego nie jest 100%, co było przyczyną i rozpatrywać tego typu aspekty. A nie odnosić się do działań merytorycznych czy do projektów — czy mają być takie, czy inne. Bo taka dyskusja to jest przy tworzeniu budżetu. Natomiast tutaj jeszcze mam takie uwagi do kilku wystąpień. Radny Szczerba martwi się, że wydajemy na obsługę długu. Oczywiście każdy, kto bierze kredyt, musi ponosić koszty obsługi kredytu. Ja jestem bardzo zadowolona z tego, co służby Pana Prezydenta i Pan Prezydent podkreślają cały czas. Kredyty, które bierze miasto Wrocław, są w całości przekazywane na cele inwestycyjne, nie na działalność bieżącą. Martwiłabym się, gdyby przeznaczane były na działalność bieżącą. Ale są to wszystko projekty inwestycyjne. Kredyt spłacimy, oczywiście, trochę powiększony o obsługę tego długu, ale to co zostanie, to jest dla nas wszystkich. Dzięki temu miasto się rozwija. Może to przyrównam do młodego małżeństwa. Młode małżeństwo ma 10 000 PLN wspólnie, ale nie ma mieszkania i chce kupić mieszkanie. I teraz tak. Czy będzie czekało 20 lat, aż odłoży te kilkaset tysięcy złotych, bo te koszty będą rosły, czy weźmie kredyt? Weźmie kredyt. Zwłaszcza, że teraz mamy programy państwowe, mieszkania dla młodych, a będą jeszcze nowe programy. Będą się rozwijać, będą zadowoleni. Oczywiście, jakąś obsługę długu będą musieli spłacić. I tutaj możemy powiedzieć, że Polacy mądrze myślą i biorą te kredyty, bo cały świat na kredytach pracuje i żyje. Można powiedzieć, że 15 marca tego roku skończyła się pula rządowa na dopłaty z programu „Mieszkanie Dla Młodych”. Czyli młodzi ludzie biorą kredyty, decydują się na to. Do radnego Mieszkały chciałam tylko powiedzieć, że pamiętam dyskusje budżetową. Nie było mowy, że będzie tragicznie. Nie straszyliśmy, że będzie tragicznie. Tutaj Skarbnik razem z Panem Prezydentem mówili,

że budżet krojony jest bardzo ostrożnie, bo nie wiadomo, jakie programy wejdą i jakie będą tego efekty. I jeszcze tylko jedna uwaga odnośnie do tych 300 brakujących miejsc w przedszkolach. Też mnie to martwi, ale to jest skutek podjętej decyzji przez nasz rząd, że nie wszystkie 6-latki pójdą do szkoły. I teraz jesteśmy w takiej sytuacji, że część rodziców zdecydowała, że dzieci pójdą do przedszkola. A poza tym jeszcze osoby, które mieszkają poza Wrocławiem, chcą lokować swoje dzieci we Wrocławiu, oczywiście nie płacąc tutaj podatków. I z tym też się borykamy. Dlatego bardzo bym prosiła, jeżeli mówimy o pewnych aspektach, mówmy prawdę.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Jestem ostatnim głosem w dyskusji, więc postaram się zakończyć prawdziwie. Trochę za Tomka Hanczarka dzisiaj. Szanowni Państwo, od Sasa do lasa są tematy tutaj poruszane. Mam wrażenie, że mówimy o budowaniu budżetu. Zgadzam się z Ułą, dzisiaj uchwalamy absolutorium i sprawozdanie z wykonania budżetu. To po pierwsze. Dla tych co mówią, że w mieście są korki, polecam dzień przedwczorajszy, kiedy był wypadek na AOW. AOW było nieczynne, miasto stało. Więc nie jest chyba już tak źle z tymi korkami, bo faktycznie przedwczorajszy dzień bez AOW był dla Wrocławia koszmarem. Mówię tylko o przykładach. Mnie cieszy, że każdy wrocławianin znajdzie tutaj ofertę. Czyli jest kultura, chociażby Narodowe Forum Muzyki. Jest sport, czyli WKS Śląsk. Z drobnymi problemami, ale damy radę. To takie hasło teraz modne. Jest edukacja i tutaj bardzo mocno ukłony w stronę Dyrektora Jarosława Delewskiego. Dużo ma pan pieniędzy, ale też dobrze je Pan wydaje. I za to szacunek. Ale mnie dzisiaj wzruszył bardzo pan Krzysztof Szczërba. Krzysiu, jesteś bardzo młodziutki a już tyle wiesz. Naprawdę takie wrażenie odniosłam, że... [red. — głosy z sali]. Tak, ale martwi mnie inna rzecz, to co powiedziałeś. I pozwolę sobie tutaj troszeczkę za Tomka Hanczarka to powiedzieć. Więcej jest w Tobie cynizmu niż świadomości. Mówisz to wszystko z taką butą, która mi się nie podoba. I na sam koniec jedno zdanie. Nie jest we Wrocławiu lekko, jest ciężko. Pieniądzy mamy mało, musimy je dzielić. Priorytety mamy różne. Ale każdy wrocławianin ma ofertę. I teraz o tym zarządzaniu, o którym pan Krzysztof Szczërba mówił tak kpiąco o Panu Skarbniku. Ja jestem trzecią kadencję w Radzie Miejskiej, Pan Skarbnik też chyba razem ze mną zarządza tymi finansami. I powiem tak. Miałam też różne uwagi, martwię się również o Wrocław. Ale... No dobra, powiem to. Dopóki we Wrocławiu żadna klacz nie padła, to, Panie Skarbniku, powodzenia.

Radny Krzysztof Szczërba: *Ad vocem* Dziękuję, że pani radna Renata Granowska zwróciła uwagę, że jest ciężko, bo do Pani Przewodniczącej [red. — U. Wanat] mówię, czas zdjąć różowe okulary. Budżet nie jest wspaniały, tak jak Pani mówi, i nie możemy zamykać oczu na to, że oprócz 2 500 000 000 PLN długu miasta mamy dziesiątki, a raczej setki milionów złotych długu w spółkach. A do Pana Prezydenta mam przyjacielską radę — motywacyjną rozmowę przeprowadzić ze współpracownikami, żeby go pod takie pociągi jak dzisiaj nie wrzucali. Bo sami powiedzieli o wskaźniku, który najgorzej świadczy o długoterminowym zarządzaniu finansami naszego miasta. A co do Pani Urszuli [red. — Mrozowskiej]. Jedno mieszkanie jak młode małżeństwo kupi i go stać, to fajnie. Ale jeżeli kupi tych mieszkań kilka, nie wiadomo po co i nabuduje masę takich ponadczasowych pomników i zbankrutuje, no to nie będzie dobrze. I niestety, jeżeli Wrocław zbankrutuje i nie będzie w stanie spełniać potrzeb mieszkańców, to też nie będzie dobrze.

Skarbnik Miasta Wrocławia Marcin Urban: Dziękuję za docenienie moich umiejętności. Ja też Państwa do tego rzetelnego liczenia namawiam. Bo każdy z Państwa ma kalkulator w telefonie. Policzmy razem. Jeżeli mamy dług 2 580 000 000 PLN przez 633 tys. ludzi we Wrocławiu to wychodzi 4100 PLN [red. — *per capita*]. Więc nie wiem o jakich 5000 PLN Pan [red. — M. Krzyżanowski] mówi. Proszę wziąć kalkulator i policzyć. To jest proste: 2 580 000 000 PLN na 633 tys. i wyjdzie Panu wynik 4100. Druga wartość... Mamy dochodów jak zaprezentowałem 3 600 000 000 PLN. Znowu dzielimy przez 633 tys. i wychodzi 5700 PLN [red. — *per capita*]. Teraz musimy wiedzieć, o czym rozmawiamy. Jeżeli mamy skumulowane zadłużenie na poziomie 4100 PLN, a średnie kredyty

które są we Wrocławiu to jest 10 lat i przemnożymy przez 10 lat te przychody, te nasze dochody, które uzyskujemy, to jest 56 000 PLN. Jeżeli mam do spłacenia 4000 PLN, a wiem, że dostanę 56 000 PLN, to sami Państwo oceńcie, czy to jest problem czy nie. Moim zdaniem nie. Do tego bym dorzucił to, że miasto dysponuje ogromnym majątkiem, o czym Państwo w ogóle nie mówicie. Przecież jak zajrzycie do sprawozdań finansowych, mamy tam ponad 35 000 000 000 PLN w majątku, w samym majątku, którym dysponujemy. Więc to zagrożenie i to ryzyko, o którym Państwo mówicie — tego nie ma. Tak wyglądają te liczby i nie można mówić o zadłużeniu w oderwaniu od tych liczb. Jeśli chodzi o te nasze podstawowe parametry — my nie możemy zaciągnąć... Jeżeli jest deficyt 270 000 000 PLN, to nowych kredytów miasto nie może zaciągnąć na kwotę większą, bo ten deficyt jest taki, jaki jest. A nie 589 000 000 PLN. Nie wiem, skąd taka liczba. Jak już rozmawiamy o tym zadłużeniu — to nie są tylko kredyty. To są też nasze przyszłe zobowiązania, które spłacamy w różnych tzw. umowach nienazwanych. Zmieniły się przepisy. Około 400 000 000 PLN tego długu, o którym Państwo mówicie, to są przyszłe płatności miasta. To nie są kredyty. Państwo cały czas mówicie o kredytach. To nie do końca jest prawda. I proszę to sprawdzić. Jeśli chodzi o pana Krzysztofa Szczerbę — tak, ja wynotowałem nawet 6 pozycji: niższe wydatki na obsługę długu — 44 000 000 PLN, dopłaty do spółek niezrealizowane — ponad 100 000 000 PLN, niższe wpływy z czynszów — ok. 5 000 000 PLN, nierozdysponowane rezerwy, m. in. rezerwa na bezpieczeństwo — ok. 7 000 000 PLN. Jak to zsumujecie, to razem wyjdzie 200 000 000 PLN. I to są te pieniądze. I dlatego ten deficyt jest znacznie niższy. Ostatnia rzecz. Nie wolno łączyć rzeczy, których porównywać absolutnie nie można. Spółki miejskie mają swoje przychody. Policzyłem szybko Ś tych przychodów rocznie nasze spółki generują ponad 1 200 000 000 PLN. I znowu, zadłużenie obsługiwane w X latach, z czego największe związane z rozbudową sieci kanalizacyjnej na preferencyjnych warunkach [red. — oferowanych] przez Europejski Bank Inwestycyjny... Koszty tego kredytu są naprawdę niewielkie. Uważam, że byłoby niegospodarne nie skorzystać z tych pieniędzy i nie rozwijać tej sieci wodociągowej. Co do środków europejskich, powinien Pan to wiedzieć, kredyty zaciągane na prefinansowanie nie są zaliczane do wskaźnika zadłużenia. Nie są zaliczane do wskaźnika zadłużenia kredyty zaciągane na finansowanie zadań europejskich. To nie powiększa zadłużenia, więc proszę się nie obawiać. Przyjdą środki europejskie, będziemy mogli wtedy te kredyty spłacić.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 518/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 15, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/491/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego miasta Wrocławia za 2015 rok została przyjęta.

II. Projekt uchwały w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok – druk nr 519/16

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Hanczarek: Na podstawie odpowiednich artykułów odpowiednich ustaw oraz Statutu Miasta Wrocławia z późniejszymi zmianami Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Wrocławia na swoim plenarnym posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. po zaopiniowaniu sprawozdania rocznego z wykonania budżetu miasta Wrocławia za 2015 r. wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, sprawozdania finansowego miasta Wrocławia za 2015 r. wraz z opinią niezależnego biegłego rewidenta, sprawozdania rocznego z wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i samorządowych instytucji kultury miasta Wrocławia za 2015 r. oraz po przyjęciu do wiadomości informacji o stanie mienia komunalnego miasta Wrocławia według stanu na 31.12.2015 r. postanowiła wnioskować o udzielenie absolutorium Prezydentowi Wrocławia za rok 2015. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi

9 radnych, w posiedzeniu uczestniczyło 9 radnych, w głosowaniu wzięło udział również 9 radnych. Za przyjęciem wniosku o udzielenie absolutorium Prezydentowi Wrocławia głosowało 5 radnych, przeciw było 3 radnych, wstrzymał się 1 radny. Komisja Rewizyjna wzięła pod uwagę opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, która jest oczywiście pozytywna.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zapraszam Pana Prezydenta z prośbą o zabranie głosu. Zaznaczam także, że wystąpienie Pana Prezydenta będzie zawierało treści związane ze sprawozdaniem Prezydenta Wrocławia z realizacji zadań w 2015 r., co jest następnym punktem po absolutorium.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: [W trakcie swojego wystąpienia Prezydent posiłkował się prezentacją multimedialną] Minione 12 miesięcy były pierwszym pełnym rokiem VII kadencji samorządu terytorialnego. Muszę powiedzieć, to jest uwaga na marginesie, że z kilkoma osobami dane mi jest współpracować czwartą kadencję, co oczywiście może być odbierane jako dowód na krótkoterminową politykę uprawianą przez władze miejskie we Wrocławiu. Z wielu powodów tego czasu nie można uznać za okres bezproblemowy. Wydarzenia — i mówię o tym nie ocennie tylko informacyjnie — na krajowej scenie politycznej nie pozostały bez wpływu na warunki funkcjonowania wrocławskiego samorządu. Decyzje podejmowane przez władze centralne lub ich brak rzutują bowiem zawsze, w oczywisty sposób na realizację zadań przez administracje lokalne. Dowody na zasadność tej tezy są szczególnie liczne w okresie kampanii wyborczych. Tymczasem ubiegły rok był okresem kumulacji aktywności wyborczej — po raz pierwszy od 10 lat wybierano w odstępnie zaledwie kilku miesięcy zarówno Prezydenta RP, jak i nowy Parlament. Jednym z niekorzystnych — znów mówię o tym nie ocennie, ale informacyjnie — z perspektywy samorządowej skutków zmian na scenie politycznej była zwłoka w uruchamianiu programów z nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej. Mimo upływu 2 lat od jej rozpoczęcia żaden program nie został w pełni uruchomiony. Ten stan rzeczy niezmiernie utrudnia planowanie działań na poziomie samorządowym. Ubiegły rok był jednak także czasem ożywienia gospodarczego, którego pozytywne skutki korzystnie wpłynęły na sytuację społeczno-gospodarczą Wrocławia. I tak stopa bezrobocia, będąca w polskich warunkach swego rodzaju barometrem aktywności gospodarczej, spadła na dzień 31 grudnia 2015 r. do historycznie najniższego poziomu 3,4%. Rok wcześniej wynosiła 4,1%. Tylko w Poznaniu sytuacja na rynku pracy była bardziej korzystna niż w stolicy Dolnego Śląska. Stopa bezrobocia w Warszawie miała identyczną wartość jak we Wrocławiu. Nie będzie zatem przesadą stwierdzenie, że brak pracy nie jest już w naszym mieście poważnym problemem społecznym. Drugim podstawowym miernikiem sytuacji społeczno-gospodarczej jest PKB na jednego mieszkańca. GUS oraz Eurostat publikują stosowne dane z dwuletnią zwłoką. Najnowsze dane pochodzą zatem z roku 2013. Wynika z nich, że PKB Wrocławia *per capita* liczone według parytetu siły nabywczej przekroczyło w tym roku, czyli w roku 2013, 108% średniej unijnej. Na podstawie prowizorycznych szacunków poprzez odniesienie do PKB Polski, można oszacować, że w 2015 r. stosowna wartość wyniosła 111—112% średniej unijnej. Dowodem na dobrą kondycję gospodarczą Wrocławia jest poziom dochodów budżetu miasta, rzecz już dzisiaj przywoływana, z tytułu udziału w podatkach dochodowych od osób fizycznych i prawnych. W 2015 r. po raz pierwszy wpływy z tego źródła przekroczyły 1 000 000 000 PLN, osiągając wartość 1 061 000 000 PLN. W porównaniu z 2014 r. była to kwota wyższa ponad 9%, a z rokiem 2013 o 18,5%. Wzrost dochodów z tego tytułu jest pochodną rozwoju gospodarczego, jakkolwiek należy dodać, że w okresach dobrej koniunktury dochody z podatków rosną szybciej niż PKB, ale też szybciej spadają w czasach dekoniunktury. W sumie szacujemy, że wzrost gospodarczy w ubiegłym roku zdecydowanie przekroczył 5% i był to wynik wyraźnie lepszy niż średnia dla całego kraju. Źródłem optymizmu co do perspektyw rozwojowych miasta może być także liczba mieszkań oddanych do użytku. W 2015 r. oddano takich mieszkań do użytku 6684 i był to drugi najlepszy wynik od początku przemian ustrojowych. Więcej mieszkań wybudowano we Wrocławiu tylko w 2013 r. W przeliczeniu na liczbę mieszkańców Wrocław jest liderem w liczbie

wybudowanych mieszkań wśród największych polskich miast. Nie ulega wątpliwości, że do tego sukcesu przyczyniła się realizowana przez samorząd Wrocławia od wielu lat polityka wsparcia budownictwa mieszkaniowego. Minione 12 miesięcy było drugim z kolei rokiem — i to jest bardzo ważna informacja — dodatniego przyrostu naturalnego. Ze względu na centralizację gromadzenia danych dotyczących ruchu ludności nie znamy jeszcze ostatecznych liczb. Wstępne szacunki wskazują jednak, że liczba urodzeń o ponad 1000 przewyższyła liczbę zgonów. Dodatni był również bilans migracji. Również i w tym przypadku na ostateczne dane będzie trzeba poczekać. Ze sprawozdania Wydziału Spraw Obywatelskich wynika jednak, że liczba zameldowanych na pobyt stały była wyższa o ponad 7000 osób od wymeldowanych, zaś w przypadku zameldowanych i wymeldowanych na pobyt czasowy nadwyżka wynosiła 13000. Na moment zatrzymam się przy tych kwestiach, dlatego że z punktu widzenia rozwoju Wrocławia i Polski są to kwestie bardzo istotne. Otóż mamy tendencje demograficzne bardzo niepokojące w Polsce. Wiadomo, że w perspektywie, że w roku 2050 jeśli te tendencje się utrzymają, w Polsce będzie mieszkało aż 5 milionów mniej osób. A 1/3 populacji będzie starsza niż 65 lat. I prognozy dotyczące Polski pokazują, że jest tylko 5 obszarów metropolitalnych, w których liczba ludności pomimo spadku liczby ludności w Polsce, wzrośnie. Wrocław jest jednym z tych obszarów metropolitalnych. Ale Wrocław jest też jedynym obszarem metropolitalnym w Polsce, w którym negatywna tendencja demograficzna została w ciągu ostatnich 10 lat zamieniona na tendencję pozytywną. W prognozach, które były publikowane 10 lat temu, metropolia wrocławska była demograficznie w stanie depopulacji. I liczba ludności we Wrocławiu w prognozach bardzo radykalnie spadała. W tej chwili prognoza dotycząca roku 2050 jest dla metropolii wrocławskiej w podwójnym sensie pozytywna. Dotyczy to zarówno Wrocławia, jak i obszaru metropolitalnego. Mówię o tym, ponieważ jest to bardzo korzystny i bardzo dobrze świadczący o metropolii wrocławskiej wskaźnik rozwoju cywilizacyjnego. Powyższe dane pokazują zatem, że stolica Dolnego Śląska jako jedno z niewielu polskich metropolii się nie wyludnia. Z całą pewnością wpływ na sytuację demograficzną Miasta ma jego solidna baza ekonomiczna. Do osiedlenia we Wrocławiu zachęca ponadto wspomniana wyżej dobra kondycja budownictwa mieszkaniowego. Jednak trzeba przyznać, że ciągle deficytowym towarem są mieszkania na wynajem. Stworzenie warunków do bardziej intensywnego rozwoju tego segmentu rynku mieszkaniowego będzie ważnym dla nas wyzwaniem w najbliższych latach. W moim wystąpieniu poświęcam stosunkowo dużo uwagi zagadnieniom demograficznym w przekonaniu, że będą one w coraz większym stopniu wpływać na perspektywy rozwojowe Wrocławia. Przyszłość będzie należeć do tych miast, które będą atrakcyjne dla ludzi migrujących w ramach Polski i w ramach Europy i do tych miast, które będą prowadziły efektywną politykę pronatalistyczną. Mimo oczywistego postępu w wielu dziedzinach 2015 r. nie był łatwym czasem dla stolicy Dolnego Śląska. Obok wspomnianych już uwarunkowań o charakterze politycznym, realne problemy stwarzały opóźnienia we wdrażaniu programów finansowanych ze środków europejskich. Władze Wrocławia, nie mając żadnego wpływu na ten proces, musiały zmagać się z jego konsekwencjami. Najbardziej dotkliwe były one w przypadku inwestycji, dezorganizując często opracowane wcześniej harmonogramy realizacyjne i montaż finansowe. Przechodząc do szczegółów mojego sprawozdania, chciałbym podkreślić, że — podobnie jak w latach poprzednich — punktem odniesienia były dla niego uchwalane przez Wysoką Radę Założenia Polityki Społeczno-Gospodarczej Wrocławia na 2015 r., uchwalone w połowie 2014 r. W dokumencie wskazane zostały strategiczne przedsięwzięcia realizujące w rocznej perspektywie czasowej trzy stałe priorytety naszej polityki. Po pierwsze europejska metropolia — miasto nowoczesnych przedsięwzięć, po drugie gospodarka innowacyjna i rozwój, po trzecie budowa kapitału społecznego, poprawa jakości życia mieszkańców. Wszystkie te priorytety były realizowane zarówno przez projekty inwestycyjne, jak i działania o charakterze organizacyjno-koncepcyjnym w 10 obszarach. Tutaj pokazujemy [red. — na slajdzie] te obszary, od komunikacji zaczynając, a na kulturze kończąc. Wybór działań i przedsięwzięć realizujących wspomniane 3 priorytety wynikał z dokumentów uchwalonych w poprzednich latach przez Wysoką Radę, w tym m. in. „Strategii — Wrocław w perspektywie 2020 plus” oraz „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy

Wrocław”, a także kolejnej edycji „Wieloletniego Planu Inwestycyjnego” oraz innych programów operacyjnych, takich jak np. „Polityka Mobilności”. Najważniejszą osią polityki społeczno-gospodarczej miasta w 2015 r. były przygotowania do pełnienia roli Europejskiej Stolicy Kultury. To zadanie jest największym organizacyjnym i intelektualnym wyzwaniem, z jakim przychodzi nam zmierzyć się w tej dekadzie. Traktujemy je nie jako swego rodzaju event, wydarzenie, lecz próbę — mam nadzieję, że udaną — odnowienia i wzbogacenia kodu kulturowego wrocławian. Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że według naszej interpretacji ten kod ma odwoływać się zarówno do lokalnych, jak i narodowych oraz europejskich tradycji. Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami w 2015 r., podobnie jak w poprzednich 12 miesiącach, nie rozpoczęliśmy żadnych wielkich inwestycji, z wyjątkiem przedsięwzięć związanych z rozbudową i modernizacją infrastruktury transportowej. Zdecydowanie większy nacisk w porównaniu do poprzedniej kadencji położono na realizację mniejszych projektów, ukierunkowanych na poprawę jakości życia wrocławian. Oczywiście kontynuowano i kończono rozpoczęte inwestycje. W minionym roku oddano do użytku Narodowe Forum Muzyki. I to jest swego rodzaju nawiązanie do pewnej uwagi o zaspokajaniu tylko podstawowych potrzeb. Nie można tak kształtować miasta, że zaspokaja się wyłącznie potrzeby podstawowe. Różnego rodzaju potrzeby także o charakterze abstrakcyjnym są bardzo istotne, również dla rozwoju gospodarczego, nie mówiąc oczywiście o rozwoju duchowym. Narodowe Forum Muzyki to ostatnia w tej dekadzie, wyjąwszy modernizację Stadionu Olimpijskiego, wielka inwestycja nie związana z modernizacją systemu transportowego Wrocławia. Po ponad półroczu funkcjonowania Forum można śmiało uznać, że całe przedsięwzięcie jest niewątpliwym sukcesem. Forum będzie z całą pewnością mieć duży wpływ na rozwój kultury muzycznej Wrocławia. Wspomniałem już o renowacji Stadionu Olimpijskiego. W ubiegłym roku rozpoczęto prace budowlane na tym wielce zasłużonym dla wrocławskiego sportu obiekcie. Większość z nich zostanie zrealizowana w bieżącym roku. Inwestycje w obszarze transportu, podobnie jak w latach poprzednich, stanowiły w wydatkach inwestycyjnych miasta największą pozycję, ok. 40%, jakkolwiek nakłady na ten cel były mniejsze niż w początkach obecnego dziesięciolecia. Najważniejszą z nich było fizyczne rozpoczęcie — po długiej batalii prawnej — budowy obwodnicy Leśnicy. Do najważniejszych przedsięwzięć ukończonych lub będących w trakcie realizacji należy zaliczyć, i będziemy je Państwu pokazywać: budowę ul. Raławickiej; przebudowę ul. Nowowiejskiej; przebudowę ulicy Grabiszyńskiej na odcinku od cmentarza do mostu na rzece Ślęza wraz z przebudową pętli tramwajowej Oporów i torowiska tramwajowego od pętli tramwajowej Cmentarz Grabiszyński; przebudowę ul. Zamkowej; przebudowę ul. Okulickiego; przebudowę mostu Jagiellońskiego południowego starego nad kanałem powodziowym rzeki Odry oraz przebudowę ul. Starogroblowej. Ubiegły rok był kluczowy dla pełnego wdrożenia ITS Wrocław. Ze względu na specyficzny charakter tej inwestycji jej efekty nie są dostrzegalne gołym okiem. Był to jeden z najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych projektów współfinansowanych ze środków europejskich. Jego realizacja zakończyła się w grudniu 2015 r. Również dzięki środkom europejskim możliwy był zakup 14 nowych wozów tramwajowych: 8 typu Pesa i 6 typu Moderus. W minionym roku kontynuowano wieloletni program rozbudowy kanalizacji i sieci wodociągowej oraz infrastruktury drogowej w 11 północnych osiedlach Wrocławia. Warto podkreślić, że po zakończeniu realizacji tego przedsięwzięcia 99% mieszkańców Wrocławia będzie miało dostęp do ogólnomiejskiej sieci kanalizacji sanitarnej. Prezes MPWiK kiedy wyjaśniał Państwu istotę podwyżki — przypomnijmy, że rok wcześniej nie robiliśmy podwyżki, teraz zdecydowaliśmy się na stosunkowo istotną podwyżkę, chociaż wciąż ceny wody i ścieków we Wrocławiu są relatywnie w porównaniu z innymi dużymi miastami niskie — podawał Państwu bardzo ważną informację. Kilkanaście lat temu byliśmy, jeśli chodzi o współczynniki dotyczące skanalizowania i współczynniki dotyczące wodociągów na przedostatnim miejscu w województwie dolnośląskim. Teraz jesteśmy na pierwszym miejscu w Polsce. I to jest efekt m. in. znaczących kredytów zaciągniętych przez MPWiK, które to kredyty MPWiK obsługuje, nie obciążając w żaden sposób kasy miejskiej. W 2015 r. przeznaczaliśmy rekordową pulę środków, 16 500 000 PLN, na realizację programu rowerowego. Nowe drogi rowerowe utworzono w ciągach ulic: Legnickiej, Traugutta — poprawa warunków ruchu dla pieszych i rowerzystów,

Oławskiej, Kołłątaja, Skargi Trzebnickiej, Świdnickiej, Piłsudskiego, Promenady Staromiejskiej, Okulickiego, Nowowiejskiej, Kamiennej, Mińskiej, Pawiej. Zbudowano także szereg ciągów pieszo–rowerowych w następujących ulicach: Legnickiej, Wróblewskiego, Racławickiej, Okulickiego, Wieczornej, Kiełczowskiej, Marszowickiej. W ten sposób, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wielu wrocławian, zwłaszcza młodszych, w praktyce realizowaliśmy jeden z kluczowych zapisów polityki mobilności uchwalonej przez Wysoką Radę w roku 2013. Ważnym ze względu na funkcjonowanie transportu publicznego zadaniem była rozbudowa zajezdni autobusowej przy ul. Obornickiej. To zadanie zostało zakończone jesienią minionego roku. W sumie na inwestycje drogowe w 2015 roku przeznaczyliśmy 285 000 000 PLN, a na transport publiczny 340 000 000 PLN. Szczególnym wyzwaniem o charakterze inwestycyjnym była budowa infrastruktury technicznej, dróg oraz miejskich obiektów użyteczności publicznej na osiedlu Nowe Żerniki. W realizację tego wyjątkowego przedsięwzięcia, w którym komponent drogowy jest tylko jednym z elementów, zaangażowane są bardzo różne podmioty: my jako miasto Wrocław, dwie spółki miejskie — Wrocławskie Inwestycje Sp. z o. o. i MPWiK S. A. oraz prywatne przedsiębiorstwo Fortum S.A. Zadanie to jest częścią wielkiego projektu budowy modelowego osiedla WUWA 2, inspirowanego słynnym wrocławskim przedsięwzięciem z okresu międzywojennego. Osiedle zaś ma być trwałym śladem po pełnieniu przez Wrocław roli Europejskiej Stolicy Kultury. Ze względu na przygotowania do pełnienia funkcji ESK inwestycje w obszarze kultury były traktowane jako jedno z najważniejszych przedsięwzięć w minionym roku. Nakłady na nie wyniosły aż 25% wydatków inwestycyjnych ogółem. Wspomniałem już o NFM i WUWA 2. Priorytetowym projektem była dla nas również budowa Centrum Historii „Zajezdnia”. Otwarcie tego obiektu jest przewidziane na sierpień tego roku. Większość prac budowlanych wykonano w 2015 r. W ciągu minionych 12 miesięcy adaptowano także skrzydło pałacowe przy pl. Wolności dla potrzeb Muzeum Teatru, które to muzeum otworzymy jesienią 2016 r. Przebudowa dawnego Baru Barbara na nowa siedzibę Biura Festiwalowego Impart 2016 była stosunkowo niewielką inwestycją, ale ważną ze względu na kluczową rolę biura w zarządzaniu i koordynacji działań w ramach pełnienia funkcji ESK. W minionym roku prowadzono prace nie tylko na Stadionie Olimpijskim, ale także na szeregu innych obiektów, na których będą rozgrywane Światowe Igrzyska Sportowe The World Games 2017, w tym w kompleksie basenów przy ul. Wejherowskiej. Prawie 50 000 000 PLN przeznaczyliśmy w 2015 r. na przebudowę i modernizację szkół podstawowych, m. in szkoły przy ul. Górnickiego. Na wszystkie inwestycje oświatowe wyasygnowano kwotę 75 000 000 PLN. Część podejmowanych działań miała związek z wprowadzeniem obowiązku szkolnego dla 6-latków, z którego — jak wiadomo — nowa ekipa rządowa zrezygnowała. Jeśli chodzi o rekrutację do przedszkoli, to uspokajam. Jesteśmy po I fazie rekrutacji i do końca rekrutacji wszystko będzie we Wrocławiu w porządku. W ubiegłym roku rozpoczęliśmy rewitalizację bulwaru Xawerego Dunikowskiego. Inwestycja, o czym Państwo wiedzą i bardzo dziękuję Pawłowi Rańdzie za współpracę podczas wydarzeń otwarcia, została właśnie zakończona. W ostatnim tygodniu na oficjalnym otwarciu bulwaru zgromadziły się setki wrocławian. Realizacja tego projektu zdecydowanie zwiększy atrakcyjność tego jednego z najważniejszych ciągów spacerowych we Wrocławiu, przedłużonego o bulwar Marii i Lecha Kaczyńskich. To jest istotne przedsięwzięcie, dlatego że jest ono częścią szerokiego programu otwierania Wrocławia na Odrę, na wodę. Po zakończeniu pierwszego etapu rewitalizacji na Przedmieściu Odrzańskim, procesem tym objęty został dodatkowo kolejny obszar — Przedmieście Oławskie. W ubiegłym roku prowadzone były przygotowania do realizacji tego ważnego projektu. Dotyczy on niezwykle cennego kulturowo obszaru, zarówno architektonicznie, jak i krajobrazowo. Prace budowlane nabiorą rozmachu po uruchomieniu środków europejskich. Mimo braku środków europejskich z nowej perspektywy finansowej Wrocławowi w 2015 r. udało się utrzymać, a nawet zwiększyć udział inwestycji w budżecie miasta w porównaniu do poprzednich 12 miesięcy. Łącznie przeznaczyliśmy na wydatki inwestycyjne 715 000 000 PLN. Niewątpliwy rozwój gospodarczy stolica Dolnego Śląska w znacznym stopniu zawdzięcza systematycznie rosnącej roli przedsiębiorstw z sektora gospodarki opartej na wiedzy. Wrocławski Park Technologiczny jest niekwestionowanym liderem wśród wszystkich polskich tego typu

organizacji. W ubiegłym roku Park zakończył realizację wielkiego projektu Innopolis, finansowanego m. in. ze środków Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Była to pod każdym względem wzorcowo przeprowadzona inwestycja. W dojrzałą fazę realizacji wszedł projekt Wrocławskie Centrum Badań EIT+. Można bez fałszywej skromności stwierdzić, że we Wrocławiu zbudowano w ostatnich latach niezwykle solidne fundamenty sektora innowacyjnego w gospodarce. Jest to szczególnie ważne w związku z rozpoczęciem nowego okresu programowania Unii Europejskiej, w którym nacisk na rozwój przyszłościowych sektorów gospodarki jest jeszcze silniejszy niż w latach 2007—2013. Wrocław, tak sądzę, dobrze przygotował się do skorzystania z tej szansy. Dotychczasowe osiągnięcia nie gwarantują jednak trwałego sukcesu w coraz silniejszej konkurencji, już nie tylko krajowej, ale także międzynarodowej. Dostrzegając silne związki między przedsiębiorczością i innowacyjnością, dużą wagę przywiązywaliśmy do edukacji dla przedsiębiorczości. Mając powyższe na uwadze kontynuowaliśmy i rozwijaliśmy rozpoczęte w poprzednich latach działania wspierające sektory gospodarki opartej na wiedzy i rozwój przedsiębiorczości. Miały one zarówno charakter inwestycyjny jak i organizacyjno-koncepcyjny. Do najważniejszych należy zaliczyć: rozbudowę Wrocławskiego Parku Technologicznego, w tym obiektu na terenie dawnego PAFAWAGU, realizację programu „Mozart — partnerstwo nauki i biznesu”, którego zasadniczym celem jest wsparcie wrocławskiego rynku pracy poprzez tworzenie nowych miejsc pracy dla wrocławian w efekcie partnerstwa nauki i biznesu, a także inicjowanie przepływu wiedzy od praktyków przedsiębiorczości do uczelni, ukierunkowanego na lepsze dostosowywanie programów nauczania dla potrzeb rynku pracy. Ponadto należy wymienić tu działania edukacyjne na rzecz przedsiębiorczości adresowane do młodych wrocławian, a także kontynuację programu „Wrocław koduje”, którego przedmiotem jest praktyczna próba systemowego wdrożenia idei, inspirowanej pomysłem Zbigniewa Rybczyńskiego, dającym sprowadzić się do formuły: „kodowanie może i powinno stać się umiejętnością powszechną”. Eksperyment realizowany jest równolegle na płaszczyźnie edukacyjnej oraz w obszarze wsparcia rozwoju rynku pracy we Wrocławiu. Godnym odnotowania faktem jest rosnące zainteresowanie Wrocławskim Budżetem Obywatelskim. Ta inicjatywa zyskała sobie duże uznanie mieszkańców. Wartość środków przeznaczonych na realizację WBO 2015 wyniosła 20 000 000 PLN. W ramach naboru złożonych zostało 817 projektów, z czego 545 dopuszczonych zostało do głosowania. W głosowaniu wzięło udział ok. 170 tys. wrocławian. Do realizacji wybrali oni 79 projektów. Zakończenie zadań inwestycyjnych w ramach WBO 2015 planowane jest w 2016 i w części na rok 2017. Wrocławianie mieli w ubiegłym roku możliwość podejmowania istotnych dla miasta decyzji, także w referendum lokalnym, które odbyło się 6 września, w tym samym terminem, co referendum krajowe. Referendum było elementem reorientacji zarządzania Wrocławiem, polegającej na zwiększeniu partycypacji mieszkańców w procesie decyzyjnym. W tej samej koncepcji zarządzania Miastem mieszczą się prace nad nową strategią Wrocławia, rozpoczęte w minionym roku. Mnogość realizowanych przez samorząd Wrocławia zadań powoduje, że w swoim wystąpieniu mogę odnieść się tylko do niewielkiej ich części. Z założenia pomijam w nim działania rutynowe oraz dotyczące funkcjonowania miejskiej administracji. Zwalnia mnie z tego obowiązku szczegółowość sprawozdania dostarczonego Państwu w formie pisemnej. Przedmiotem niniejszej prezentacji były tylko te przedsięwzięcia, które miały wpływ na funkcjonowanie miasta i znaczenie z perspektywy mieszkańców Wrocławia. Za nami rok, do którego najlepiej pasowałoby określenie „przełomowy”. Zmiany polityczne na ogólnopolskiej scenie, przejście od jednego do drugiego okresu programowania niewątpliwie nie ułatwiały zarządzania Wrocławiem. Uwarunkowania zewnętrzne nie przeszkodziły jednak w przyspieszeniu tempa rozwoju miasta, czego dowodem z jednej strony jest historycznie najlepsza sytuacja na rynku pracy, z drugiej zaś znaczny wzrost podatkowych dochodów budżetu miasta przy obecnej deflacji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Marcin Krzyżanowski** — Chciałem się w pierwszej kolejności odnieść do wystąpienia Pana Prezydenta, a potem już krótko absolutorium i do naszej opinii jako Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Przyznam szczerze, że nie do końca rozumiałem te kwestie związane z wpływem sytuacji politycznej na zarządzanie miastem. Bo przecież [red. — przez] większość ubiegłego roku rządziła Platforma Obywatelska, której Pan tutaj we wszystkich wyborach mocno dopingował, czy to w wyborach prezydenckich, czy w wyborach do Sejmu. Druga kwestia to fundusze europejskie. Bo tego też tak do końca nie rozumiałem. Powiedział pan, że Państwo i Pan nie macie wpływu na te fundusze europejskie. Ale przypominam, że przecież gros funduszy europejskich wydawanych jest i zarządzanych jest przez sejmiki [red. — wojewódzkie], a przecież od początku kadencji to Pana radni tworzą większość w sejmiku wspólnie do niedawna z Platformą Obywatelską. Teraz to się zmieniło. Ale na wydawanie środków europejskich wydaje mi się, że jest wpływ. A jak już o tych środkach europejskich zaczęliśmy rozmawiać w kontekście Wrocławia, to nie sposób jest nie poruszyć kwestii generatora wniosków aplikacyjnych, który jest w gestii urzędu marszałkowskiego, na który Pan jako koalicjant ma oczywiście wielki wpływ. Tylko króciutko przypomnę, o co chodzi z tym generatorem. Kilkaset tysięcy złotych wydanych, a generatora nie ma. A ma to jednak swoje konsekwencje, ponieważ brak takiego generatora spowalnia proces oceny wniosków, utrudnia nabory, utrudnia składanie tych wniosków. W chwili obecnej sytuacja jest taka, że te wnioski składa się w formie plików programu MS Excel. Osoby, które piszą te wnioski, nagle wszystkie dane z nich uciekają. Czyli cała ich praca jest zmarnowana. W konsekwencji wiąże się to z przesuwaniem terminów naborów wniosków. W marcu na przykład 12 takich konkursów zostało przeniesionych. To też powoduje, że te pieniądze zamiast trafiać na rynek ciągle są niewykorzystywane. Co do wskaźników diety, to byłem akurat niedawno na konferencji wsparcia rodziny. Tam była zupełnie inna sytuacja pokazywana. Czyli raczej Wrocław będzie miał jednak duże problemy z liczbą mieszkańców. Następuje też proces rozrostu miejscowości, zwiększania się liczby ludności, dookoła Wrocławia. Wskaźnik diety we Wrocławiu jest jednym z najniższych w Polsce, oscyluje w granicach 1—2 bodajże. Więc nie mamy tutaj możliwości zastępowalności pokoleń. Jeszcze tylko jedna rzecz. To akurat muszę powiedzieć w kontekście MPWiK. Bo tutaj nie dyskutujemy o tym, że proces inwestycji w kanalizację długo trwa i dużo udało się osiągnąć. Nie o to nam tutaj chodzi. My podkreślamy kwestię MPWiK bardziej jako ratowanie budżetu Wrocławia i bardziej jako finansowanie i sięganie do kieszeni mieszkańców. Bo przez ostatnie 3 lata MPWiK zawsze było na plusie 10, 11, 9 000 000 PLN, realizowało duże inwestycje. Ostatni rok to jest 21 000 000 PLN. A jednak się sięgnęło do kieszeni wrocławian dużą podwyżką. 16% to jest duża podwyżka. A w tzw. międzyczasie były jeszcze oczywiście inne działania, które powodowały, że te pieniądze z budżetu MPWiK wychodziły. Wspomnę tylko jedną operację wymiany gruntów, na której to MPWiK miastu musiało dopłacić 5 000 000 PLN. Ale dobrze, tyle tylko krótko takiego mojego odniesienia się do wystąpienia Pana Prezydenta. A teraz powiem, dlaczego będziemy przeciwko udzieleniu Panu Prezydentowi absolutorium. Będziemy przeciwko, ponieważ w ten sposób musielibyśmy podpisać się pod rzeczami, które są naszym zdaniem jako Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości nie do zaakceptowania. Zasadniczo to podejrzewam, że jeśli byśmy tutaj odtworzyli wystąpienia przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości z lat poprzednich, to te problemy byłyby cały czas takie same. Wspomnę tylko o braku akceptowania tak wielkiego zadłużenia, ale o tym nie będę się już tutaj rozwodził, bo powiedziałem o tym wcześniej. Wyrażenie Panu zgody w absolutorium wiązałoby się również z tym, że sankcjonowalibyśmy politykę finansową miasta, która naszym zdaniem ma znamiona niejawności. Czyli problemy z dostępnością do umów, utajnianie załączników, kwestie związane z ukrywaniem długu w spółkach czyli mówimy tutaj o umowach wsparcia. One są oczywiście dozwolone,

jednak zaburzają transparentność budżetu Wrocławia. Bo są to zobowiązania miasta, które formalnie się w budżecie nie znajdują, ale są to kwoty ogromne. Wspomnę tylko o spółce Wrocław 2012 — 658 000 000 PLN w umowie wsparcia. Inną taką rzeczą, która budzi moje wątpliwości, to jest też kwestia, o której się ostatnio zaczęło dyskutować, jeśli chodzi o finanse Wrocławia. Czyli ujmowanie w dochodach Wrocławia przyszłych należności, w stosunku do których toczą się spory sądowe. I tutaj żeby pokazać, nie wiem czy akurat ten przypadek był ujęty w dochodach, ale wiadomość z dzisiaj. [...] która procesowała się z miastem Wrocław o 150 000 000 PLN, miasto liczyło na to, że te pieniądze uda się od tej [...] pozyskać. Jednakże jest tutaj werdykt Sądu Arbitrażowego w Paryżu inny. To nie [...] miastu zapłaci 150 000 000 PLN tylko miasto zapłaci 4 500 000 PLN [...]. I to też budzi nasze wątpliwości. I o tym ostatnio była duża dyskusja i debata w Polskim Radiu, gdzie Skarbnik mówił, że tego typu przyszłe, nazwijmy to dochody, są w taki sposób rozliczane. Nie wiem, czy akurat ten kolejny. I ostatnia już rzecz, czyli podstawowy argument, z którym trudno nam się zgodzić i dlaczego nie zgłoszujemy za tym absolutorium, to jest celowość wydatków, wielomilionowych nakładów, ponoszonych na inwestycje, co do których mamy wątpliwości. W zeszłym roku mieliśmy kilka takich spektakularnych przykładów, chociażby Pesy, które już tutaj humorystycznie możemy powiedzieć nie mieściły się w torach. To wszystko spowolniło proces uruchomienia Pes we Wrocławiu, ale również generowało koszty, bo trzeba było dostosować chodniki. Pytanie jest, czy nie można było najpierw zobaczyć, jakie mamy przystanki i do tych przystanków albo dobrać tramwaje, albo najpierw je zrobić a potem zamówić. Także to jest oczywiście Hydropolis — 69 000 000 PLN wydane. Pytamy, czy to było zasadne. Ale tutaj przy Hydropolis jest jedna z kolejnych bolączek Wrocławia, czyli przeszacowanie kosztorysów. Często jest tak, że praktycznie wszystkie kluczowe inwestycje Wrocławia, flagowe, kończyły się większym wydatkowaniem środków niż było to zaplanowane. Hydropolis, stadion, Narodowe Forum Muzyki. Narodowe Forum Muzyki to znowu 138 000 000 PLN w sądzie. Nie wiadomo, czy Wrocław będzie musiał zapłacić te pieniądze czy nie. Ostatnio 2 700 000 PLN jednak do wykonawców Narodowego Forum Muzyki trafić musiało. No i oczywiście The World Games 2017, o którym tutaj już mówiliśmy. Podkreślamy też już od dłuższego czasu pytanie, czy musiały powstawać te dwie spółki, czy musiała powstawać ta dodatkowa spółka, która wygenerowała koszty 5 000 000 PLN straty. Pytanie, czy nie mogła tego zrobić inna spółka, których i tak mamy już we Wrocławiu dużo. A jak się później okazało, w pracach nad budżetem na rok 2016 to kolejne miliony złotych idą na rzeczy, takie jak: opracowania, analizy związane z The World Games 2017, obsługę prawną. Więc duże, milionowe kwoty w spółkę, a tak naprawdę na kolejne lata kolejne miliony złotych na kolejne działania związane z organizacją, administracją tym wydarzeniem. Z tych powodów, które wskazałem, Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko udzieleniu absolutorium.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się.
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia pozytywna
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Krzysztof Szczerba: Aby stwierdzić, czy Pan Prezydent Dutkiewicz zasługuje na absolutorium, musimy odpowiedzieć sobie na 3 pytania. Po pierwsze — czy polityka miasta jest odpowiedzialna? Po drugie — czy wydatkowanie środków przez miasto jest efektywne? Po trzecie — czy miasto realizuje najważniejsze potrzeby mieszkańców? Na temat kwestii pierwszej, odpowiedzialności polityki miasta, dyskutowaliśmy już wcześniej. I stwierdziliśmy, a właściwie ja stwierdziłem, bo ani Pan Skarbnik, ani przedstawiciele klubu Pana Prezydenta nie zaprzeczyli, że wskaźnik zadłużenia finansów miasta zbliża się do niebezpiecznej granicy. 8,6% teraz, 12,2% w 2020 r., gdzie limit wynosi 12,3%. Widzimy zatem, że nie ma odpowiedzialności w polityce finansowej miasta. Nie ma odpowiedzialności w polityce miasta w długim terminie. Czy wydatki miasta Wrocławia wydawane są efektywnie? Możemy szukać tych przykładów, gdzie widzimy, że nie ma tej efektywności. Spójrzmy na przykład Śląska Wrocław. Inwestujemy w klub, którego sytuacja jest w tej chwili katastrofalna. Mam nadzieję, że poprawi się ona i Wrocław nie będzie jednym z niewielu miast w Europie, gdzie istnieje 40-tysięczny, nowoczesny stadion, a drużyna na tym stadionie gra w II klasie rozgrywkowej. Po drugie np. Narodowe Forum Muzyki — nikt nie neguje, że jest to sukces frekwencyjny i sukces kulturalny. Ale czy jest to sukces finansowy? Czy Narodowe Forum Muzyki jest przykładem efektywnego wydatkowania środków publicznych? Widzimy, że nie. Nadal trwają procesy sądowe i nie wiemy, jakim ostatecznym kosztem zamknie się budowa tego budynku. Już prawdopodobnie pochłoneła ona dwukrotność wstępnego projektu. Jest to przykład kolejny. Przykład trzeci — ESK. Kolejne świetne wydarzenie. Naprawdę, cały PiS, niemal wszystkie środowiska polityczne we Wrocławiu są za tym, żeby ESK u nas było. Ale czy efektywnie przygotowaliśmy się w zeszłym roku do ESK? Czy efektywnie wydaliśmy środki? Efektywność tych środków widzimy i efekt tego w 2016 r. Ceremonia otwarcia — tu nie ma mowy o efektywności, tu jest mowa o chaosie. Czy potem było coś lepiej? Niestety ESK nie widać zbyt wiele na ulicach Wrocławia i ostatnio czytałem w Internecie jedną z opinii urzędników magistratu, która mówiła, że po otwarciu, po pierwszym przebudzeniu na okres zimowy nastąpiło wyciszenie. No to ja czekam na ponowne przebudzenie. Teraz mamy już wiosnę. Mam nadzieję, że się przebudzimy. I sprawa trzecia, czy realizujemy potrzeby mieszkańców. O tych potrzebach można by dyskutować godzinami. Ale ja chciałbym się skupić na jednej, moim zdaniem, najważniejszej potrzebie mieszkańców. Bo według różnych statystyk o poziomie szczęścia decyduje kilka głównych czynników. Wśród trzech najważniejszych są kontakty społeczne, czas pracy i czas dojazdów, przede wszystkim do pracy, ale czas dojazdów ogólnie do miejsc naszej aktywności życiowej. I tutaj szczególnie ten trzeci punkt jest w najmniejszym stopniu realizowany w naszym mieście Wrocławiu, gdyż nie ma bardziej zakorkowanego miasta w Polsce a niewiele jest bardziej zakorkowanych miast w Europie niż Wrocław. Jakie mam na to dowody? Jedna z wrocławskich gazet publikowała kilka miesięcy temu raport na temat średniego czasu przejazdu w kilku największych miastach Polskich.

Raport ten akurat dotyczy godzin między 19.00 a 23.00. Średnia prędkość przejazdu we Wrocławiu w tym czasie to 30 km/h. Niższa o bodajże 6 km/h niż w Krakowie, niższa niż w Warszawie. Nie mówiąc już o tym, że niższa niż w Olsztynie, gdzie jeżdżono 56 km/h, a więc nieprzepisowo. Ale co jeszcze świadczy o fatalnym stanie komunikacji miejskiej i fatalnych inwestycjach w komunikację? Fajnie, że inwestujemy w rowery. Super, latem na pewno wiele osób przejedzie się ścieżkami. Ale co z zimą? Ale co z zimą, [red. — skoro] nawet latem stoimy w korkach? I to, że brakuje środków na komunikację... Widoczne alokujemy środki źle w pewne inne wydatki. I co jeszcze świadczy o tym, że komunikacja stoi na złym poziomie? To wskaźnik spóźnień. Jeszcze w tym miesiącu „Gazeta Wrocławska” publikowała raport na temat opóźnień w komunikacji miejskiej. A warto zauważyć, że opóźnienie ma miejsce tylko, jeżeli tramwaj albo autobus spóźni się co najmniej 3 minuty. I widzimy, że np. tramwaj linii 14 spóźnia się w 36,19% [red. — kursów], tramwaj linii 0 w 34%. Są priorytetowe tramwaje — linia 31 i 32, dawne plusy, które spóźniają się w 20% [red. — kursów]. Priorytetowe, najważniejsze we Wrocławiu tramwaje 20% [red. — spóźnień], czyli co 5 się spóźnia. Jeżeli założymy, że na czas z 3-minutowym spóźnieniem. Nawet najważniejsze tramwaje, które mają zielone światło, spóźniają się cały czas. A kiedy one przyjeżdżają na czas? Przyjeżdżają na czas pewnie w weekendy, pewnie w jakiś porach wieczornych. Więc jak zdążyć do pracy? Ale to są te tramwaje priorytetowe. Normalne tramwaje mają średnio ok. 30% spóźnień. W przypadku autobusów sytuacja nie wygląda lepiej, a być może gorzej. Autobusy pośpieszne linii A — niemal 44% spóźnień, linii D — 41% spóźnień. Gdzie tu jest mowa o punktualności? Są oczywiście linie, które mają krótkie trasy, np. 100, 140, 147, które mają poniżej 10% spóźnień. Zgadza się. Ale czy są to najważniejsze linie autobusowe w naszym mieście? Nie, są to linie na krótkich trasach, kursujące nie tak często. I średnio według moich [red. — danych] wynika, że co najmniej 35% autobusów ma opóźnienia. Tak że jak żyć w mieście, gdzie nie jesteśmy w stanie dojechać do pracy? Ja tutaj widzę ten problem. Problem, którego nie zaadresował właściwie Pan Prezydent w swoim wystąpieniu. I mówię, docenię to, że Pan Prezydent inwestuje w rowery. Docenię to, że szuka miejsc pracy dla wrocławian. Bo szuka. Nie powiem, że nie. Ale nie są to niestety czynniki wystarczające, aby absolutorium dla Pana Prezydenta wyrazić. I niestety, więcej jest tych minusów niż plusów.

Radny Piotr Maryński: Chciałbym się podzielić z Państwem taką krótką refleksją w odniesieniu do prezentacji Pana Prezydenta. I opowiem o zaspokajaniu potrzeb. Mianowicie chciałbym tutaj, nie negując oczywiście zaspokajania potrzeb duchowych... Wydaje się, że w pierwszej kolejności należało by zaspokajać potrzeby materialne. A jak już te potrzeby materialne zaspokoimy w stopniu wystarczającym, to wtedy zaspokajamy potrzeby duchowe. I tu jest też znana pewnie Państwu wszystkim piramida Masłowa i różne inne teorie. Taki krótki przykład. Ja pozwolę wyrazić sobie oczywiście nie tylko swoje zdanie, ale zdanie myślę bardzo dużej grupy wrocławian. Najpierw zrobmy to, co niezbędne, a potem róbmy igrzyska. Krótki przykład — zapraszam serdecznie Pana Prezydenta, oczywiście także wszystkich Państwa, na przejażdżkę ul. Gajowicką w kierunku ronda im. Żołnierzy Wyklętych. Tor przeszkód i slalom. Jak Państwo przejedziecie rondo im. Żołnierzy Wyklętych, to dalej proszę przejechać się ul. Zielińskiego. Tak że to taki przykład, co możemy zrobić dla zaspokajania potrzeb podstawowych. Bo czy rowerem, czy samochodem, czy autobusem jest nielekko dojechać akurat tą trasą. Myślę, że każdy z Państwa zna wiele takich tras w naszym mieście. Zamiast zaspokajania też podstawowej potrzeby cóż mamy? Sylwester w Rynku. Kwoty jeszcze nie znam, ponieważ zapytałem, ale nie otrzymałem odpowiedzi. Iluminacja świąteczna — 2 200 000 PLN. Wreszcie, chyba już legendarne, przejście na ul. Świdnickiej. Kwoty nie znam. Ale czemu służyła jego przebudowa, to trudno zgadnąć. Nie wspomnę już o innych igrzyskach. Zatem zakończę taką konkluzją — jest znane przysłowie, które wykrzykiwał lud rzymski: „Panem et circenses”, czyli „Chleba i igrzysk”. Ja bym z tym polemizował. Raczej najpierw chleba, potem igrzysk. Rzym starożytny upadł.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 519/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 15, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania uchwała nr XXIII/492/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok została przyjęta.

V. Sprawozdanie Prezydenta Wrocławia z realizacji zadań w 2015 roku.

[red. — Punkt ten został zrealizowany w wystąpieniu Prezydenta Wrocławia w poprzednim punkcie obrad]

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 50 min przerwy, po której prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska]

VI. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

- 1. Zmieniająca uchwałę Nr XIX/379/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2016 rok – druk nr 532/16**
- 2. Zmieniająca uchwałę nr XIX/380/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 533/16**

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Drobne zmiany budżetowe. Te zasadnicze w maju, natomiast mamy dwie pozycje, które nie mogą czekać. Jedna z nich związana z remontem mostu Widawskiego i koniecznością przeniesienia części środków z dotacji na środki, które posłużą ZDiUM-owi na zabezpieczenie tej inwestycji. A druga pozycja związana z remontem czy modernizacją budynków, które miasto przejęło przy ul. Hubskiej. Projekt będzie współfinansowany środkami europejskimi z NFOŚ. W tym roku zabezpieczamy 500 000 PLN, w kolejnych latach kolejne środki. Łączna wartość tych inwestycji do 2018 r. to 15 000 000 PLN. Mamy zamiar pozyskać środków zewnętrznych 8 000 000 PLN. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie zmian

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Panie Skarbniku, może omówimy od razu tę prognozę finansową?

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Tak. To w zasadzie omówiłem zmiany finansowe, które są w kolejnych latach, więc możemy to potraktować rzeczywiście łącznie z prognozą.

Opinie klubów (do 2 uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji (do 2 uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

[red. — W tym miejscu na wniosek przewodniczącego Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską Jarosława Krauzego Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska ogłosiła 5 min przerwy]

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 532/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/493/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XIX/379/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2016 rok została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 533/16

Wyniki głosowania: za — 25, przeciw — 0, wstrzymało się — 8

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/494/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XIX/380/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

3. Zmieniająca uchwałę nr XVIII/340/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zapewnienia warunków do osiedlenia się we Wrocławiu rodzinie polskiego pochodzenia z Republiki Kazachstanu – druk nr 520/16

Sekretarz Miasta - Włodzimierz Patałas: Ta uchwała jest uzupełnieniem do uchwały z 26 listopada 2015 r., w której Państwo wyraziliście zgodę na zaproszenie państwa [...]. i w związku z tym proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Promocji i Współpracy Zagranicznej** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 520/16

Wyniki głosowania: za — 36, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/495/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XVIII/340/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zapewnienia warunków do osiedlenia się we Wrocławiu rodzinie polskiego pochodzenia z Republiki Kazachstanu została przyjęta.

4. „Lokalnego Programu Rewitalizacji na lata 2016—2018” – druk nr 540/16

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: [W trakcie swojego wystąpienia Wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną] W imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawiamy Państwu projekt uchwały dotyczący lokalnego programu rewitalizacji. W naszej ocenie jest to uchwała ważna dla Wrocławia, ważna dla miasta i jest kolejnym projektem w zakresie rewitalizacji, który miasto podejmuje zgodnie z myśleniem i deklaracją Prezydenta Wrocławia o podjęciu działań zmierzających do odnowy, rewitalizacji miasta w miejscach oddalonych od centrum. Za nami jeden z większych projektów ostatniej dekady. Myślę tutaj o Nadodrze. Zakończyliśmy pierwszy etap rewitalizacji Nadodrza. Opisałyśmy go w publikacji, którą Państwo również otrzymali, „Klimaty Nadodrza”. I był to jeden z większych projektów rewitalizacji zrealizowany we Wrocławiu w ostatnich latach. Nie jedyny, ale z udziałem środków Unii Europejskiej i dzięki dużemu zaangażowaniu z budżetu miasta. Całość projektu to jest ok. 140 000 000 PLN, w tym 40 000 000 PLN środków unijnych. Uważamy, że doświadczenie [red. — wyniesione z] tego projektu jest bardzo ważne nie tylko jako zrealizowanie projektu w sensie jego wykonania, ale cały proces jego przygotowania, realizacji, a także uzyskania pewnych rezultatów, które następują i trwają. Ma to ogromną wartość w sensie materialnym, ale i w sensie społecznym. Pokazał [red. — ten projekt] zaangażowanie wrocławian, pokazał potencjał społeczny związany z organizacjami pozarządowymi, pokazał bardzo wiele pozytywnych reakcji, echa tych działań w życiu miasta. Powiedziałem, że [red. — nie jest to] jedynie działanie, ponieważ równolegle cały szereg działań był prowadzony w innych miejscach. Wspomnę o Psim Polu, o Dzielnicy Czterech Świątyń, o programie rewitalizacji kamienic wpisanych do rejestru zabytków. Ponad 100 kamienic zostało odnowionych. Wspomnę również o takich projektach jak rewitalizacja osiedla WUWA, jak również program „100 kamienic” realizowany przez Zarząd Zasobu Komunalnego, wielki program związany z udziałem miasta we wspólnotach mieszkaniowych, odnowienie wielu monumentalnych zabytków w mieście w ramach dotacji dla organizacji pozarządowych — zarówno obiektów sakralnych, które są wpisane w pejzaż Wrocławia od wieków, myślę tutaj o wieżach świątyń, ale i takich związanych np. z obiektami techniki jak statki, barki, tramwaje czy ostatnio rozpoczętą rewitalizację również Auli Leopoldina. Oprócz takich obiektów jak Hala Stulecia, opera, synagoga, jak chociażby w tym roku z udziałem miasta takich spektakularnych inwestycji, jak odnowa skrzydła Pałacu Królewskiego, gdzie będzie Muzeum Teatru czy Muzeum Pana Tadeusza, które za 2 dni będzie już otwarte i wiele innych przykładów. Ale rewitalizacja tak pojmowana jak Nadodrze jest wyjątkowa. I chcieliśmy Państwu,, korzystając z tych doświadczeń, zaproponować przyjęcie uchwały, która z jednej strony zapewni kontynuację procesów rewitalizacji na Nadodrze, a jednocześnie wchodzimy w jeden z obszarów który absolutnie wymaga takich działań. Czekaliśmy długo, ponieważ był równolegle rozpatrywany w okresie Nadodrza, ale musiał ustąpić miejsca Nadodrze. Wróćmy jeszcze raz króciutko do Nadodrza. Kiedy patrzę na ten projekt tak wstecz, to myślę, że jego bogactwo było w różnorodności działań, w dobrym odczytaniu potrzeb społecznych i w skutecznej realizacji. Na Nadodrze uwaga była skoncentrowana na kilku płaszczyznach. To są: przestrzenie publiczne, głównie tereny zielone, pl. Staszica, pl. Strzelecki i ul. Pomorska oraz 7 bardzo dużych wewnątrz podwórzowych, każde o powierzchni ok. 1 ha, gdzie chcieliśmy uderzeniowo odmienić oblicze tych przestrzeni publicznych. Kolejne działania są związane z kamienicami i uzyskaliśmy efekt odnowionych pierzei ul. Chrobrego, pl. Macieja, pl. Wielkopolskiego i wielu innych ulic. Mieliśmy rzeczy związane z oświatą, 2 obiekty oświatowe — i liceum i gimnazjum — zostały odnowione. Były sprawy bezpieczeństwa, były sprawy aktywności zawodowe czyli projekt Krzywego Komina a także Nadodrzańskie Centrum Wsparcia. I były [red. — prowadzone] działania kulturalne związane z otwartymi pracowniami, również z działaniami w podwórkach. I były [red. — prowadzone] działania związane przede wszystkim z aktywnością związaną z budowaniem, nawiązaniem do tradycji Śródmieścia, małych działalności gospodarczych, rzemieślniczych, a także wzmocnienie klimatu śródmiejskiej ulicy poprzez projekty pokazujące tradycje rzemiosła,

tradycje rodzinne prowadzenia działalności. Proszę sobie wyobrazić, że na terenie Nadodrza jest 600 małych zakładów handlowych, rzemieślniczych, produkcyjnych, w których widać wyraźnie siłę, bazę ekonomiczną, która opiera się na tradycji, pomyśle na prowadzenie działalności i buduję tę atmosferę ulicy. Jednocześnie cały problem z zarządzaniem tym projektem polegał na zintegrowaniu tych działań. I to było przewidziane, zrealizowane. Ale coś, co nas absolutnie zaskoczyło, to było zaangażowanie i wsparcie mieszkańców, zarówno to związane z działalnością Rady Osiedla Nadodrza, ale i też organizacji pozarządowych. Tę przestrzeń objęli również młodzi wrocławianie, którzy znaleźli tam miejsce dla swojej aktywności i gospodarczej, i życiowej, i związanej z ich aktywnością obywatelską, partycypacji w organizacjach pozarządowych. Uznali, że to jest miejsce dla ich kreacji, dla ich rozwoju, dla realizacji swoich marzeń, pracy wspólnotowej. I to sprawiło, że oprócz działań materialnych dotknęliśmy istoty rewitalizacji, czyli działań również społecznych. Z unikalnymi miejscami, które Państwo doskonale znają. Dlatego nie będę ich powtarzał. I nie chcieliśmy tej karty zamykać. Chcieliśmy dać Nadodrzu kolejną szansę, ponieważ uznaliśmy, że potencjał społeczny, potencjał związany z aktywnością mieszkańców, wspólnot, rozbudzone nadzieje, apetyty muszą mieć ujście. A więc Nadodrza ma nadal swoją szansę. Dzisiaj widzimy, że uzyskaliśmy taką masę krytyczną zmian, że jest efekt domina. Są inwestycje związane z budownictwem mieszkaniowym, plombowym, są kolejne działania związane z infrastrukturą oświatową — ocieplona szkoła, kolejne place zabaw. Chcemy wzmacniać ten proces, ponieważ mamy świadomość, że udało się dużo zrobić, ale do zrobienia jest wciąż wiele. I najlepiej to obrazuje właśnie slajd, który pokazuje róg ul. Rydygiera, gdzie jedna elewacja jest zrobiona, a druga jeszcze nie. To jest w zarządzaniu miastem proces. Rewitalizacja jest procesem. Nie da się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki odmienić rzeczywistości, zwłaszcza zaniedbań kilkudziesięcioletnich. Ważne jest, żeby po prostu być konsekwentnym i nie traktować tego jako akcji. Stąd bogatsi o doświadczenia Nadodrza kierujemy dzisiaj uchwałą, którą duży fragment miasta czekający na podobne działania chcemy objąć. To jest Przedmieście Oławskie. Chcemy wykorzystać najlepsze doświadczenia z Nadodrza, ale nie chcemy powielać rozwiązań z Nadodrza, bo każde osiedle jest inne, ma inne potrzeby. Ma podobieństwa, ale ma też inne potrzeby. Przygotowywaliśmy się do tego momentu, żeby Państwu zaprezentować ten projekt uchwały, od blisko 2 lat. Wykonaliśmy szereg pracy. Cichej, mało spektakularnej. Ale wydaje nam się, że możemy spojrzeć dzisiaj Państwu w oczy i powiedzieć, że przedstawiamy projekt uchwały, który daje dużą szansę na zmiany poprawiające jakość życia mieszkańców. Ważne są dla mieszkańców, ważne są dla miasta. Będą oddziaływać nie tylko na poszczególne ulice czy budynki, ale na całą przestrzeń Przedmieścia Oławskiego. I dzisiaj chcemy Państwu te działania zaprezentować. Całość dotychczasowych prac i projekt uchwały przygotowała spółka Wrocławska Rewitalizacja pod okiem pani prezes Grażyny Adamczyk-Arns, którą poproszę o zaprezentowanie wprowadzenia do uchwały. Chciałbym jednocześnie podziękować. Podczas wszystkich komisji było duże zainteresowanie tą problematyką, czuliśmy Państwa wsparcie. Mam nadzieję, że zwieńczone dzisiaj głosowaniem.

Prezes Spółki Wrocławska Rewitalizacja Sp. z o.o. Grażyna Adamczyk-Arns:

[W trakcie swojego wystąpienia Prezes Wrocławskich Rewitalizacji posiłkowała się prezentacją multimedialną] Lokalny program rewitalizacji przygotowaliśmy na lata 2016—2018. Program ten przygotowany jest w celu aplikowania o środki unijne. Środki, które przeznaczone są na cele rewitalizacji w ramach tzw. Regionalnego Programu Operacyjnego. Już na wstępie zaznaczam, że nie jest to program, który opracowany został według ustawy o rewitalizacji. Taki, o nazwie „Gminny Program Rewitalizacji” jest przyszłością. Natomiast, aby sięgnąć po środki unijne, już teraz opracowaliśmy program w oparciu o wytyczne Ministerstwa Rozwoju i wytyczne programowe. O zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych nie będę teraz Państwu szczegółowo opowiadać. Może tylko tyle, że Wrocław wraz z 14 innymi gminami należy do tzw. ZIT-u i oznacza to, że z tymi gminami będziemy konkurować o środki unijne przeznaczone na rewitalizację. W sumie dla aglomeracji przeznaczono ponad 74 000 000 PLN. Nie oznacza to, że tylko te pieniądze, te środki możemy inwestować w obszarach

rewitalizacji. Mamy nadzieję pozyskiwać je również z innych źródeł, np. programów krajowych. I oczywiście konieczne będzie zaangażowanie środków z budżetu miasta. Jak wspomniał pan Wiceprezydent Grehl nieprzypadkowo te dwa obszary zostały wybrane. Dokonaliśmy wielu badań, analiz, zajmowaliśmy się tymi obszarami w różnej skali. Od dużych strategicznych dokumentów jak „Strategia Rewitalizacji” czy master plan poprzez mniejsze, dotyczące np. poszczególnych kwartałów czy obiektów. Również takie, które dotyczą różnych sfer, np. sfery społecznej czy sfery gospodarczej, czy sfery środowiskowej. Opracowaliśmy szereg dokumentów i korzystaliśmy przy tym oczywiście również z doświadczenia Nadodrza. Nadodrza, które pokazało, które projekty w jaki sposób można z powodzeniem realizować i przede wszystkim, co myślą na ten temat ci, dla których te projekty są dedykowane, czyli mieszkańcy i instytucje obecne w obszarze i zaangażowane tam. W efekcie mamy dwa obszary rewitalizacji w programie, prawie 230 ha i prawie 70 tys. mieszkańców. Czyli można powiedzieć, że to duży kawałek miasta Wrocławia. Opowiem teraz może troszeczkę o Przedmieściu Oławskim, bo kwestię rewitalizacji Nadodrza Państwo z pewnością dużo lepiej znać. Obszar bardzo zaniedbany, o bardzo złym wizerunku, o złej reputacji. Ale również obszar z ogromnym potencjałem. Przyglądamy się temu obszarowi od dłuższego czasu, analizując nie tylko kwestie historyczne, kwestie ochrony zabytków — cały obszar objęty jest ochroną, objęty jest również planami zagospodarowania — ale patrzymy, co w tym obszarze jest piękne, do czego można nawiązać, co może stać się inspiracją do pracy z mieszkańcami czy z instytucjami, do budowania wizerunku tego miejsca i do budowania tożsamości. Patrzymy, co planują inni, co planują np. prywatni inwestorzy, co zostało w ostatnich latach zrobione, a jakie są plany na przyszłość. I jak widzimy na tym slajdzie, jest ich dosyć dużo. W przeciwieństwie do Nadodrza, gdzie wszystkie luki budowlane były do dyspozycji, tutaj na Przedmieściu Oławskim, jeżeli chodzi o inwestycje, nie jedno się już zadziało w ostatnich latach. Patrzymy, jak wygląda kwestia infrastruktury społecznej. I widzimy np. na tej mapce, że bliżej [red. — centrum] miasta mamy sytuację nieco lepszą — mamy tam szkoły, świetlice środowiskowe, budynki użyteczności publicznej. Natomiast ten tzw. „Trójkąt” jest nieomal pusty. Czyli oznacza to, że tutaj należy wykonać pewne zadania. Przyglądamy się, kto tam mieszka. Przyglądamy się tak dokładnie, że obserwujemy, liczymy każdy kwartał. Patrzymy, gdzie jest więcej osób starszych, gdzie jest więcej młodzieży. Robimy to nie z pasji do analizowania i sumowania liczb, ale dlatego, żeby potem decyzje o wyborze, które projekty, w którym miejscu były jak najbardziej słuszne i poparte rzetelną wiedzą. Wiemy oczywiście, że problemy są bardzo rozległe, bardzo szerokie i nie da się ich rozwiązać w przeciągu 2 lat. Dotyczą one infrastruktury, kwestii komunikacji i transportu, usług, handlu, środowiska, odpadów, oferty spędzania czasu wolnego, braku zieleni, braku dostępu do kultury. I ze względu na to, że jest ich tak wiele i ze względu na to, że w proces rewitalizacji zaangażowane jest tak wiele różnych osób, musimy ten cały proces w pewien sposób uporządkować. Stąd też koncentrujemy się na pewnych działaniach, na pewnych sferach działań i staramy się konstruować je tak, aby były jak najbardziej kompleksowe. Treść programu, jak widzicie Państwo tutaj na tym slajdzie, poczynając od dokumentów strategicznych, przez analizy, analizy SWAT, formułowanie celów, instrumentów wsparcia, zadań, źródeł finansowania, rezultatów i wskaźników, systemu zarządzania, systemu monitorowania. Cała paleta, która jest konieczna, aby taki program można było wdrożyć i z powodzeniem realizować. Ale wszystkie wytyczne, cała wiedza, którą pozyskujemy na ten temat, byłaby nieistotna, gdyby nie kontakt z mieszkańcami. I temu tematowi poświęcamy bardzo dużo czasu, bardzo dużo energii. Uważamy, że mieszkańcy i instytucje obecne w obszarze mają najlepszą wiedzę na jego temat. Stąd też dzięki różnym projektom, które na bieżąco realizujemy, ale również dzięki tzw. konsultacjom społecznym czy to w formie spotkań, czy w formie rozmów u nas w biurze czy na obszarach rewitalizacji wydaje nam się, że udało nam się pozyskać dosyć szeroką, ale również głęboką wiedzę na temat tego, co tym obszarom jest potrzebne, co mieszkańcy o tym myślą i jakich działań oczekują najwięcej. Efektem konsultacji na potrzeby „Lokalnego Programu Rewitalizacji” były tzw. fiszki projektowe składane przez mieszkańców, inwestorów, jednostki miejskie. Z Nadodrza pozyskaliśmy ponad 500 fiszek. Z Przedmieścia Oławskiego ponad 300.

Oznacza to z jednej strony, że nadodrżanie po pierwszym okresie rewitalizacji byli lepiej przygotowani, wiedzieli lepiej, jak się zabrać za tego typu projekty. Ale cieszymy się bardzo, że po pierwszym okresie dystansu i takiej niepewności udało nam się zmotywować zarządców Przedmieścia Oławskiego, wytłumaczyć im, zachęcić i również udało się pozyskać fiszki. Większość tych fiszek projektowych dotyczy remontów kamienic. To jest ten temat, który jest bardzo aktualny i jest wielką potrzebą obu obszarów. Mimo sukcesów na Nadodrzu nadal tam jest duża potrzeba. Gdy na przykładzie Przedmieścia Oławskiego rzuciliśmy wszystkie te projekty zgłaszane na mapę Przedmieścia zrobiło się bardzo gęsto, bardzo kolorowo. Oczywiście jest to niemożliwe do wykonania w ciągu dwóch lat w ramach tego programu, w związku z czym musieliśmy dobrze wyselekcjonować projekty. Selekcjonowaliśmy według tego, czy są realne do wykonania. Abstrahując od takich podstawowych rzeczy jak spełnienie celów programu, spełnienie celów wytycznych, patrzyliśmy czy rzeczywiście w ciągu dwóch lat będzie można te projekty zrealizować. Oznacza to pozwolenie na budowę, dokumentację wykonawczą, gotowość finansową. I tak wytypowaliśmy na listę A następujące projekty: nabrzeża Oławy; podwórka; szkoły — szkoły pełnią na Przedmieściu Oławskim bardzo istotną rolę, ponieważ brakuje tam miejsc spotkań i są one konieczne, potrzebne i szkoły w tej chwili taką funkcję pełnią; dwa miejsca aktywności lokalnej, o których zaraz powiem oraz kamienice. Wszystkie te kamienice są wspólnotowe. Nabrzeża są w naszym pojęciu projektem kluczowym, kluczowym ze względów ekologicznych ale również ze względów społecznych. W tej chwili jeszcze są zaniedbane. Mamy nadzieję, że uda nam się, projektujemy to w tej chwili, doprowadzić do tego, żeby troszeczkę je ucywilizować i udostępnić mieszkańcom jako miejsce rekreacji, miejsce spotkań nie tylko dla mieszkańców Przedmieścia Oławskiego, ale dla mieszkańców całego Wrocławia. Tak zwane miejsca aktywności — podobnie jak na Nadodrzu wprowadzaliśmy do kwartałów, do starych, zrujnowanych funkcje o znaczeniu ponadlokalnym. Takie właśnie miejsca spotkań, miejsca integracji mieszkańców. Również tutaj mamy takie propozycje. Chcemy w ciągu tych dwóch lat dwa takie centra zrealizować. I na przykład bank lokali. Czyli pytanie, w jaki sposób poradzić sobie z problemem pustostanów w parterach ulic. Wiadomo, że nie tylko wygląda to nieatrakcyjnie, ale w momencie kiedy mamy puste partery zwiększa się dyskomfort mieszkańców, prowokuje się przestępcze czyny. Tak że wydaje nam się, że zadbanie o ten temat przyczyni się jak najbardziej do pozytywnego wizerunku obszaru, ale również do poprawy komfortu, do poprawy poczucia bezpieczeństwa u mieszkańców. Chcemy część takich lokali wyremontować w sposób podstawowy młodym przedsiębiorcom i NGO, które są zainteresowane działalnością na Przedmieściu Oławskim. Chcielibyśmy, aby wszystkie te działania były spójne i zintegrowane. To znaczy, żeby łączyć w nich zarówno elementy inwestycyjne, jak i elementy gospodarcze, środowiskowe i przede wszystkim społeczne. I żeby były one ułożone w sposób harmonijny i wzajemnie się pozytywnie napędzały. Tematy szczególne oprócz nabrzeży Oławy czy dawnej fabryki wódek przy ul. Traugutta, gdzie planujemy konkurs, o czym zaraz opowiem, to również takie tematy jak „zielone ściany” czy urządzenie podwórek wspólnie z mieszkańcami, ale również działania w ramach Europejskiej Stolicy Kultury czy Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego, które istnieją i dają temu obszarowi nowy klimat. Dawna fabryka wódek, pewnie części z Państwa dobrze znana. Stosunkowo mały obiekt w bardzo złym stanie technicznym, ale położony niedaleko obiektu Kościoła Chrystusowego, który jest w jeszcze gorszym stanie technicznym i mamy nadzieję, że uda nam się tutaj przeprowadzić konkurs architektoniczny i pozyskać koncepcję pozwalającą na nadanie temu obszarowi nieco innego charakteru właśnie jako miejsca integracji mieszkańców, miejsca kultury, miejsca spotkań. Z tym, że to jest już bardziej dalekosiężny projekt, który na liście A znaleźć się nie mógł ze względu na ograniczony czas. Gdy spojrzymy na Nadodrze zauważymy, że kolorów jest mniej, dużo więcej szarego. Szarego dlatego, że są to wszystko inwestycje zorganizowane w poprzednim okresie planowania. Więc w tym okresie planowania dodajemy dwa podwórka i kamienice wspólnotowe. Podsumowując, na liście A na Przedmieściu Oławskim mamy 7 podwórek, 5 szkół, 2 wielofunkcyjne miejsca aktywności i 42 kamienice wspólnotowe. Na Nadodrzu 2 podwórka i 23 kamienice. Przekraczamy dostępną alokację, ale robimy to dlatego,

żeby mieć zapas, tzn. na wypadek, gdyby któryś z projektów nie mógł „wypalić” z różnych względów, żebyśmy mieli zapas i mogli wykorzystać maksymalnie dostępną ilość środków finansowych. Na liście B natomiast znalazły się wszystkie te obiekty, które będą mogły aplikować o środki unijne z innych źródeł i za fakt bycia na liście B programu rewitalizacji otrzymają dodatkowe punkty. Harmonogram nasz wygląda w tej chwili w ten sposób, że po podjęciu uchwały przez Radę Miejską Wrocławia umożliwi to przygotowanie się do aplikacji przede wszystkim wspólnotom, ale również przygotowanie wszystkich projektów miejskich. W międzyczasie cały czas pielęgnujemy kontakty i staramy się aktywizować mieszkańców. I nawet na Przedmieściu Oławskim rozpoczęły się już takie inicjatywy, może troszeczkę zmotywowane Nadodrzem, ale na pewno zmotywowane faktem, że miasto zamierza uczynić ten obszar obszarem rewitalizacji. I takie inicjatywy oddolne jak np. tworzenie przedogródków z mieszkańcami albo dbałość o najbliższe otoczenie, gdzie z dziećmi malujemy drewniane pieski i potem razem umieszczamy w miejscach, które wskazują nam dzieci, miejscach szczególnie zaniedbanych przez żywe pieski. Mamy nadzieję, że te wszystkie suche fakty, wytyczne, wskaźniki itd. przełożą się na rzeczywistość, tzn. za kilka lat będziemy mogli również na Przedmieściu Oławskim realizować takie wydarzenia, jak ostatnio na Nadodrze, gdzie sobotę przy strasznej ulewie jednak przyszli mieszkańcy, żeby się spotkać i żeby razem wspólnie otworzyć mozaikę Nadodrza.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – Małgorzata Zawada** – Przedłożony „Lokalny Program Rewitalizacji” na lata 2016—2019” to rzeczywiście metodologicznie bogaty dokument obejmujący wszystkie kwestie związane z szeroko rozumianą rewitalizacją. Obejmuje nie tylko zagadnienia związane z jakością i poprawą estetyki przestrzeni, ale również sprawy społeczne, aktywności gospodarczej, aktywności kulturalnej mieszkańców zarówno Nadodrza, jak i Przedmieścia Oławskiego. W związku z tym opinia Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską jest pozytywna.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Powiem szczerze, że w ten projekt — mówię o nadodrzańskim projekcie — byłem zaangażowany od samego początku. Jak tylko ta kwestia była jeszcze w powijakach, to bardzo mnie to interesowało, żeby ten projekt został zrealizowany. Jest jeden minus, Panie Prezydencie, tego projektu nadodrzańskiego. I to poważny minus, dlatego że jeszcze trzy lata temu do nas przyjeżdżały różne firmy filmowe i kręciły sobie filmy, m. in. Agnieszka Holland. I ci twórcy twierdzili, że takich plenerów nigdzie w Europie nie znajdują. Dzisiaj już do nas nie przyjadą. Na ul. Mierniczej, w tej chwili wiem, że korzystają jeszcze z tej ulicy. Znowuż też ich stamtąd wyprowadzimy, bo jest to na Przedmieściu Oławskim. Ja jako radny Prawa i Sprawiedliwości potrafię przyznać też, że coś fajnego zrobiono w tym mieście. I uważam, że ten projekt, ta realizacja, to chyba był najlepszy projekt, jaki tylko mógł być zrobiony, poza Rynkiem oczywiście. Naprawdę strzał w dziesiątkę. I cieszę się bardzo, że Pan Wiceprezydent Adam Grehl był bardzo zaangażowany i powiem Państwu, że jak prawdziwy gospodarz przychodził, sprawdzał, jak to wygląda. I na Nadodrze albo Sznerch albo Grehl

zawsze wizytował te wszystkie wnętrza podwórzowe, te wszystkie kamienice itd. Tak że, Adaś, dziękuję. Czyli PiS może też głosować „za”, prawda?

Radny Sebastian Lorenc: Ja oczywiście z uwagą wysłuchałem Pańskiej prezentacji, którą był Pan [red. — A. Grehl] uprzejmy przedstawić na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury. Oczywiście rewitalizacja jest działaniem słusznym i uzasadnionym. Cieszę się z każdej wyremontowanej zabytkowej kamienicy. Tym bardziej, że w naszym mieście po pożodze wojennej zostało ich stosunkowo niewiele. I oczywiście też będę głosował za tym projektem. To jest naprawdę istotne, żeby te obszary naszego miasta, które przetrwały wojnę, stopniowo rewitalizować. Natomiast nie byłbym sobą, gdybym nie zaapelował, Panie Prezydencie, o jedną rzecz. Rozmawialiśmy o niej również na komisji. Chodzi mi o kamienice przy ul. Pułaskiego. To jest dyskusja tocząca się od wielu lat. Niektórzy twierdzą, że należy je wyburzyć ze względu na poszerzenie korytarza transportowego. Ja konsekwentnie będę się sprzeciwiał temu działaniu i będę apelował do pana Prezydenta w imieniu bardzo dużej grupy mieszkańców, którym na sercu leży los tych przepięknych budynków, o to, żeby jednak odstąpić od tej dewastacji. Mamy znakomity przykład kamienic zrewitalizowanych przez spółkę prywatną. Myślę tutaj, konkretnie już powiem, bo to chyba nie jest jakaś tajemnica, 12 Development odbudował 2 piękne, poniemieckie kamienice przy ul. Kościuszki. I ja marzyłbym sobie, Panie Prezydencie, jako rodowity wrocławianin, żeby te kamienice przy ul. Pułaskiego spotkał taki sam los. Czyli jeżeli miasta nie stać, bo zapewne nie stać, na zrobienie kompleksowego remontu, żeby po prostu sprzedało je inwestorowi i pozwoliło na to, żeby odzyskały swoją świetność, zamieniły się w przepiękne, fantastycznie wyremontowane mieszkania. Żeby mogli tam jak pod koniec XIX w. i na początku XX w. zamieszkać wrocławianie i żeby te budynki cieszyły nadal nasze oko.

Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl: Chciałbym podziękować klubom i komisjom za pozytywne opinie, także radnym niezrzeszonym. Rodowitych wrocławian jest więcej. Cieszę się, że rewitalizacja łączy nas. Natomiast jeżeli chodzi o ul. Pułaskiego, to Pan Radny doskonale zdaje sobie sprawę, że nie jest to decyzja związana z dewastacją budynków i odnowieniem przez prywatnego właściciela. Jest to decyzja związana z rozwiązaniami układu komunikacyjnego, o którym dzisiaj tak wiele mówiono w skali całego miasta, charakteru ul. Pułaskiego i powiązania z całym układem komunikacyjnym. Bardzo uważnie analizujemy wszystkie uwagi związane ze starą zabudową. Przykładem tego były również pewne korekty, tam gdzie było to możliwe na ul. Wyszyńskiego, jak Pan wie. Mam nadzieję, że doczekamy się również pięknej rewitalizacji fragmentu ul. Prusa do ul. Sienkiewicza. Wiem, że jest to przedmiotem troski i starań Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji. W przypadku ul. Pułaskiego decyzja jest związana po prostu z przebiegiem układu komunikacyjnego od pl. Społecznego, ul. Pułaskiego, poprzez ul. Dyrekcyjną, ul. Zaporowską, czyli takiej dużej obwodnicy i spełnieniem postulatów Pana środowiska związanego z ograniczaniem ruchu w centrum, preferencji dla komunikacji zbiorowej, ruchu rowerowego. Ale żyjąc w takim mieście, musimy zaspokajać potrzeby różnych środowisk, również tych poruszających się. A widać, że podczas dzisiejszej debaty troska o szybkość przejazdu przez Wrocław, korki jest również na tej sali przedmiotem troski części radnych. Postępowanie administracyjne w tej sprawie się toczy, jest zaangażowane wiele stron, analizujemy wszystkie argumenty. Jeszcze raz chciałbym tylko sprostować — nie chodzi o sprzedaż dlatego, że nie chcemy remontować, tylko nie można w połowie drogi zatrzymać i skierować nie wiadomo gdzie samochodów. I to są bardzo trudne wybory. Ale też chciałem powiedzieć, że to są też wybory, jak Pan pamięta, o dyskusji na Przedmieściu Oławskim przed wyborami, które były nawet przez miłośników zabytków przyznawane, że nawet kilkanaście lat temu, myśląc o układzie urbanistycznym, tak pokierowano układ drogowy. A o zabytki, o kamienice troszczymy się razem. Cieszę się, że wszyscy o tym wspólnie myślimy. Bardzo Państwu dziękuję i proszę w imieniu Prezydenta Wrocławia o przyjęcie tej uchwały ważnej dla Wrocławia, ważnej dla wrocławian. Czeka ją wszyscy, którzy złożyli te fiszki, żeby móc się przygotować do aplikacji. Czasu jest niewiele. Ale zapewniam Państwa, że mam taki głębokie

przekonanie, że to uruchomi bardzo dużo dobrej energii i również nasze decyzje budżetowe będą wspierać ten proces i że rewitalizacja Przedmieścia Oławskiego będzie piękną kartą naszej kadencji. I powinniśmy wspólnie zadbać o to, żeby tak się stało.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 540/16

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/496/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie „Lokalnego Programu Rewitalizacji na lata 2016—2018” została przyjęta

5. Zmieniająca uchwałę nr LIV/1564/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Zarządowi Obsługi Jednostek Miejskich – druk nr 537/16

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Chciałem prosić o przyjęcie zmian w statucie Zarządu Obsługi Jednostek Miejskich wynikających z przeniesienia zadań dotyczących obsługi rad osiedli do Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego i w związku ze zmianą organizacji, jeżeli chodzi o obsługę prawną dla dyrektorów. Obsługa prawna będzie organizowana teraz we Wrocławskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Kosmetyczna zmiana, która odzwierciedli faktyczny stan. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 537/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 13, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/497/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [LIV/1564/10](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Zarządowi Obsługi Jednostek Miejskich została przyjęta.

6. Zgody na ustanowienie nieodpłatnej służebności gruntowej na rzecz Skarbu Państwa, na nieruchomościach oznaczonych geodezyjnie jako działki

nr 47/4, 47/6, 46/2, 45/3, AM 13, obręb Karłowice – druk nr 538/16

Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: W okolicach ul. Przesmyckiego i ul. Czajkowskiego przygotowywany jest do obrotu cywilnoprawnego kompleks terenów pod budownictwo mieszkaniowe. W przypadku zbycia tych terenów odcięta od drogi publicznej byłaby działka będąca własnością Skarbu Państwa, na której posadowiona trachostacja. Istnieje zatem konieczność uregulowania dostępu do drogi publicznej dla nieruchomości Skarbu Państwa. W relacjach jeśli gmina proponuje nieodpłatnie ustanowić taką służebność, a tak właśnie w tym przypadku jest, wprost z przepisu art. 14 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami wynika, że tylko Rada Miejska Wrocławia taką zgodę może wyrazić. Zwracamy się zatem do Rady Miejskiej z taką właśnie prośbą.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 538/16

Wyniki głosowania: za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/498/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie zgody na ustanowienie nieodpłatnej służebności gruntowej na rzecz Skarbu Państwa, na nieruchomościach oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 47/4, 47/6, 46/2, 45/3, AM 13, obręb Karłowice została przyjęta.

7. Zmieniająca uchwałę nr XXXII/730/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Centrum Usług Socjalnych we Wrocławiu – druk nr 521/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Zmieniamy statut Miejskiego Centrum Usług Socjalnych poprzez wykreślenie zadania, które było dotychczas przez tę jednostkę realizowane, a polegało na świadczeniu usług opiekuńczych dla mieszkańców Wrocławia. To zadanie zostało przekazane do realizacji organizacjom pozarządowym, wobec czego ta jednostka przestała to zadanie koordynować i zlecać. I w istocie tego dotyczy zmiana statutu, to znaczy wykreślenia z katalogu zadań MCUS realizacji tego zadania. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych**– opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 521/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 0, wstrzymało się — 11

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/499/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [XXXII/730/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Centrum Usług Socjalnych we Wrocławiu została przyjęta.

8. Nadania nowego statutu Wrocławskiemu Centrum Zdrowia Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej - druk nr 535/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Poszukujemy wspólnie z naszymi miejskimi ZOZ–ami coraz to nowych obszarów działalności i pozyskiwania środków. I w istocie tego dotyczy ta zmiana statutu. Dotychczas Wrocławskie Centrum Zdrowia, nasz SPZOZ, prowadził wyłącznie działalność leczniczą ambulatoryjną. My chcielibyśmy dopisać do statutu WCZ możliwość prowadzenia także i świadczenia całodobowych usług medycznych innych niż szpitalne. I to w efekcie mogłoby przede wszystkim pomóc w realizacji zadań związanych z udzielaniem całodobowych świadczeń zdrowotnych, które m. in. obejmują swoim zakresem pielęgnację czy też rehabilitację pacjentów, którzy wymagają takiej usługi medycznej, ale z drugiej strony nie wymagają hospitalizacji. Żeby tego typu usługi mogły być realizowane przez WCZ powinniśmy wpisać taką możliwość do statutu WCZ, o co Państwa bardzo proszę.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych**– opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 535/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 0, wstrzymało się — 12

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/500/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie nadania nowego statutu Wrocławskiemu Centrum Zdrowia Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej została przyjęta.

9. Zmieniająca uchwałę nr VI/67/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Wrocławia – druk nr 534/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: W istocie chodzi o pewną zmianę w załączniku do tej uchwały. Podmiot prowadzący aptekę pracującą w trybie całotygodniowym i całodobowym przy ul. Bezpiecznej wnioskuje o zmianę nazwy tej apteki. Dotychczas była to apteka, która nazywała się „Magiczna”. Jeżeli Państwo wyrażicie zgodę, to będzie się nazywała „Dr Max”. I w istocie tego dotyczy zmiana.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 534/16

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/501/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. zmieniająca uchwałę nr [VI/67/11](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Wrocławia została przyjęta.

10. Szczegółowych warunków umorzenia w całości lub w części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstępowania od żądania zwrotu opłaty poniesionej za pobyt dziecka w zakładzie opiekuńczo–leczniczym, w zakładzie pielęgnacyjno–opiekuńczym oraz w zakładzie rehabilitacji leczniczej – druk nr 536/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Są takie dzieci, które decyzją Sądu Rodzinnego znalazły się w pieczy zastępczej a wymagają pobytu w zakładzie opiekuńczo–leczniczym, zakładzie pielęgnacyjno–opiekuńczym, bądź też w zakładzie rehabilitacji leczniczej. I art. 18 ustawy o świadczeniach zdrowotnych mówi o tym, że to powiat właściwy ze względu na miejsce urodzenia dziecka jest zobowiązany w takiej sytuacji zastępczo wnosić pieniądze za rodziców. W przypadku Wrocławia to nie jest duża skala, to jest 15 dzieci, które są umieszczone w takich placówkach, za które my zastępczo wnosimy opłaty. To są opłaty na poziomie 1800 PLN. To są opłaty za wyżywienie i za zakwaterowanie, bo wszystkie inne usługi medyczne tam świadczone, są finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Tym niemniej zdarzają się takie sytuacje i o tym w istocie mówi ta uchwała, kiedy rodzice, ich sytuacja materialna, finansowa nie pozwala zwracać im powiatowi

środków, które ten założył za pobyt dziecka. I ta uchwała jest właśnie na tego typu okoliczności i mówi ona o szczególnych warunkach, o szczególnych przesłankach, w których możemy umorzyć w całości, części, bądź też odroczyć terminy płatności, a także rozłożyć na raty, bądź w ostateczności odstąpić od żądania zwrotu opłaty, którą ponosimy w imieniu tych rodziców. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego projektu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych**– opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 536 / 16

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/502/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie szczegółowych warunków umorzenia w całości lub w części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstępowania od żądania zwrotu opłaty poniesionej za pobyt dziecka w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym oraz w zakładzie rehabilitacji leczniczej została przyjęta.

11. Nadania statutu Ośrodkowi „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu – druk nr 500A/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: 25 lutego na sesji Rady Miejskiej byliście Państwo uprzejmi podjąć uchwałę w sprawie współprowadzenia tej instytucji kultury, jaką jest Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” przez Prezydenta Wrocławia i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ta uchwała jest konsekwencją tej podjętej wówczas uchwały, a także podpisanego później porozumienia pomiędzy Prezydentem Wrocławia a Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie współprowadzenia tej instytucji. Ta umowa mówi m. in. o pewnych koniecznych, a wynikających z ustawy o prowadzeniu działalności kulturalnej zmianach, które powinny znaleźć się w statucie instytucji kultury, która jest współprowadzona przez różne podmioty. I my taki statut Państwu przygotowaliśmy z prośbą o jego przyjęcie. Wszystkie zmiany w statucie, które znajdują się w tym projekcie, wynikają wprost z ustawy o prowadzeniu działalności kulturalnej, z tych artykułów, które mówią wprost o współprowadzeniu instytucji kultury. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego statutu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 500A/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 1, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/503/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie nadania statutu Ośrodkowi „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu została przyjęta.

12. Zamiaru zmiany statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu w zakresie struktury filii – druk nr 539/16

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: To jest oczywiście uchwała zamiarowa, zatem będziemy mieli okazję jeszcze za trzy miesiące o tej kwestii porozmawiać. Tworzymy, a we wrześniu będziemy mieli już możliwość zaprosić Państwa do nowo wybudowanego centrum biblioteczno-kulturalnego na Psim Polu, do nowej Famy, która już dzisiaj niemalże skończona czeka. Czekają właśnie na przyjęcie księgozbiorów. Chcemy tam bowiem sprowadzić dwa dotychczas działające na terenie Psiego Pola filie Miejskiej Biblioteki Publicznej, tj. filię Biblioteki nr 43 przy ul. Inflanckiej 4 oraz filię nr 62, która działała w lokalach spółdzielczych przy ul. Sycowskiej 22. W efekcie przeniesienia tych filii utworzymy nową o numerze 11 przy ul. Bolesława Krzywoustego 286. To jest ten adres nowej Famy, do której mamy nadzieję zaprosić Państwa już we wrześniu. Ten projekt co do przenoszenia filii został skonsultowany także z radami osiedla działającymi na terenie tych 2 filii. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie tego projektu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Robert Pieńkowski** —
W uzasadnieniu zamiaru zmiany struktury sieci filii Miejskiej Biblioteki Publicznej zamiar przeniesienia wraz z przyłączeniem filii nr 43 przy ul. Inflanckiej z filią nr 62 przy ul. Sycowskiej uzasadniono tym, że jest ten zamiar jednym z założeń programu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Muszę stwierdzić, że jest to dość zaskakujące uzasadnienie, gdyż z okazji Europejskiej Stolicy Kultury we Wrocławiu bibliotek powinno przybywać a nie ubywać. Gdyż sumarycznie liczba bibliotek w wyniku tego połączenia się zmniejszy. Należy postępować docelowo w ten sposób, [red. — żeby] nie powodować pustoszenia kulturowego Wrocławia. Nikt nie zaprzeczy, że filie lokalne mają wpływ kulturotwórczy. Należy pamiętać o społecznej roli bibliotek, książek także. Biblioteka to swoista atmosfera. To są czytelnicy, to są ludzie, którzy do tych bibliotek przychodzą i z nich korzystają. Jeśli likwidujemy bibliotekę, to likwidujemy pewną wartość dodaną samą w sobie. W roku 1989 we Wrocławiu było 77 bibliotek. Na początku dyrektorowania pana dyrektora Andrzeja Ociepy bibliotek było 67. Dzisiaj mamy bibliotek 38. Czyli ta tendencja jest niepokojąco spadająca. Trend jest absolutnie nie do przyjęcia. Jeśli nawet należy się zgodzić z tym, że szereg filii osiedlowych jest ciasnych, niedoinwestowanych, niedostosowanych do osób niepełnosprawnych czy starszych, czy też matek z dziećmi. Na przykład taką sytuację mamy faktycznie przy ul. Inflanckiej, gdzie biblioteka jest na pierwszym piętrze trudnodostępna czy w ogóle wręcz

niedostępna dla osób niepełnosprawnych. Ale to nie tędy droga, żeby likwidować biblioteki, tylko należy je modernizować bądź też budować nowe osiedlowe biblioteki. Taka sytuacja miała miejsce np. przy ul. Zapolskiej, gdzie jak też pan dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej stwierdził, że nie ma warunków, w skrócie rzecz ujmując. I stwierdzono, że nigdzie na osiedlu Sobieskiego nie ma możliwości uruchomienia biblioteki. Bibliotekę po prostu zlikwidowano. Można było jednak troszeczkę więcej inwencji włożyć w to i jakieś miejsce nowe na bibliotekę znaleźć. Nie zrobiono tego, zlikwidowano, została „Biedronka” i „Żabka” i może coś jeszcze, jakiś punkt usługowy. Ale niestety biblioteki tam również nie ma. Oczywiście sam fakt, że biblioteka na przykład przy ul. Krzywoustego powstanie, to jest rzecz, którą należy jak najbardziej pochwalić. Podobnie ma się sprawa np. z biblioteką w Hali Grafit. W ubiegłym roku została oddana. Dlaczego akurat w tym miejscu, to już osobna historia. Nowoczesna biblioteka, rzecz bardzo pozytywna. Cieszymy się z tego. Niemniej jednak przy okazji zlikwidowano biblioteki przy ul. Staszica, ul. Roosevelta, ul. Wyszyńskiego i ul. Żeromskiego. I mamy teraz kolejny przyczynek do tego trendu czy ludzie, czytelnicy, dotrą do tych nowych bibliotek. Czytelnicy do biblioteki wolą chodzić niż jeździć, z całą pewnością. Na pewno będzie tutaj dodatkowe utrudnienie w dotarciu do tych bibliotek — chociażby konieczność opłacenia biletu. Przecież za darmo do tej nowej biblioteki mało kto jest w stanie się dostać. I jeszcze kilka pytań związanych z tą sytuacją. Czy wraz z likwidacją i zmianą struktury bibliotek nr 43 i 62 nastąpi redukcja personelu? Czy nowa biblioteka będzie miała godziny otwarcia przyjazne czytelnikom, np. godziny wieczorne czy też weekendowe, choćby w sobotę? I pytanie kolejne, ono troszeczkę się odnosi do tej biblioteki przy ul. Namysłowskiej. Zlikwidowano 4 biblioteki. Teraz jest pytanie — czy w efekcie powstania nowej biblioteki przybyło nam czytelników czy też ubyło? Na przykład biblioteka przy ul. Roosevelta miała powiedzmy 2,5 tys. czytelników, pozostałe porównywalnie. I teraz chciałbym się dowiedzieć, czy biblioteka przy ul. Namysłowskiej ma czytelników 10 tys.? Śmiem wątpić, ale zaraz mam nadzieję, że pan Dyrektor odpowie. Mamy taki trend, że spada czytelnictwo. Wszyscy nad tym ubolewamy. A tymczasem likwidujemy biblioteki i powoduje to niewątpliwie fakt spadku czytelnictwa. Reasumując, doceniamy fakt, że biblioteki nowe powstają takie jak ta przy ul. Krzywoustego 286. Natomiast nie może być tak, że likwidowane są inne biblioteki, czyli jedną budujemy, ale 2 albo 4 w tzw. międzyczasie zostają zlikwidowane. Tak że jest to sytuacja i trend, którego nie akceptujemy. Dlatego też klub zgłaszuje przeciwko tej uchwale.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Michał Piechel: Panie Dyrektorze, mam takie pytanie. Co będzie z lokalami po tych bibliotekach?

Radny Dominik Kłosowski: Panie Dyrektorze, czy robiliście badania, z czego wynika ten trend, że te biblioteki są zamykane? Czy wynika to z tego, że po prostu coraz mniej osób odwiedza te lokale w celu wypożyczenia książek, czy wynika to generalnie ze spadku czytelnictwa? Robiliście jakieś badania w tej kwestii? Obawiam się, że generalnie wrocławianie będą jeszcze mniej czytać, jeżeli będziemy likwidować te biblioteki, które są najbliżej ludzi na osiedlach.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ja chciałam tylko tak zaznaczyć, że oprócz książek młodzież czyta w inny sposób, tzn. multimedialne są książki i tego trendu nie zmienimy.

Radny Wojciech Błoński: Chciałbym podziękować w imieniu mieszkańców Psiego Pola, bo akurat tam żyję i wiem, w jakim stanie były te dwie biblioteki. Dziękuję za to, że będę miał w końcu bibliotekę taką, jaką mieszkańcy Psiego Pola chcieli, chcą i marzyli o takiej. A taką w Famie będą mieć. Chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Biblioteka przy ul. Sycowskiej również nie ma dojazdu dla osób niepełnosprawnych, co jest wielkim problemem. W Famie będzie każdy mógł z niej korzystać. Biblioteka przy ul. Sycowskiej jest dosłownie 70, góra 100 m od tej nowej biblioteki. Tak że tutaj nie likwidujemy. Jestem w tych bibliotekach bardzo często, bo jedna jest w budynku spółdzielni i warunki były takie, jakie były. Przy ul. Sycowskiej jest w szkole ta biblioteka, która się nie mieściła [red. — w swoich pomieszczeniach]. I pracownicy tych bibliotek są naprawdę zachwyceni, że będą mogli pracować w nowym budynku i będzie ich warsztat taki, jaki czytali, że biblioteka wygląda tak jak ta, którą będziemy mieć w Famie. Tak że, Panie Dyrektorze ja bardzo dziękuję w imieniu mieszkańców Psiego Pola. I proszę, nie martwcie się, że czytelnictwo na Psim Polu upada.

Radny Bohdan Aniszczuk: Nie mogę sobie odmówić jednak zabrania głosu, bo gdybyśmy to robili pierwszy raz, taką operację, jaką dzisiaj sankcjonujemy tak naprawdę, bo ta biblioteka już jest przygotowywana, więc to nie jest dopiero zamiar, to jest naprawdę już sankcjonowanie pewnego stanu, który... Ale o czym chcę mówić... To jest jedyny program, może nie jedyny, ale taki ewidentny program, który nam wyszedł nie tylko teoretycznie, ale praktycznie. Doświadczenia iluś tam kolejnych lokalizacji. Przy pierwszej rzeczywiście mieliśmy wątpliwości, przy drugiej jeszcze też. Przy kolejnych nie mieliśmy wątpliwości tylko pewność, że naprawdę jest to dobre rozwiązanie. Jeśli dane wskazują na to, że o 50% rośnie korzystanie z bibliotek, to przepraszam — o czym my rozmawiamy? To już nie jest żaden eksperyment, to jest realizacja dobrego pomysłu. Właściwie już go kończymy, bo to już są kolejne, ostatnie kawałki miasta, gdzie rzeczywiście ten projekt centrów bibliotecznych jest realizowany.

Radny Robert Pieńkowski: Drogi Wojtku, absolutnie się z Tobą zgadzam i się również cieszę, że nowa biblioteka powstanie. Co do tego, czy wszyscy mieszkańcy czy powiedzmy osoby zapisane do tych dotychczasowych bibliotek są jednakowo szczęśliwi z tego powodu, to tutaj bym polemizował. Wcale nie mówię, że nie masz racji. Przy ul. Inflanckiej faktycznie biblioteka jest na pierwszym piętrze. Natomiast to, że jest w zasobach spółdzielczych, to nie jest żaden argument przeciwko. Dlaczego zlikwidowano bibliotekę przy ul. Zatorskiej? Bo stwierdzono, że nie ma miejsca, nie ma gdzie jej ulokować, to trzeba ją zlikwidować. Ja wiem, w wielu bibliotekach filialnych zapach stęchlizny i wilgoci oczywiście jest czasami niezbyt przyjemny i wręcz nieznośny. Ale to przecież należy je doinwestować, należy je wyremontować albo znaleźć nowe lokalizacje, a nie stwierdzić, że one...

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Ale tak się właśnie dzieje.

Radny Robert Pieńkowski: Nie. To ja jeszcze raz przypomnę Pani Przewodniczącej, że w roku 1989 we Wrocławiu bibliotek było 77. W tej chwili mamy 38. I ten trend jest niestety cały czas spadkowy. I my głosujemy, protestujemy przeciwko temu trendowi. Nie mówię o tej konkretnej bibliotece. Nawiasem mówiąc, Panie Dyrektorze, też pytanie tak a propos biblioteki przy ul. Sycowskiej, bo jest to biblioteka publiczno-szkolna. Czy biblioteka szkolna automatycznie też zostanie zlikwidowana? Czy pozostanie? Bo to jest też pytanie uzupełniające.

Radny Jarosław Krauze: Cieszę się bardzo, że odnosimy się do historii. Z historii można się uczyć. Ale nad faktami nie można dyskutować. W 1989 r. nie było e-booków, nie było Internetu, nie było wielu rzeczy. Przede wszystkim też nie było demokracji. Nie było dobrych projektów. Ale proszę Państwa, nie denerwujcie się na naszych kolegów, młodych radnych, którzy pierwszy raz w tej kadencji zasiadają w Radzie Miejskiej. Widzę, że Jasia [red. — J. Chmielewskiego] aż nosi dzisiaj. Ale Jasiu, Ty jesteś radnym od 1994 r., Ty przyjmowałeś mnóstwo projektów, pracowałeś nad programami, Ty to wszystko pamiętasz, jak to był tworzone. Bo to Rada Miejska Wrocławia, może nie w tej sali, ale w sali sesyjnej w ratuszu, tam podejmowaliśmy decyzję o wieloletnim planie powstawania bibliotek miejskich. Przecież kiedyś nawet Miejskiej Biblioteki Publicznej nie było. W 1989 r. tego nie było. My to wszystko tworzyliśmy i trzeba tutaj wielki pokłon dla Pana Prezydenta, w szczególności też dla Andrzeja Ociepy jako dyrektora, że ten program jest sukcesywnie realizowany. I nie denerwujcie się na nich, że oni jeszcze wszystkiego nie wiedzą. Bo skąd mieli wiedzieć, jaki był stan. Ale ja mam taką propozycję, szczególnie do Pana Przewodniczącego Komisji Kultury i Nauki [red. — J. Skoczylasa]. Być może my zapominamy o tym, co przez lata zrobiliśmy. Może warto zrobić jakieś posiedzenie otwarte Komisji Kultury i Nauki i podsumować sobie, gdzie byliśmy, co zrobiliśmy i dokąd zmierzamy z tymi projektami. Bo naprawdę, jak te filie biblioteczne wyglądały... Naprawdę tych filii na pierwszych piętrach budynków malutkich, tak jak powiedzieliście Państwo, w okropnych warunkach, gdzie pracownicy nie wytrzymywali już tego zapachu starych książek... Teraz mamy nowoczesne. Nie jest idealnie. Ale dążymy do ideału, żeby było jeszcze lepiej. Łącznie z tym, że osoby starsze nie muszą w ogóle przychodzić do biblioteki. Wolontariusze im zanoszą te książki do domu. I co najważniejsze — ilość wypożyczeń, ilość osób korzystających ze wszystkich dóbr, które im zrobiliśmy, wzrasta. Zachęcam do tego, żebyśmy zrobili sobie takie podsumowanie, gdzie byliśmy i co mamy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas: Musimy zdać sobie sprawę, że okres malutkich, takich właśnie przytęchłych bibliotek po postu się kończy. Mija. Tak samo jak się kończy okres małych kin, do których kiedyś chodziliśmy, można je wspominać z sentymentem, tak samo również zapach tych bibliotek zostanie w moim nosie, bo był charakterystyczny. Ale to po prostu, proszę Państwa, jest czas przeszły. Czy tego chcemy, czy nie chcemy. Teraz przed nami są nowe centra biblioteczne, które się sprawdzają znakomicie, gdzie ludzie nie tylko młodzi, ale i młodzież w moim wieku, a widziałem i starszą, siedzi przy komputerach, uczy się programów i korzysta z rzeczy multimedialnych. To jest naprawdę wspaniałe i budujące i idziemy w tym kierunku. Mało tego. Jakiś czas temu miałem okazję być w Opolu, a całkiem niedawno w Katowicach. Wszyscy pytają o nasze biblioteki, bo właśnie byłem w bibliotekach, bo tam były spotkania, nie ważne jakie. I wszyscy pytają i przyjeżdżają tutaj do nas uczyć się tego. I Andrzej Ociepa jest zapraszany na wszelkiego typu zjazdy i kongresy. Z resztą byliśmy niedawno we Wrocławiu, sam też byłem na kongresie światowym w Republice Południowej Afryki właśnie poświęconym bibliotekarstwu. I jesteśmy naprawdę miastem wiodącym w tej dziedzinie i bądźmy tylko i wyłącznie z tego dumni. Inni się od nas uczą.

Radny Jerzy Sznerch: Wszystko się zgadza. Ja powiem tak. Ja byłem w trakcie likwidowania dwóch bibliotek, akurat na osiedlu Nadodrze to przerabiałem, a mówię o bibliotece przy ul. Roosevelta i ul. Staszica. I z Andrzejem Ociepą dyskutowaliśmy na ten temat dość długo. To nie było tak, że klamka zapadła i do widzenia. Rozmawialiśmy dość poważnie na ten temat. I kiedy biblioteka na ul. Roosevelta była likwidowana, tam było uzasadnienie odnoszące się do tego, że obiekt był dzierżawiony od spółdzielni, czyli koszty były dość wysokie. I tutaj nie dyskutowaliśmy, bo przenieść się z ul. Roosevelta na ul. Namysłowską to jest rzut beretem. Przejść przez górkę, miły spacer. Ale już przejść z ul. Biskupa Tomasza, z ul. Łowieckiej, z tamtych rejonów, ci ludzie muszą podjeżdżać tramwajami. I tam było ponad 2500 ludzi zarejestrowanych w tej bibliotece. Korzystało gdzieś w granicach 1800 osób i byli to starsi ludzie. I tu było wszystko OK, gdyby nie to,

że ta biblioteka była remontowana dwa lata wcześniej. Została wyremontowana, została przygotowana... Była dość ciekawą biblioteką. Zastanawiam się, bo zdaję sobie sprawę z tego, że muszą powstawać te multimedialne biblioteki i to jest słuszne, bo akurat w tej na ul. Namysłowskiej kilka razy byłem i oglądałem, patrzyłem się jaka jest frekwencja. No różnie jest z tą frekwencją, ale ten obiekt jest jakiś nieszczęśliwy, nie udaje się go uruchomić, żeby był bardziej do społeczeństwa otwarty. Ale zapytam się... Nieraz ktoś to mówił, że małe też jest ładne. Czy nie warto by było zostawić kilka bibliotek? a nie mówię, że to ma być 300 bibliotek czy 68, czy 70. Nie znam tych bibliotek na Psim Polu, nie odnoszę się do nich, ale np. ta biblioteka na pl. Staszica. Wierzcie mi, mogła zostać. To nie byłoby tragedii, to nie byłby duży koszt. Bo to był obiekt komunalny, nasz. Warto było zostawić taki budynek. Mi się wydaje, że na terenie miasta trzeba się zastanowić, czy iść w kierunku tych dużych molochów. Ale zostawić jeszcze kilka takich, które są tradycyjne. Bo ta biblioteka była po wojnie. To nie jest świeżo otwarta. Ona tam funkcjonowała tyle lat. Ci starsi ludzie przychodzą, pytają się. Ja ich odsyłam na ul. Namysłowską. Ale to trzeba już tramwajem podjechać. Może się przyzwyczają. Natomiast wolontariusze wolą raczej dojść sami. Oni się czują na tyle jeszcze sprawni, że nie chcą korzystać z usług MPK. Zastanówmy się. Być może część trzeba zlikwidować we Wrocławiu, bo to są koszty itd. Ale może zostawić kilka takich małych [red. — bibliotek]. I to chyba Andrzej Ociepa ma lepsze rozeznanie i Ty, Jurek [red. — J. Skoczylas] jako członek Komisji Kultury i Nauki zdasz sobie sprawę, że jest kilka takich miejsc we Wrocławiu gdzie warto by zostawić i nie likwidować wszystkiego.

Radny Damian Mrozek: Kilka miesięcy temu mieliśmy dyskusję na temat likwidacji biblioteki na zbiegu ulic Wyszyńskiego i Prusa i przeniesienia tego zbioru do Grafitu. Kolega Jurek zapewniał wtedy z mównicy, jak to wypożyczanie książek wzrasta. Ja byłem bardzo mile tym zaskoczony, aż sprawdziłem pismem do pana prezydenta. Okazuje się, że nie jest to prawdą, że ilość wypożyczeń książek wzrasta. Od 2005 r. spadła o milion ilość wypożyczeń książek. Zachęcam do zapoznania się z moim zapytaniem. Co prawda trend został bardzo wyhamowany i to trzeba przyznać. Ale nie jest prawdą, że one [red. — wypożyczenia] wzrastają.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Spróbuję jak najkrócej, ale też nie chciałbym pewnych wątków pominąć. I tak zaczynając od Pana Radnego Roberta Pierńkowskiego, ale to adresuję do wszystkich Państwa — po pierwsze przenosimy, nie likwidujemy. To chciałbym, żebyśmy bardzo wyraźnie zapamiętali. Po drugie — nie ilość, a jakość. I po trzecie — ja myślę, że... My tę dyskusję ostatnio odbyliśmy przy okazji przenoszenia małych, нефunkcjonalnych, nieprzystających do współczesnych bibliotecznych wyzwań filii do Grafitu. I zdaje się, że pozostaliśmy przy swoich zdaniach. Wzajemnie się, a szkoda, do tego nie przekonaliśmy. Po trzecie — zarówno ja, jak i dyrektor Andrzej Ociepa, tu nawiązuję troszeczkę do tego, co mówił Jarek Krauze, pozostajemy do Państwa dyspozycji. Jeżeli rzeczywiście chcecie Państwo, macie potrzebę zapoznania się i obejrzenia sobie, jak ten proces, który rzeczywiście ma swój początek na przełomie lat 80. i 90. wyglądał i wygląda, jakie on przynosi rezultaty dla wrocławskiego czytelnictwa, to my jesteśmy do dyspozycji. Możemy przyjść czy na klub, czy możemy się z Państwem spotkać indywidualnie i pokazać, pokazać też pewne dane, które świadczą o tym, jak we Wrocławiu wzrasta ilość wypożyczeń, jak we Wrocławiu kształtuje się czytelnictwo. Ale zdaje się, że różnimy się rzeczywiście co do wizji. My dzisiaj jesteśmy w bardzo zaawansowanym procesie i my tego procesu nie chcemy zatrzymywać. Ale nie chcemy zatrzymywać z jednego bardzo prostego powodu. Ta, za którą Państwo tęsknicie, jak rozumiem, wizja Miejskiej Biblioteki Publicznej, ona mija. Ona nie przystaje do tych wyzwań, z którymi przychodzi nam się dzisiaj mierzyć. My chcielibyśmy widzieć dzisiaj te miejsca jako miejsca nowoczesne, jako miejsca wielofunkcyjne, jako miejsca spotkań, jako miejsca wychodzące swoim formatem dużo dalej niż tylko format wypożyczenia tradycyjnej książki. Dlatego to, co proponujemy mieszkańcom Wrocławia dzisiaj w tego typu kulturalno-bibliotecznych centrach to także możliwość korzystania z innych nośników. To dyktuje nam ta dynamika przemian

społecznych i cywilizacyjnych. I o tym trzeba pamiętać. Dzisiaj biblioteki to także miejsca spotkań, miejsca debat. I my chcielibyśmy takich miejsc tworzyć jak najwięcej. Tutaj tylko wspomnę o takim modelu, który z powodzeniem stosujemy w kilku miejscach we Wrocławiu, że jest możliwość także wypożyczenia książki na telefon. Jeżeli ktoś z jakichś szczególnych powodów nie może do takiego miejsca dotrzeć, to jest książka na telefon. Można tę książkę zamówić, a my możemy tę książkę dowieźć. Po wtóre jest też tak, że my nie mówimy o kosztach. I te zmiany, które się dzieją, które przed chwilą były na Nadodrze, te o których teraz Państwu mówię, nie są podyktowane tą zmienną kosztową. Tylko i wyłącznie są podyktowane troską o lepszą jakość. Bo mogliście Państwo już usłyszeć o tych dwóch lokalizacjach. Ta lokalizacja przy ul. Inflanckiej. Nie wiem, kto z Państwa była na tym poziomie –1 w bibliotece znajdującej się w szkole. W przestrzeniach, które w istocie były kiedyś adaptowane jako magazyny albo części służące bezpieczeństwu. To nie jest miejsce na współczesną bibliotekę. I my za tym nie tęsknimy. I my takiego stanu rzeczy nie chcemy utrzymywać, mówiąc wprost. Odpowiadając na Państwa pytania, bardzo konkretne — czy zostanie przeniesiony personel? Tak, zostanie przeniesiony cały ten personel, który dzisiaj obsługuje te dwie filie, zarówno przy ul. Sycowskiej, gdzie korzystamy jak zostało już powiedziane z lokalu spółdzielczego, który jest niedostosowany do osób niepełnosprawnych... I to kolejny powód. Naszym zadaniem jest dzisiaj kształtowanie przestrzeni publicznej w taki sposób, aby ona nie wykluczała z możliwości korzystania [red. — z obiektu]. Dlatego chcemy i tworzymy we Wrocławiu miejsca publiczne, które są w pełni dostosowane do osób niepełnosprawnych. Zresztą kwestia barier architektonicznych nie dotyczy tylko osób niepełnosprawnych. To dotyczy również kobiet i mężczyzn z wózkami dziecięcymi, osób starszych. Myśląc o tych osobach, musimy również pamiętać o barierach architektonicznych, które wykluczają je z uczestnictwa w kulturze. Dlatego te wszystkie centra, które budujemy, a jesteśmy w trakcie budowania kolejnych, są już całkowicie pozbawione tych barier architektonicznych. Także personel przeniesiemy — bardzo konkretnie odpowiadając jeszcze na pytanie pana Roberta Pieńkowskiego. Jeżeli chodzi o godziny otwarcia to Fama na Psim Polu ma być, tak jak powiedziałem, czymś więcej. To ma być obiekt, który będzie czynny w takich godzinach, w których najbardziej to będzie odpowiadało mieszkańcom Psiego Pola. Chcemy, aby również poza działalnością czysto biblioteczną były tam [red. — organizowane] różnego rodzaju inne animacje kulturalne. Co oznacza, że to miejsce będzie czynne także w weekendy. To ma być miejsce dla mieszkańców, robione zresztą wspólnie z mieszkańcami. Do kwestii spadku czytelnictwa, spadku wypożyczeń chętnie bym wrócił, bo to jest temat na osobną dyskusję. Dyrektor Andrzej Ociepa prowadzi w tym zakresie bardzo szczegółowe analizy. My byśmy bardzo chętnie Państwu pokazali, że w sam raz jest odwrotnie. Zresztą to już może na sam koniec, by się nie powtarzać. Jest tak, że — i to bym chciał Państwu przypomnieć — w ten weekend zaczynają się obchody związane ze Światową Stolicą Książki UNESCO. Tą Stolicą Książki jest Wrocław. A w przyszłym roku będziemy gospodarzami IFLA, to jest Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotekarzy, które właśnie wybrało Wrocław na miejsce swojego spotkania. I robimy to wspólnie z Instytutem Książki z Warszawy. I zapewniam Państwa, o co zresztą będziecie się mogli sami zapytać tych, którzy tutaj w związku z tym wydarzeniem przyjadą, że Wrocław nie został wybrany przypadkowo. Nie został wybrany też tylko dlatego, że jest w tym roku Europejską Stolicą Kultury. Ale został wybrany właśnie dlatego, że kwestie czytelnictwa są dla nas szczególnie ważne. I bardzo wiele elementów w tym obszarze kultury wokół książki i wokół literatury się toczy. Jak z resztą sam miał okazję, o tym mówił Jurek Skoczylas, który był pytany i mógł się dzielić wrocławskimi doświadczeniami programu modernizacji miejsc bibliotecznych z kolegami i koleżankami z innych miast. My rzeczywiście jesteśmy w Polsce [red. — traktowani] jako wzór pewnego modelu miejskiej biblioteki publicznej. Ja z kolei miałem okazję pokazywać naszym kolegom, przyjaciółom ze Lwowa, którzy byli niezwykle zainteresowani, miałem okazję tam im pokazywać, jak ten wrocławski model działa. Powinniśmy być z niego dumni. My chcemy nad nim pracować, chcemy nad nim wspólnie z Państwem pracować, chcemy pracować wspólnie ze społecznościami lokalnymi. Dlatego były te konsultacje z radami osiedli. Myślę, że te kolejne szczegóły organizacyjne związane z samym funkcjonowaniem tych

miejsz też będziemy ustalać, to znaczy godziny pracy takich miejsc czy repertuar. My zresztą chcielibyśmy, tak jak powiedziałem, aby mieszkańcy i rady osiedla współtworzyły te miejsca. Ale proszę wybaczyć — nie da rady tego robić w niewielkich, 30—40—metrowych pomieszczeniach, które funkcjonalnie nie odpowiadają po prostu tym wyzwaniom. I na sam koniec to z kolei, o czy mówił Jurek Sznerch. To nie jest też tak, że naszą ambicją za wszelką cenę jest zlikwidowanie wszystkich niewielkich tego typu miejsc. Nie. My to robimy, proszę zwrócić uwagę, w bardzo określonych przypadkach — wtedy, kiedy mamy do czynienia z kreowanym na nowo, nowoczesnym centrum kulturalno—bibliotecznym, tak jak to miało miejsce w Graficie, tak jak to ma teraz miejsce w przypadku Famy. Nie robimy przecież tego na siłę w innych miejscach, tylko i wyłącznie po to, aby to robić albo nie robimy tego dlatego, że kierujemy się tą zmienną kosztową. Wtedy, kiedy jesteśmy gotowi do takiego działania, to doprowadzamy, ale doprowadzamy wspólnie z partnerami społecznymi. Ale do tej dyskusji na temat Miejskiej Biblioteki Publicznej zapraszam, jesteśmy gotowi. Chętnie na klub możemy przyjść. Pokażemy to wszystko, co się zadziało. Jeżeli będzie jakaś przestrzeń, żebyśmy się mogli spotkać, także nad pewnymi szczegółami popracować i chwycić ten Państwa punkt widzenia i Państwa uwagi, to z przyjemnością to zrobimy. Może się te wizje nasze gdzieś spotkają pośrodku.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 539/16

Wyniki głosowania: za — 21, przeciw — 13, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/504/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie zamiaru zmiany statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu w zakresie struktury filii została przyjęta.

- 13. Sprawozdanie z realizacji zadań organizatora rodzinnej pieczy zastępczej w roku 2015**
- 14. Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Wspierania Rodziny za rok 2015**
- 15. Sprawozdanie z realizacji programu pomocy dla rodzin wielodzietnych „dwa plus trzy i jeszcze więcej” za 2015 rok**
- 16. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2015**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo, w punkcie 13., 14., 15., i 16. mamy sprawozdania z różnych tematów dotyczących naszego miasta. Sprawozdania zostały Państwu przedstawione, przesłana. Moja propozycja jest taka, żeby Pan Dyrektor [red. — J. Sutryk] nie przedstawiał ich szczegółowo. Jeżeli ktoś chciałby zabrać głos — a nie widzę takich głosów — w związku z tym uznaję, że sprawozdania zostały wysłuchane.

17. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Koszyckiej we Wrocławiu – druk nr 541/16

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Pierwszy projekt uchwały dotyczy przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Koszyckiej. Widzicie Państwo na mapie zaznaczony obszar, w którym miejscu w przestrzeni Wrocławia ten obszar się znajduje. Tutaj na slajdzie załącznik graficzny do uchwały. Od północy znajduje się południowa obwodnica Wrocławia

kolejowa, tutaj jest fragment obejmujący pętlę tramwajową przy ul. Ślężnej i tereny kortów w rejonie ul. Póltuskiej i pas terenu zamykany linią kolejową dzisiaj nieczynną, w którym głównie znajdują się tereny zieleni, zieleni działkowej i te dwa obiekty, o których wspomniałem. Celem planu jest wykreowanie takiego układu, który w przyszłości będzie regulował zapisy dotyczące głównie zieleni w tym miejscu: tereny sportowe, tereny komunikacyjne. Jest to plan, który podejmujemy w związku z tym, że pojawiają się wnioski o wydanie warunków zabudowy, których nie chcielibyśmy wydawać. Stąd prosba o przystąpienie do planu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 541/16

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/505/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Koszyckiej we Wrocławiu została przyjęta.

18. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Braniborskiej i Nabycińskiej we Wrocławiu – druk nr 542/16

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Centrum miasta. Obszar, który objęty jest planem ma powierzchnię ok. 8 ha. Teren, który na pewno Państwo znacie. Wzdłuż granicy planu przebiega ul. Braniborska. Celem planu jest wprowadzenie zasad zagospodarowania terenu, które w przyszłości po realizacji pozwolą podnieść prestiż tego miejsca poprzez wprowadzenie ustaleń dotyczących gabarytów obiektów, które tu zostały wprowadzone. Podstawowe przeznaczenie terenu to oczywiście usługi. Tutaj dominuje już obecnie handel. Plan przylega do terenu, który w przyszłości będzie tzw. trasą Strzegomską. W trakcie procedury do tego planu zostały złożone trzy uwagi, które nie zostały uwzględnione w zakresie: uwaga pierwsza — rozszerzenia ustaleń konserwatorskich w stosunku do obiektu dawnej Królewskiej Dyrekcji Celnej i korekt przebiegu i rodzaju linii zabudowy; korekt gabarytów budynków; rozszerzenia funkcji mieszkaniowej; zwiększenia intensywności zabudowy i korekt w zakresie dopuszczenia terenów zielonych i szpalerów drzew, uwaga druga — zmniejszenia liczby miejsc postojowych i zasad form parkowania; zwiększenia dopuszczalnych gabarytów budynków; usunięcia drogi wewnętrznej oraz sposobu realizacji jak i usunięcia części ciągu pieszego oraz zmiany linii zabudowy i trzecia uwaga dotyczy zmniejszenia liczby miejsc

postojowych oraz zasad form parkowania, zwiększenia dopuszczalnych gabarytów budynków, zmiany udziału powierzchni zabudowy, wskaźnika intensywności zabudowy i zmiany obsługi komunikacyjnej niektórych terenów. W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że plan, który przedstawiam, nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* i że przedstawiłem uwagi, które nie zostały uwzględnione Zarządzeniem Prezydenta. Wnoszę o uchwalenie tego planu wraz z załącznikami, w tym drugim stwierdzającym zgodność ze *Studium* i trzecim, rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygnięcia winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 542/16

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/506/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Braniborskiej i Nabycińskiej we Wrocławiu została przyjęta.

19. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Józefa Chelmońskiego we Wrocławiu – druk nr 543/16

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Wschodnia część miasta. Tym razem niewielki obszar, ok. 0,6 ha. Plan, który jeśli pamiętacie Państwo, w trakcie przystąpienia był to jeden z tych planów, które podejmowaliśmy interwencyjnie. Jesteśmy na końcu procedury. Plan ma dwa wyznaczone tereny. Jeden ten, który jest zaznaczony czerwonym kolorem. To są przeznaczenia usługowe, z których wśród dwudziestu kilku kategorii, które Państwo znajdziecie w projekcie planu, te najistotniejsze to handel detaliczny o powierzchni nie większej niż 600 m², gastronomia, biura, obiekty handlowe, edukacja, uczelnie wyższe, obiekty naukowo-badawcze, zieleń

parkowa, skwery czy urządzenia sportowe, jak też i inne. Do planu zostały złożone w trakcie procedury dwie uwagi, z których w zakresie nieuwzględnionym dotyczącym wprowadzenia do przeznaczenia terenu budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego; doprecyzowania zapisu o wprowadzonym tymczasowym zagospodarowaniu terenu; dostosowania zapisu dotyczącego sposobu liczenia wymiaru pionowego budynku; podwyższenia wskaźnika intensywności zabudowy; zmiany stawki procentowej renty planistycznej; zrezygnowania z uchwalenia planu w ogóle, zapisu dotyczącego wycinki drzew; zmiany ustaleń dotyczących parkingów jednopoziomowych; zmiany ustaleń dotyczących szczególnych wymagań architektonicznych, zmiany odsetka terenu biologicznie czynnego, zmiany terminu tymczasowego zagospodarowania terenu i zasad kształtowania zieleni wysokiej. W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że plan, który przedstawiam, nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* i że przedstawiłem uwagi, które nie zostały uwzględnione Zarządzeniem Prezydenta. Wnoszę o uchwalenie tego planu wraz z załącznikami, w tym drugim stwierdzającym zgodność ze *Studium* i trzecim, rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygania winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 543/16

Wyniki głosowania: za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/507/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Józefa Chełmońskiego we Wrocławiu została przyjęta.

20. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia - druk nr 517/16

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ja nie jestem uczestnikiem gier w kasynach, niemniej jednak przypadł mi... Otóż 4 marca br. Zjednoczone Przedsiębiorstwo Rozrywkowe S.A. z siedzibą w Warszawie zwróciło się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry w hotelu Hilton przy ul. Podwale 82—91, to jest ten nowy budynek przy pl. Dominikańskim. My możemy wydać opinię pozytywną lub negatywną w tej sprawie zgodnie z art. 36 pkt. 15 ustawy o grach hazardowych. Uprawnienie Rady sprowadza się do wydania opinii o lokalizacji kasyna gry. Moja indywidualna opinia jest taka, że trudno znaleźć lepszą lokalizację niż hotel Hilton. Ale Państwo zrobicie tak, jak uznacie. Natomiast chciałbym zaproponować autopoprawkę do tego projektu, ponieważ w ostatnich dniach ukazał się test jednolity ustawy o grach hazardowych i w związku z tym musimy zmienić zapis w podstawie prawnej i zapisać tam dziennik ustaw z 2016 r., poz. 471. Proszę Państwa o wydanie opinii pozytywnej w sprawie lokalizacji tegoż kasyna gry.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Wszystkie uwagi zostały przyjęte autopoprawką.
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia negatywna
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 517/16

Wyniki głosowania: za — 18, przeciw — 6, wstrzymało się — 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/508/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

21. Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Pracze Odrzańskie Wojciecha Jana Łojewskiego - druk nr 531/16

Przewodniczący Komisji Partycypacji Społecznej i Osiedli Henryk Macała: Uchwała na [druku 531/16](#) w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Pracze Odrzańskie Wojciecha Jana Łojewskiego wskutek nieobecności na posiedzeniach plenarnych rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy. Do komisji wpłynęła uchwała Rady Osiedla Pracze Odrzańskie wraz z załączoną listą obecności potwierdzającą nieobecność radnego Wojciecha Jana Łojewskiego na posiedzeniach. Proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 531/16

Wyniki głosowania: za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/509/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Prace Odrzańskie Wojciecha Jana Łojewskiego została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska przekazała prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Wrocławia Jerzemu Skoczylasowi]

22. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego stanowiskiem w sprawie podejmowania działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów dla celów widowiskowo-rozrywkowych z wykorzystaniem tresury zwierząt na terenach stanowiących własność Miasta Wrocławia – druk nr 516/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu zapoznała się z wezwaniem do usunięcia naruszenia interesu prawnego stanowiskiem w sprawie podejmowania działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów dla celów widowiskowo-rozrywkowych z wykorzystaniem tresury zwierząt na terenach stanowiących własność miasta Wrocławia. W uwagach do tego wezwania komisja wskazała, że nie są one skierowane pod adresem uchwały, ale wyłącznie pod adresem stanowiska Rady Miejskiej Wrocławia, a także, że Rada nie dysponuje środkami prawnymi nakazanie jednostkom podległym określonego zachowania. Mając to na uwadze, komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 531/16

Wyniki głosowania: za — 29, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/510/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego stanowiskiem w sprawie podejmowania działań zmierzających do zapobiegania lokalizacji objazdowych występów, widowisk oraz pokazów dla celów widowiskowo-rozrywkowych z wykorzystaniem tresury zwierząt na terenach stanowiących własność Miasta Wrocławia została przyjęta.

23. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 523/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 kwietnia zapoznała się ze skargą — druk 523/16, w której skarżący ponowił skargę na Prezydenta Wrocławia, zarzucając beczynność w zakresie realizacji obowiązków wynikających z ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach i regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Wrocławia. Skarga była już omawiana w tutejszym gronie. Nad skargą znowu pochył się w imieniu Prezydenta Wrocławia dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa. Podkreślił, że wydział podtrzymuje swoje wcześniejsze stanowisko wyrażone w piśmie z 18 stycznia, a działania podjęte w sprawie zmiany lokalizacji miejsca zbierania odpadów na [...] spowodowały przesunięcie miejsca zbierania o 3 m od granicy garaży. [...] I to jest problem. Mając to na uwadze, komisja w wyniku głosowania 4 za, 1 przeciw postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 523/16

Wyniki głosowania: za — 17, przeciw — 13, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/511/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

24. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 524/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu

w dniu 18 kwietnia zapoznała się ze skargą na druku 524/16, w której to [...] zgłosiła skargę, zarzucając bezczynność w zakresie realizacji obligatoryjnych zadań własnych gminy związanych z zapewnieniem kanalizacji, wodociągów i zaopatrzenia mieszkańców gminy w wodę. Temat zaostrzył się w wyniku zeszłorocznej suszy i to było dodatkowe zarzewie tego konfliktu. Problemem, który stoi za tą skargą, jest odległość od ciągów kanalizacyjnych i ciągów wodociagowych, ok. 300 m, gdzie zwyczajowo w takich lokalizacjach, jak wyjaśniał nam przedstawiciel MPWiK, proponuje się program partycypacji w kosztach wykonania przyłącza. Taka propozycja została wysunięta względem skarżących. Niestety, państwo z tego nie skorzystali. W opinii organów i w opinii prawników oraz w opinii swojej Komisja postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Jerzy Sznerch** — To jest dość ciekawy temat, dlatego że [...] Dość duże tam nakłady były włożone na rurociągi i kanalizację. [...] I dlaczego ci mieszkańcy nie chcą partycypować? Z prostej przyczyny. Dlatego, że zobaczyli, że całe osiedle było objęte tym programem, a ich pominięto. I z tego to wynika. Oni uważają, że... W moim odczuciu jest to jednak taka sytuacja... Tym bardziej, że jesteśmy Europejską Stolicą Kultury, dzisiaj ocenialiśmy, że miasto dość dobrze wygląda, bo mi się też tak wydaje. [...] Tu jest kwestia, że pozostałe zabudowania dostały [red. — przyłączy]. Ile czekali, tyle czekali, natomiast tamci też czekają. Oddaję to pod rozsądek Państwa. Ja będę głosował za przyjęciem tej skargi.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 524/16

Wyniki głosowania: za — 18, przeciw — 14, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania uchwała nr XXIII/512/16 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

25. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 525/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 kwietnia zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia na druku 525/16. Skarga zawiera zarzut naruszenia przepisów prawa w zakresie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru ograniczonego ul. Awicenny, torami kolejowymi, rzeką Ślężą, odcinkiem ul. Jordanowskiej i naturalnym ciekim wodnym. [...] W wyniku wyjaśnień pan Wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl wyjaśnił na piśmie, że każdorazowe przeznaczenie nieruchomości do sprzedaży przetargowej lub bezprzetargowej jest poprzedzane analizą zagospodarowania terenu mającego stanowić przedmiot zbycia. Możliwości określa natomiast miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W tym przypadku też tak to nastąpiło. Przedmiotowy

teren umożliwia zagospodarowanie w sposób zapewniający mieszkańcom miejsce rekreacji i wypoczynku. Mając to wszystko na uwadze, Zarząd Zieleni Miejskiej zaopiniował pozytywnie sprzedaż i podnoszony przez skarżącą zarzut [...] nie może być uznany za zasadny. Powyższa skarga zdaniem Komisji po analizie prawnej nie zasługuje na uwzględnienie. Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 525/16

Wyniki głosowania: za — 23, przeciw — 0, wstrzymało się — 12

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/513/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

26. Rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia – druk nr 526/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 kwietnia zapoznała się ze skargą na Komendanta Straży Miejskiej, w której skarżący sam przyznał, że zaparkował samochód osobowy [...]. Następnego dnia samochód został odholowany. Właściciel obciążony kwotą [...]. Miejsce [red. —parkowania] było niestety nieprawidłowe, zostało obfotografowane, do tego była szeroka dokumentacja stwierdzająca fakt. Skarżący przyjął mandat karny, akceptując tym samym kwalifikację karną swojego czynu. Po przyjęciu wyjaśnień, po zapoznaniu się ze sprawą Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 526/16

Wyniki głosowania: za — 20, przeciw — 4, wstrzymało się — 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/514/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia została przyjęta.

27. Rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia – druk nr 527/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 kwietnia zapoznała się ze skargą na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia, w której skarżący zgłasza, że mimo złożenia w dniu [...] zawiadomienia o uszkodzeniu zabytku architektury miejskiej, [...], Straż Miejska nie podjęła żadnych działań. Skarżący stosowne zawiadomienie wraz z fotografiami przesłał [...] w godzinach porannych na dwa adresy Straży Miejskiej, między innymi. W odpowiedzi na skargę Komendant Straży Miejskiej Wrocławia wyjaśnił, że owszem zawiadomienie zostało wysłane [...] zostało odczytane, a następnie rozdysponowane m. in. do ZDiUM-u, który odpowiada za naprawę tego elementu. I w ZDiUM-ie skarga została w trybie niemal natychmiastowym w poniedziałek, jak tylko urzędnicy przyszli do pracy, odczytana i wdrożona, wobec czego zarzut o beczynności nie do końca jest w tej sytuacji uzasadniony. Mając to wszystko na uwadze, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 527/16

Wyniki głosowania: za — 26, przeciw — 0, wstrzymało się — 8

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/515/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia została przyjęta.

28. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego we Wrocławiu – druk nr 528/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 kwietnia zapoznała się ze skargą na Dyrektora ZZK. Jak sam określił skarżący

przedmiotowe pismo stanowiące skargę jest ponowieniem skargi z dnia [...] dotyczącym wyegzekwowania od wykonawcy robót wykonania ponownego robót wadliwie wykonanych. Sprawa już była rozpatrywana w tutejszym gronie, tak że przez Komisję Praworządności i Bezpieczeństwa. Wyjaśnienia, które otrzymaliśmy od prowadzącego... W tej chwili niemalże komisyjnie — że się tak wyrażę — [...] Po przyjęciu wyjaśnień Komisja uznaje przedmiotową skargę za bezzasadną i jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 528/16

Wyniki głosowania: za — 27, przeciw — 0, wstrzymało się — 5

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/516/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego we Wrocławiu została przyjęta.

29. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu – druk nr 529/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 kwietnia zapoznała się ze skargą na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu, druk nr 529/16, w której skarżąca wnosi zażalenie na zawiadomienie o sposobie rozpatrzenia wniosku. Chodziło o wniosek [...]. Odpowiedzi nam udzielił Zastępca Dyrektora MOPS. Wyjaśnił, że skarżąca złożyła wniosek [...], a MOPS jest zobowiązany do podjęcia decyzji w terminie 30 dni od złożenia i podjął taką decyzję, jaką jedyną mógł w tej sytuacji podjąć ze względów proceduralnoprawnych. Mając na uwadze te wyjaśnienia, zdaniem Komisji skarga jest bezzasadna i w wyniku głosowania Komisja jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – radny Jerzy Sznerch — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 529/16

Wyniki głosowania: za — 25, przeciw — 0, wstrzymało się — 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/517/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu została przyjęta.

30. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 22 we Wrocławiu – druk nr 530/16

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 18 kwietnia zapoznała się ze skargą na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 22 we Wrocławiu, druk nr 530/16, w której [...] złożył skargę na postępowanie Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 22 we Wrocławiu w sprawie [...] Po wyjaśnieniach okazało się, że [...], wobec czego nie ma podstawy ku temu, żeby w jakiś sposób oskarżać dyrektora. Jednocześnie dyrektor sam zwrócił uwagę, że [...] Natomiast wobec ustąpienia meritum sprawy Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 530/16

Wyniki głosowania: za — 25, przeciw — 0, wstrzymało się — 9

W wyniku głosowania [uchwała nr XXIII/518/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 22 we Wrocławiu została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas przekazał prowadzenie obrad Przewodniczącemu Rady Miejskiej Wrocławia Jackowi Ossowskiemu, który to ogłosił 5 min przerwy. Po przerwie rozpoczęła się część zamknięta obrad.]

CZEŚĆ ZAMKNIĘTA OBRAD

VII. Głosowanie nad wydaniem obwieszczenia w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały nr XXV/558/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie połączenia gminnych instytucji kultury Centrum Sztuki Impart i Wrocław 2016 oraz utworzenia gminnej instytucji kultury pod nazwą Biuro Festiwalowe Impart 2016 i nadania jej statutu - druk nr 522/16

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ten, kto chciałby dokładnie zbadać stan prawny tej instytucji, musiałby wiele uchwał studiować. My ogłaszamy tutaj w nowej formule tekst jednolity.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 522/16

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania tekst jednolity uchwały nr XXV/558/12 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie połączenia gminnych instytucji kultury Centrum Sztuki Impart i Wrocław 2016 oraz utworzenia gminnej instytucji kultury pod nazwą Biuro Festiwalowe Impart 2016 i nadania jej statutu został przyjęty.

VIII. Przyjęcie protokołów sesji XXI/16 i XXII/16.

[red. — W związku z brakiem uwag protokoły zostały przyjęte]

IX. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- interwencji mieszkańców — stan nawierzchni, remont i przebudowa ul. Siedleckiej;
- uregulowania stanu prawnego lokalu komunalnego przy ul. Pusteckiej;
- planowanej trasy tramwaju na Osiedle Nowy Dwór;
- Rodzinnych Ogrodów Działkowych Tysiąclecia;

Radnego Michała Piechela w sprawach:

- remontu ul. Kłodnickiej;
- instalacji tablic elektronicznych i wiat na przystankach komunikacji miejskiej na osiedlach;
- ogródków działkowych ROD „Krokus” przy ul. Małopanewskiej;
- Stowarzyszenia Wrocławska Galeria Młodych;

Radnego Krzysztofa Szczerby w sprawie:

- ochrony przed zniszczeniem zabytkowego budynku po Centrum Kultury AGORA;

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- przekształcenia Specjalistycznego Zakładu Profilaktyczno–Leczniczego Provita w Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością;
- przekazania kopii umowy na produkcję i emisję materiałów programowych dotyczących Wydarzenia The World Games 2017;
- dokumentu „Zrównoważony plan rozwoju publicznego transportu zbiorowego we Wrocławiu”;
- spraw sądowych związanych z budową Narodowego Forum Muzyki;
- danych na temat komunikacji publicznej we Wrocławiu;
- najbardziej zatłoczonych wrocławskich ulic;
- wycofania tramwajów typu PESA z trasy linii 5 i 11;
- prac nad planem zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego we Wrocławiu;

Radnego Damiana Mrozka w sprawie:

- naprawienia drogi dojazdowej, utwardzenia parkingu, usunięcia pozostałości po pawilonie na placu gen. Walerego Wróblewskiego;

Radnego Krystiana Mieszkały w sprawie:

- nieskutecznej strategii informacyjnej Miasta;

Radnej Grażyny Kordel w sprawach:

- budowy kanalizacji sanitarnej na osiedlu Żerniki Nowe;
- budowy ścieżki pieszko–rowerowej przy ulicy Marszowickiej;
- budowy wzorcowego Osiedla „ Żerniki Nowe”;

Radnego Dominika Kłosowskiego w sprawie:

- przeznaczenia środków na tzw. usuwanie pojazdów na koszt właściciela;

Radnego Jana Chmielewskiego w sprawie:

- aktualnego stanu prawnego w zakresie palenia tzw. e-papierosów w miejscach publicznych.

Radnego Jerzego Sznercha w sprawie:

- podjęcia działań mających na celu doprowadzenie do uregulowania stanu prawnego pustostanu przy ul. Roosevelta;

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- Rodzinnych Ogrodów Działkowych Tysiąclecia;
- zawiadomienia Wydziału Architektury i Budownictwa z dnia 09 marca 2016 roku;
- ponownego złożenia wniosku w sprawie wyznaczenia miejsca postojowego dla osób niepełnosprawnych, ul. [...];
- budowy boiska Szkoły Podstawowej nr 28 we Wrocławiu;

Radnego Jerzego Sznercha w sprawie:

- podjęcia działań mających na celu doprowadzenie do remontu chodnika od ul. Rydygiera [...], ul. Jagiellończyka numery parzyste do ul. B. Chrobrego;

Radnej Urszuli Mrozowskiej w sprawie:

- utworzenia nowego przystanku tramwajowego przy ul. Kwidzyńskiej;

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawie:

- upublicznienia warunków negocjacji pomiędzy Gminą Wrocław a Wrocławskim Konsorcjum Sportowym;

- kontraktu przychodni Provita z NFZ oraz nakładów inwestycyjnych poniesionych w ostatnich latach;

Radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie:

- przyszłości ogrodów działkowych we Wrocławiu.

X. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Andrzej Nabzdyk: Ja tylko w kwestii formalnej. Ponieważ dziś jest dzień sprawozdań, a zwyczajowo jak już tu jestem, to co roku przypominam, że jest jeszcze jedna służba, która nie podlega miastu, a która zapewnia bezpieczeństwo w mieście. A mianowicie ratownictwo medyczne. I rzeczony ratownictwo medyczne w 2015 r. we Wrocławiu zanotowało 95 333 interwencje i to wszystko zostało wykonane rękoma 23 zespołów medycznych.

Radny Piotr Maryński: W związku ze zbliżającymi się świętami za nieco ponad tydzień wszyscy Państwo otrzymaliście zaproszenia na związane z nimi uroczystości. Ja bym chciał zwrócić uwagę i zwrócić się do Państwa z apelem dotyczącym święta flagi 2 maja [red. — dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej]. Zwracam się z apelem do Państwa radnych, żeby każdy z Państwa białą-czerwoną flagę we własnym oknie wywiesił, dając tym przykład mieszkańcom Wrocławia. I także zachęcił do tego swoich znajomych, sąsiadów i przyjaciół. Tak że zwróćmy na to uwagę, bo jak Państwo doskonale wiecie, w naszym otoczeniu wciąż brakuje widoku tej naszej flagi. Niech to będzie widoczne święto.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przyłączając się do wniosku Pana Radnego, chciałbym jeszcze Państwa poprosić, aby w dniu 1 maja wywiesić w oknach flagę Unii Europejskiej, bo to będzie rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas: Jeszcze jedna uwaga w kwestiach językowych. Bardzo często w naszych wystąpieniach wszyscy poruszamy różne daty, odwołujemy się do dat. I pada określenie, że coś się odbyło w roku dwutysięcznym trzecim albo w dwutysięcznym ósmym. Proszę Państwa — w dwa tysiące ósmym i w dwa tysiące trzecim. Nie odmienia się tych dwóch tysięcy. Tak samo jak ktoś Państwa zapyta, w którym roku była bitwa pod Grunwaldem, to nikt nie powie, że w tysięcznym czterysta dziesiątym tylko w tysiąc czterysta dziesiątym. Skoro nie odmieniamy [red. — słowa] tysiąc, tak samo konsekwentnie nie odmieniamy dwóch tysięcy, bo to źle brzmi.

Radny Piotr Maryński: Pan Przewodniczący Skoczylas uprzedził mnie w tym postulatcie, bo też zwróciłem na to uwagę. Ale w związku z tym chciałbym, aby mnie ewentualnie skorygował, czy dobrze myślę czy nie. Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą skarg — na Prezydenta Wrocławia czy pana Prezydenta Wrocławia? Wydaje mi się, że na Prezydenta Wrocławia jako urząd, a nie pana Prezydenta [red. — jako osobę].

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XXII sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Renata Granowska

Jerzy Skoczylas